

STUDIA
HISTORYCZNOPRAWNE

PRAWO

— CCCXXXII —

STUDIA HISTORYCZNOPRAWNE

POD REDAKCJĄ
JACKA PRZYGODZKIEGO

WROCŁAW 2021
WYDAWNICTWO UNIwersYTETU WROCŁAWSKIEGO

Rada Redakcyjna

Barbara Adamiak (Uniwersytet Wrocławski), Marek Bojarski (Uniwersytet Wrocławski),
Adam Czarnota (Uniwersytet Nowej Południowej Walii, Sydney, Australia),
Włodzimierz Gromski (Uniwersytet Wrocławski), Ivan Halasz (Węgierska Akademia Nauk,
Budapeszt, Węgry), Jan Hurdík, (Uniwersytet Masaryka, Brno, Czechy),
Lothar Knopp (Brandenburski Uniwersytet Techniczny, Cottbus, Niemcy), Alfred Konieczny
(Uniwersytet Wrocławski), Tadeusz Kuczyński (Uniwersytet Wrocławski),
Jaroslav Pánek (Uniwersytet Karola w Pradze, Czechy),
Oleg A. Zayachkovskii (Bałtycki Federalny Uniwersytet im. I. Kanta, Kaliningrad, Rosja)

Redaktor naczelny

Jerzy Korczak

Sekretarz naukowy

Witold Małecki

Sekretarz serii

Łukasz Baszak

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o.
Wrocław 2021

ISSN 0239-6661 (AUWr)

ISSN 0524-4544 (P)

Publikacja przygotowana w Wydawnictwie Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o.
50-137 Wrocław, pl. Uniwersytecki 15
tel.: 71 3752885, e-mail: marketing@uwur.com.pl

Spis treści

WOJCIECH RUDNIK, Pojęcie karalnego usiłowania w doktrynie oraz ustawodawstwie miast włoskich (XIII–XIV wiek)	11
MATEUSZ SZYMURA, John Erskine z Carnock (1695–1768) — adwokat, profesor Uniwersytetu w Edynburgu, pisarz instytucjonalny	25
JÓZEF KOREDCZUK, Stosunek biskupa Ignacego Krasickiego do reform polityczno-prawnych w Polsce doby stanisławowskiej	37
PAWEŁ WIĄZEK, Posłowie wobec problemu reformy prawa sądowego w pierwszym roku obrad Sejmu Wielkiego w świetle diariuszy sejmowych Jana Pawła Łuszczewskiego i Antoniego Siarczyńskiego	55
TOMASZ DOLATA, Władysław Andrychiewicz's views on the protection of the business name / Władysława Andrychiewicza poglądy na ochronę firmy handlowej	69
TOMASZ KRUSZEWSKI, Wrocławscy posłowie do śląskiego sejmiku prowincjonalnego (1824–1921) — ewolucja?	81
ANDRZEJ PASEK, O genezie instytucji usiłowania i pracach nad jej ujęciem w projekcie polskiego kodeksu karnego z 1932 roku	99
ADAM OBARA, Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu w latach 1944–1950. Zagadnienia wybrane	115
NOTY O AUTORACH	133

Contents

WOJCIECH RUDNIK, The notion of punishable attempt in doctrine and statutory law of Italian cities (13 th –14 th century)	11
MATEUSZ SZYMURA, John Erskine of Carnock (1695–1768) — jurist, professor at the University of Edinburgh, institutional writer	25
JÓZEF KOREDCZUK, Bishop Ignacy Krasicki’s attitude to the political-legal reforms in Poland of the King Stanisław era	37
PAWEŁ WIĄZEK, Deputies against the problem of judicial law reform in the first year of the session of the Grand Sejm, in the light of the parliamentary diaries by Jan Paweł Łuszczewski and Antoni Siarczyński	55
TOMASZ DOLATA, Władysław Andrychiewicz’s views on the protection of the business name	69
TOMASZ KRUSZEWSKI, Wrocław deputies to the Silesian provincial assembly (1824–1921) — an evolution?	81
ANDRZEJ PASEK, On the origins of attempt and the work on its codification in the draft of the Polish Criminal Code of 1932	99
ADAM OBARA, The Prosecutor’s Office at the District Court in Zamość in the years 1944–1950: Selected issues	115
NOTES ON AUTHORS	133

Inhalt

WOJCIECH RUDNIK, Der Begriff eines strafbaren Versuchs in der Doktrin und in der Gesetzgebung der italienischen Städte (13.–14. Jahrhundert)	11
MATEUSZ SZYMURA, John Erskine von Carnock (1695–1768) — Rechtsanwalt, Professor an der Universität Edinburgh, institutioneller Schreiber	25
JÓZEF KOREDCZUK, Die Stellung von Bischof Ignacy Krasicki zu den rechtlichen und politischen Reformen in Polen der Poniatowskizeit	37
PAWEŁ WIAŻEK, Die Abgeordneten angesichts der Frage der Reform des Gerichtsrechts im ersten Tagungsjahr des Großen Sejm anhand der Sejm-Protokollbücher von Jan Paweł Łuszczewski und Antoni Siarczyński	55
TOMASZ DOLATA, Die Ansichten von Władysław Andrychiewicz betreffend den Schutz des Geschäftsnamens	69
TOMASZ KRUSZEWSKI, Die Breslauer Abgeordneten in den Provinziallandtag der Provinz Schlesien (1824–1921) — Evolution?	81
ANDRZEJ PASEK, Über die Genese der Institution des Versuchs und die Arbeiten um ihre Erfassung im Entwurf des polnischen Strafgesetzbuches aus dem Jahre 1932	99
ADAM OBARA, Die Staatsanwaltschaft beim Bezirksgericht Zamość in den Jahren 1944–1950. Gewählte Fragen	115
KURZPORTRÄTS DER AUTOREN	133

WOJCIECH RUDNIK

ORCID: 0000-0001-7176-1550

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

w.rudnik17@gmail.com

Pojęcie karalnego usiłowania w doktrynie oraz ustawodawstwie miast włoskich (XIII–XIV wiek)

Opracowanie niniejsze opiera się w dużej części na krajowej i zagranicznej literaturze przedmiotu oraz w mniejszym stopniu na dostępnych materiałach źródłowych. Pociąganie do odpowiedzialności karnej za przestępny zamiar, chociażby nie doszedł do skutku, jest jedną z cech charakterystycznych rozwiniętych systemów prawnych. Współczesna instytucja usiłowania wiąże się z dążeniem do wypełnienia znamion określonego czynu zabronionego. Początki takiego rozumowania, jeszcze przed epoką nowożytną, znaleźć można w statutach, czyli zbiorach przepisów prawnych tworzonych przez średniowieczne miasta włoskie w okresie, w którym przyjęły one specyficzną formę ustrojową komun. Aby zrozumieć, w jakich warunkach tworzyły się nowe koncepcje prawne, warto pokrótce przedstawić historię komuny włoskiej.

1. Komuna włoska¹

Miasta Italii w czasach wczesnego średniowiecza odznaczały się szczególnym rozwojem na tle ośrodków miejskich pozostałej części Europy. Na przełomie

¹ W literaturze polskiej szerzej na temat genezy i ewolucji ustroju komun miejskich we Włoszech zob. m.in. J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934, s. 1–29; J.A. Gierowski, *Historia Włoch*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1986, s. 102–115, 124–143, 162–168; H. Manikowska, *Średniowieczne miasta-państwa na Półwyspie Apenińskim*, [w:] *Rozkwit średniowiecznej Europy*, red. H. Samsonowicz, Warszawa 2001, s. 250–377; K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 3, Warszawa 1966, s. 73–83; T. Maciejewski, *Historia powszechna państwa i prawa*, Warszawa 2000, s. 203–209; K. Kamińska, A. Gaca, *Historia powszechna ustrojów państwowych*, Toruń 2011, s. 247–259.

XI i XII wieku pierwsze z nich uniezależniły się od władzy monarszej i uzyskały autonomię². Miejsce biskupów, zarządzających dotychczas miastami w imieniu cesarza, zajęli konsulowie. Określenia tego nie należy wiązać z konsulami antycznego Rzymu, byli to urzędnicy swoistego typu, w pewnym stopniu odpowiadający radnym miejskim³. Liczba konsulów wynosiła w zależności od miasta od dwóch do nawet 20, wybierani byli zazwyczaj na jednoroczną kadencję przez zgromadzenie obywateli (*consio*) w głosowaniu dwustopniowym. Do ich kompetencji należało między innymi sprawowanie wymiaru sprawiedliwości⁴.

Wraz z powołaniem pierwszych konsulów wykształciła się specyficzna forma komuny. Pod pojęciem tym należy rozumieć wspólny związek wszystkich mieszkańców, wśród których wyróżnić można szlachtę, kupców, rzemieślników, duchowieństwo itd. Cesarz Fryderyk Barbarossa próbował przywrócić swoje zwierzchnictwo, lecz poniósł porażkę i poprzez pokój w Konstancji z 1183 roku potwierdził niezależność miast północnej Italii⁵.

Od końca XII do drugiej połowy XIII wieku miał miejsce kolejny etap rozwoju komuny, zwany okresem podesty. Z powodu podziału wewnątrz komuny na wrogie sobie frakcje i nasilających się walk pomiędzy zwaśnionymi rodami bądź klasami społecznymi podjęto decyzję o zastąpieniu konsulów jednym urzędnikiem pochodzącym z innego miasta, który miał zagwarantować bezstronność. Podesta sprawował najwyższą władzę wykonawczą i sądowniczą, a jego kadencja trwała krótko. Ten elekcyjny urzędnik, który niejednokrotnie sam miał wykształcenie prawnicze, każdorazowo sprowadzał ze sobą do miasta jurystów uczonych w prawie rzymskim i kanonicznym⁶. Cechą charakterystyczną tego okresu były bardzo częste nowelizacje statutów. Instytucja podesty, chociaż przyczyniła się do rozwoju ustawodawstwa, nie zażegnała konfliktów targających komunami⁷.

Po roku 1250 obok gminy podesty powstał osobny samorząd rzemiosł, na czele którego stał tak zwany kapitan ludu (*il capitano del popolo*) reprezentujący interesy kupców i rzemieślników zgrupowanych w cechy. W niektórych miastach (na przykład Florencja) przejął pełnię władzy. Kres rozwoju autonomicznej komuny nastąpił pod koniec XIV stulecia, gdy rządy objęli signorowie, czyli tyrani zakładający nowe dynastie arystokratyczne⁸.

² A. Padoa-Schioppa, *Il diritto nella storia d'Europa. Il medioevo*, t. 1, Mediolan 2005, s. 419.

³ M. Patkaniowski, *Charakterystyka ustawodawstwa statutowego na tle rozwoju komuny włoskiej*, „Czasopismo Prawnicze” 31, 1938, s. 131.

⁴ F. Calasso, *Medio evo del diritto: I — de fonti*, Mediolan 1954, s. 261.

⁵ A. Padoa-Schioppa, *op. cit.*, s. 205.

⁶ M. Patkaniowski, *op. cit.*, s. 140.

⁷ A. Padoa-Schioppa, *op. cit.*, s. 214.

⁸ Jedną z ostatnich publikacji poświęconych dalszemu rozwojowi miast włoskich jest: A. Jurkowska-Zeidler, K. Zeidler, *Medyceusze jako bankierzy oraz mecenasi i kolekcjonerzy sztuki*, [w:] *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów, studium historyczno-prawne: księga jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin profesora Tadeusza Maciejewskiego*, red. M. Gałędek, Warszawa 2020, s. 25–34.

2. Statuty

W doktrynie średniowiecznej pojawiły się dwie teorie dotyczące kompetencji miast do wydawania statutów (*potestas statuendi*)⁹. Wszakże dotychczas za źródła prawa uznawano jedynie zwyczaj i ustawy cesarskie. Teoria przyzwolenia (*permissio*) zakładała, że zgody udzielił cesarz, wyrażając ją przede wszystkim w traktacie z Konstancji. Popierał ją Albertus Gandinus. Teoria jurysdykcji, wypracowana przez Bartolusa de Saxoferrato, opierała się na założeniu, że możliwość regulacji statutowej wynika z samej istoty prawa powszechnego (*ius commune*), którego swoistym przejawem w komunach są statuty. Stąd pojęcie *statutum* jako ustawy partykularnej obowiązującej na małej przestrzeni w przeciwieństwie do *lex*, które rozumiano jako ustawę uniwersalną i podstawową dla innych aktów¹⁰.

Na statut, czyli kodeks miejski, złożyły się trzy elementy: wcześniej spisywane już zwyczaje (*consuetudines*), teksty przysięg składanych przez konsulów w momencie obejmowania urzędu dotyczące sprawowania władzy (*brevi*) oraz uchwały podejmowane przez zgromadzenie obywateli¹¹. Za opracowanie tej kompilacji odpowiadały specjalnie powoływane przez gminę osoby, zwane *statutarii* (*reformatores, correctores*)¹². Często byli to doświadczeni prawnicy, chociażby wybitny glosator boloński Jacopo Baldovini, któremu powierzono opracowanie statutu w Genui, w czasie, gdy sprawował w tym mieście urząd podesty¹³. Duże znaczenie przy ich tworzeniu odgrywał czynnik społeczny, każdy mógł zgłosić własne propozycje dotyczące regulacji. Kodyfikacja podlegała zatwierdzeniu przez odpowiednie ciało ustawodawcze. Statut dzielono na kilka ksiąg, z których zazwyczaj trzecia dotyczyła prawa karnego¹⁴. Większość tych aktów spisano w języku łacińskim. Gdy mówi się o statutach, zazwyczaj dotyczy to prawa miast północnych Włoch. W Italii południowej, na terenie Królestwa Sycylii, ustawodawstwo miejskie również powstało, jednak w bardziej ograniczonym zakresie, z powodu wymogu zgodności z prawodawstwem monarchy¹⁵.

3. Elementy rzymskie i longobardzkie

Jak słusznie zauważył Michał Patkaniowski, największy wpływ na kształtowanie się ustawodawstwa statutowego wywarły elementy prawa longobardzkiego

⁹ *Storia del diritto medievale e moderno*, red. R.M. Venittelli, Neapol 2002, s. 124.

¹⁰ A. Padoa-Schioppa, *Storia del diritto in Europa. Dal medioevo all'età contemporanea*, Bologna 2007, s. 197.

¹¹ M. Caravale, *Ordinamenti giuridici dell'Europa medievale*, Bologna 2003, s. 98.

¹² F. Calasso, *op. cit.*, s. 488.

¹³ A. Padoa-Schioppa, *Storia...*, s. 174.

¹⁴ *Ibidem*, s. 426.

¹⁵ Por. M. Patkaniowski, *op. cit.*, s. 120–121.

i rzymskiego. Ustawy Longobardów, panujących w Italii od VI do VIII wieku, odznaczały się najlepszą techniką legislacyjną wśród praw barbarzyńskich. Profesorem uczelni w Pawii, najznakomitszej jedenastowiecznej szkoły prawa, przyczynili się do popularyzacji *leges langobardorum*, porównując je z przepisami *Instytucji Justyniana*¹⁶.

W prawie germańskim aspekt subiektywny przestępstwa co do zasady nie odgrywał znaczącej roli, zwracano uwagę przede wszystkim na obiektywny skutek wywołany w świecie rzeczywistym, aczkolwiek prawo longobardzkie w pewnym stopniu rozróżniało już stronę podmiotową. Pojęcie usiłowania z całą pewnością nie było jeszcze rozwinięte, natomiast ustawodawstwo longobardzkie zawierało kilka przepisów, w których karane były już czynności przygotowawcze jako osobne przestępstwo (*delictum sui generis*)¹⁷.

Przepis § 139 *Edyktu Rotara*¹⁸ stanowił, iż jeśli człowiek wolny sporządziłby truciznę i chciał ją dać innemu do wypicia, płacił 20 solidów, tak jak ten, kto powziął *consilium mortis*. Ostatnie pojęcie należało interpretować w znaczeniu szerokim, obejmującym zarówno *voluntas occidendi*, jak i działania, które stanowiły pierwszy przejaw celu dokonania zabójstwa¹⁹. Następny przepis *Edyktu Rotara* odnosił się do sytuacji, gdy podanie trucizny się udało, lecz dany człowiek od niej nie umarł. Wówczas truciiciel musiał zapłacić swojej niedoszłej ofierze kwotę w wysokości główszczyzny.

Interesującą dyspozycję prezentował przepis § 1 *Edyktu Rotara*. Groźbą kary śmierci i konfiskaty mienia zagrożony był każdy, kto by myślał lub spiskował przeciwko królowi. Penalizacja samego zamysłu stanowiła duży problem dla praktyki i doktryny średniowiecznej. Z tego względu w romanizującej glosie do *Liber Papiensis*, to jest zbioru ustaw longobardzkich, pojawił się komentarz do tego przepisu objaśniający, w jaki sposób poznaje się myśl²⁰. Podano dość kazuistyczne przykłady wskazujące na uzewnętrznienie się powziętego zamiaru, takie jak znalezienie zamachowca ukrytego za drzwiami w komnacie króla z obnażonym mieczem schowanym pod płaszczem lub sztyletem w rękawie; sporządzenie trucizny przez cześnika posługującego królowi przy stole czy wyjawienie planu przez któregoś z członków spisku.

Prawo rzymskie, chociaż element subiektywny był w nim szeroko rozwinięty, również nie знаło usiłowania karalnego (*conatus*), czego dowodził Contardo

¹⁶ S. Estreicher, *Historia prawa zachodnio-europejskiego: źródła*, Kraków 1946, s. 25.

¹⁷ M. Patkaniowski, *Wina i kara. Elementy rzymskie i germańskie w prawie karnym statutów włoskich*, Kraków 1939, s. 83.

¹⁸ *Edykt Rotara (Edictum regis Rothari)*, ogłoszony w 643 roku, był pierwszym oficjalnym zbiorem prawa longobardzkiego. Zob. K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1963, s. 85–105.

¹⁹ A. D'Anello, *La rilevanza degli atti preparatori in materia penale*, Neapol 2013, s. 25.

²⁰ M. Patkaniowski, *Wina...*, s. 83.

Ferrini²¹. Ogólną zasadę rzymskiego prawa karnego wyrażała paremia sformułowana w III wieku przez Ulpiana — *Cogitationis poenam nemo patitur*, zgodnie z którą nikogo nie karze się za myśli, których realizacji nie podjęto. Zdarzały się jednak przypadki o charakterze wyjątku, w których penalizowano określone czynności przygotowawcze²². Przykładem były trzy akty prawne okresu klasycznego: *Lex Cornelia de sicariis et veneficis*, *Lex Pompeia de parricidiis* i *Lex Iulia maiestatis*. Pierwsza ustawa przewidywała sankcję w przypadku złapania bandyty, który grasował z bronią (*cum telo ambulaverit*) z zamiarem dokonania morderstwa lub rozbój oraz karała sporządzanie, posiadanie, sprzedaż, kupno i podanie trucizny (*venenum*)²³. Jeden z przepisów *Lex Pompeia* odnosił się do zakupu trucizny w celu uśmiercenia ojca. Paulus w komentarzu do *Lex Iulia* stwierdził, że już ten, kto podjął decyzję o dokonaniu zbrodni obrazy majestatu i był świadomy grożącej kary, nie mógł wyzwolić niewolnika.

Zatem ustawodawcy rzymscy dopuszczali opcję karania zamiaru jedynie jako swoiste działanie prewencyjne, mające na celu przeciwdziałanie sytuacjom szczególnie niebezpiecznym z punktu widzenia społecznego oraz czynom naznaczonym silnym oczekiwaniem na wystąpienie przestępnego skutku²⁴.

4. Teoria usiłowania

Doktryna o *maleficium cogitatum*, *flagitium imperfectum* czy *conatus* została przez ustawodawstwo miejskie po raz pierwszy sformułowana niezależnie od idei rzymskich²⁵. W prawie statutowym na szeroką skalę wykształciły się subiektywne przesłanki odpowiedzialności karnej. Uznanie strony podmiotowej przestępstwa za czynnik wpływający na zakres karalności było zapewne najważniejszym wkładem doktryny i praktyki komun włoskich w historię prawa karnego²⁶. Całkowicie zerwano z germańską zasadą, że o winie decyduje wyłącznie skutek zewnętrzny.

²¹ P. Sadowski, *Rzymskie prawo karne w ujęciu Contarda Ferriniego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2007, nr 7, s. 97.

²² A. D’Anello, *op. cit.*, s. 15.

²³ Szerzej na ten temat K. Amielińczyk, *Lex Cornelia de sicariis et veneficis. Ustawa Korneliusza Sulli przeciwko nożownikom i trucicielom*, Lublin 2011. Autor zaznacza, że kryminalizacja czynów określanych jako *crimen inter sicarios* oraz *veneficium* miała charakter prewencyjny, a dobrem chronionym był porządek i bezpieczeństwo publiczne. Przestępstwa stypizowane w *Lex Cornelia* nie stanowiły zatem w żadnym stopniu form stadialnych zabójstwa, które wszakże często było ich skutkiem.

²⁴ A. D’Anello, *op. cit.*, s. 16.

²⁵ G. Salvioi, *Manuale di storia del diritto italiano: dalle invasioni germaniche ai nostri giorni*, Rome-Torino-Neapol 1890, s. 558.

²⁶ K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1986, s. 181.

Statuty zwracają uwagę na nastawienie woli sprawcy, dla przyjęcia umyślności wymagają świadomości i przewidywania²⁷.

Wzięto bowiem pod uwagę możliwość, że sprawca mógł dochować wszelkiej staranności w realizacji swojego *voluntas sceleris*, a skutek mógł nie nastąpić z przyczyn zupełnie niezależnych od niego. Powołano się również na autorytet prawa rzymskiego, przypominając dawną rzymską regułę sformułowaną w re-skrypcie cesarza Hadriana — *In maleficiis voluntas spectatur, non exitus* („Przy przestępstwach patrzy się na wolę, a nie rezultat”)²⁸. Z tego powodu bardzo często za usiłowanie groziła taka sama kara jak za przestępstwo, do którego przedsięwzięte działanie było rzeczywistym wstępem, aczkolwiek w praktyce zazwyczaj wymierzano karę złagodzoną, chyba że sprawca usiłował *violenter* (gwałtownie)²⁹. Sformułowano ponadto własną zasadę, wyrażającą się w sentencji *Punitur affectus etiam si non sequitur effectus* („Karze się także zamiar, jeśli nie doprowadzi do skutku”).

Instytucja karalnego usiłowania była oryginalnym wytworem ustawodawstwa i judykatury średniowiecznych miast włoskich. Czerpiąc materiał ze źródeł longobardzkich i rzymskich, komuny wypracowały własne rozwiązanie. Konstrukcja usiłowania ustaliła się jako działanie skierowane ku urzeczywistnieniu złego zamiaru, które jednak nie odniosło skutku dzięki przypadkowi lub interwencji osoby trzeciej. Juryści włoscy opracowali trzy cechy konstytutywne usiłowania, które musiały wystąpić łącznie, aby mogła być o nim mowa. Były to: zły zamiar (*cogitare*), przystąpienie do działania, to jest czynności przygotowawcze (*agere*), oraz niedoprowadzenie do skutku (*non perficere; non perducere ad effectum*)³⁰.

Na tym tle w XIV wieku na podstawie prawa statutowego rozwinęła się nauka o różnych stopniach usiłowania: oddalonym (*conatus remotus*), bliskim (*propinquus*) i najbliższym (*proximus*). Doktryna, czerpiąc z kazuistycznych przepisów statutowych, sformułowała abstrakcyjną propozycję prawną, zgodnie z którą wysokość kary powinna opierać się na dystansie między czynnością przygotowawczą a dokonaniem³¹. Stanowiły one w istocie stadia czynu przestępnego, składającego się na pojęcie karalnego usiłowania, chociaż nie były wówczas tak postrzegane. Łatwiej tę teoretyczną konstrukcję zrozumieć za pomocą przykładów. W przypadku usiłowania zabójstwa *conatus proximus* stanowić miało fizyczne zranienie zaatakowanej osoby, natomiast sam atak to *conatus propinquus*, udanie się na miejsce zamachu z bronią lub przygotowanie do otrucia uważano za

²⁷ Por. omówienie osiągnięć prawa statutowego w tym zakresie: A. Gaca, Z. Filipiak, *Prawo statutowe włoskie i jego wpływ na rozwój europejskiego prawa sądowego*, [w:] *Miasto...*, s. 20.

²⁸ K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 3, Warszawa 1966, s. 92.

²⁹ M. Patkaniowski, *Wina...*, s. 86.

³⁰ K. Sójka-Zielińska, *op. cit.*, s. 177.

³¹ G. Dahm, *Das Strafrecht Italiens im ausgehenden Mittelalter. Untersuchungen über die Beziehungen zwischen Theorie und Praxis im Strafrecht des Spätmittelalters, namentlich im XIV. Jahrhundert*, Berlin-Lipsk 1931, s. 194.

conatus remotus. W wypadku zgwałcenia pchnięcie kobiety na ziemię było usiłowaniem bliskim, zaś całowanie czy dotykanie — oddalonym³².

Usiłowanie najbliższe, co do zasady, odpowiadało dokonaniu, z wyjątkiem przepisów, które zachowały podział na karę cielesną i kompozycję pieniężną. Czynności i sytuacje zaliczane do usiłowania bliskiego i wskazujące jednoznacznie na zły zamiar były w niektórych statutach karane, w przeciwieństwie do *conatus remoti*, które albo nie powodowały odpowiedzialności karnej, albo kwestię rozstrzygnięcia pozostawiały uznaniu sędziego. W zakresie podziału na przestępstwa publiczne i prywatne (za prawem rzymskim) uzgodniono *communis opinio*, iż usiłowanie tych ostatnich nie powinno być karane. Wśród legistów popularne było także rozróżnienie na przestępstwa lekkie (*levis*) i ciężkie (*delicta atrocita*). Niektórzy uczeni (na przykład Jacobus de Belviso, Albericus de Rosate) postulowali, aby ograniczyć odpowiedzialność za usiłowanie do przestępstw ciężkich³³. Z reguły bezkarne pozostawało usiłowanie, gdy sprawca dobrowolnie nie doprowadził do skutku, chyba że szkoda już nastąpiła.

5. Przykłady

W początkowym okresie rozwoju komuny prawo statutowe nie ujmowało usiłowania jako czynności polegających na dążeniu do wypełnienia znamion jakiejś poważniejszej zbrodni, lecz ujmowało je jako *delicta sui generis*, posługując się bardzo kazuistycznym opisem³⁴. Zatem nie mamy jeszcze do czynienia z wykształconym pojęciem. Do takich czynów najczęściej należały: groźba użycia przemocy, noszenie lub wyciągnięcie broni, uszkodzenie ciała bez utraty krwi bądź innego skutku, pozyskiwanie i podawanie trucizny, gromadzenie ludzi, wywoływanie niepokojów społecznych, uszkodzenie wejścia lub wtargnięcie do cudzego domu³⁵.

Przepis *ne quis vadat ad aliquod guarnimentum*, wymieniając szczegółowo podmioty przestępstwa (rycerz, piechur, łucznik, kusznik), zabraniał im zwoływania na obszarze jurysdykcji Vicenzy (to jest miasto i obszary wiejskie) nielegalnego zgromadzenia ludzi uzbrojonych dla dokonania ataku, pod groźbą grzywny zróżnicowanej odpowiednio według statusu społecznego (dla rycerza 50 lirów, dla piechura — 20, a dla strzelców — 5), natomiast w przypadku nieuiszczenia grzywny — dożywotniej banicji³⁶.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*, s. 195.

³⁴ M. Patkaniowski, *Wina...*, s. 84.

³⁵ G. Dahm, *op. cit.*, s. 187.

³⁶ *Statuti del comune di Vicenza*, [w:] *Monumenti storici pub. dalla R. Deputazione veneta di storia patria. Serie seconda. Statuti*, t. 1, Venezia 1886, s. 129.

Podobny stan faktyczny przedstawiono w statucie komuny Vertova z 1235 roku. Przepis *de non ire in aliquo invitamento cum armis vetatis* zabraniał mieszkańcom gminy udziału w zgromadzeniu z bronią w ręku lub w celu zdobycia broni bez specjalnego pozwolenia od władz miasta, pod sankcją grzywny 5 soldów³⁷. Statut Turynu z 1360 roku surowo postanawiał, że kto przybędzie do miasta z zamiarem zabicia lub zranienia jakiegoś obywatela, ma ponieść karę śmierci³⁸. Według statutu Pizy z 1286 roku na tego, kto przekupił lub chciał przekupić podestę lub jednego z jego sędziów czy żołnierzy, nakładało się karę grzywny od 10 do 100 lirów. Dokładna jej wysokość została pozostawiona uznaniu sędziego, który powinien kierować się osobą i charakterem czynności sprawcy³⁹.

Klasyczna instytucja usiłowania zaczęła pojawiać się dopiero w XIV wieku. Nie przyjęła wszakże normy o charakterze ogólnym, lecz odnosiła się do szczególnych przestępstw, przy których statut zaznaczał, że usiłowanie jest karalne. Z reguły do usiłowania statuty odnosiły się za pomocą kilku wyrażeń ogólnych. Najbardziej typowym było określenie *velle*. Często pojawiały się również terminy *temptare*, *attentare*, *attemptare*, rzadziej *conari* i *conatus*. Gdziekolwiek znaleźć można słowo *presumere*⁴⁰.

Często zastrzeżenie takie pojawiało się przy przestępstwie zgwałcenia (*stuprum*, *caraliter cognoscere*). Wiązało się to także ze szczególną ochroną dobra, jakim w średniowieczu była cześć niewiasty. Statut komuny Casale z lat 1370–1400 próbę odbycia stosunku seksualnego z dziewczcą bądź czyjąś żoną karał grzywną w wysokości 100 lirów, natomiast zgwałcenie lub próbę zgwałcenia kobiety cieszącej się dobrą sławą karał śmiercią.

Według statutu Vallassiny z 1342 roku zgwałcenie groziło śmiercią, a usiłowanie zgwałcenia — grzywną w wysokości 10 lirów. Podobnie postanawiał statut komuny Mandello⁴¹. Statut komuny Bellano z 1370 roku sankcjonował przestępstwo zgwałcenia, zarówno dokonane, jak i usiłowane, grzywną 25 lirów. Opisał przy tym bardzo dokładnie czynności uzewnętrzniające zamiar, które świadczą o zaistnieniu usiłowania, takie jak rzucenie kobiety na ziemię, szarpanie za jej suknię czy *intrando in eius tibiis*⁴². Bardzo podobnie w tym względzie stanowił jeden z przepisów statutu Vergante z 1389 roku. Statut Bielli (małej komuny w Piemontie) za zgwałcenie groził karą śmierci. Gdyby jednak skutek nie nastąpił, przez okoliczności niezależne od sprawcy, musiał on zapłacić grzywnę w wysokości 500 lirów, pod warunkiem, że usiłowanie było najbliższe (*actus proximus*)⁴³.

³⁷ *Statuti di Vertova del 1235, del 1248, del 1256*, Brescia 1869, s. 13.

³⁸ M. Patkaniowski, *Wina...*, s. 85.

³⁹ *Statuti inediti della città di Pisa dal XII al XIV secolo*, t. 1, Firenze 1854, s. 459.

⁴⁰ G. Dahm, *op. cit.*, s. 189.

⁴¹ M. Patkaniowski, *Wina...*, s. 86.

⁴² *Statuti di Bellando e Mandello*, Mediolan 1932, s. 305.

⁴³ G. Dahm, *op. cit.*, s. 197.

Podobnie jak w przypadku poprzednich ustawodawstw trucicielstwo (*veneficium, venenum dare*) było obszarem, w którym instytucja usiłowania okazała się potrzebna. Statut komuny Aspra Sabina z 1397 roku (jeden z nielicznych spisanych w języku włoskim) przewidywał karę w wysokości 50 złotych florenów w stosunku do osoby, która chciała otruć drugiego, a spodziewana śmierć nie nastąpiła.

Przy przestępstwie kradzieży (*furtum*) zwracano niekiedy uwagę nie tylko na czynności przygotowawcze bezpośrednio zmierzające do dokonania, lecz także na bardziej oddalone przesłanki świadczące o przestępnym zamiarze (*voluntas sceleris*). Interesującą dyspozycję przedstawiał przepis statutu komuny Valsassina. Zrównywał on posiadanie wytrychów i innych narzędzi przeznaczonych do włamań z przyłapaniem na gorącym uczynku kradzieży. Obie sytuacje były wystarczającym uzasadnieniem dla poddania sprawcy torturom bądź przesłuchaniu⁴⁴. Przepis ten stanowił jeden z przykładów karania *conatus remotus*.

Zdarzało się, że statuty penalizowały usiłowanie spędzenia płodu, określano jako istota ludzka nienarodzona. Często w tym wypadku odpowiedzialność była surowa i zrównana z dokonaniem, bez względu na to, czy czynności zostałyby podjęte chociażby w błędnym przeświadczeniu o zaistnieniu ciąży. Przykładowo przepis statutu komun Vergante, Lesa i Meina postanawiał, iż kobieta, która w zamiarze spowodowania poronienia wypięła lub zjadła jakąś substancję, karana miała być tak samo jak za dokonanie aborcji — przez spalenie na stosie⁴⁵.

Statuty wielu miast szczegółowo przewidywały czyny popełniane przez najemnego zabójcę (*assassinus*). Wiązało się to między innymi z powszechnością występowania tego typu działalności w owym czasie oraz z tym, że łatwiej było rozpoznać konkretny zamiar zawodowca wykonującego zlecenie. Wedle statutu Bielli najemny morderca karany był powieszeniem, jeśli ofiara umarła, w przeciwnym razie musiał zapłacić 1000 lirów. Jeśli sprawca nie zapłacił grzywny, tracił prawą rękę. Statut Bassano z 1392 roku również wobec zabójcy najemnego przewidywał karę mutilacyjną w postaci obcięcia obu rąk, jeżeli nastąpił skutek śmiertelny lub sprawca zranił ofiarę, działając w zamiarze zabójstwa (*animo occidendi*). Natomiast jeśli chciał daną osobę tylko zaatakować bez wywoływania skutku śmiertelnego, tracił jedną rękę. Na przykładzie przepisu statutu Padwy z 1366 roku, dotyczącego zleconych zabójstw, można szczególnie wyraźnie zaobserwować wpływ doktryny⁴⁶. Jeśli ofiara umarła, najemny zabójca i zlecający mieli być wleczeni, przez przywiązanie do końskiego ogona, i powieszzeni bądź spaleni żywcem. Jeżeli śmierć nie nastąpiła, a zabójca popełnił czyny zaliczane do usiłowania najbliższego (*acti proximi*), czekała go taka sama kara. Natomiast

⁴⁴ *Statuti della Valsassina dell'anno 1388*, [w:] *Corpus Statutorum Italicorum*, t. 3, Rome 1913, s. 318.

⁴⁵ M. Patkaniowski, *Wina...*, s. 88.

⁴⁶ G. Dahm, *op. cit.*, s. 198.

gdyby dopuścił się tylko czynów usiłowania oddalonego (*acti remoti*), tracił oczy i jedną rękę.

W niektórych przepisach za usiłowanie groziła taka sama kara jak za dokonanie. Jednakże często statuty pozostawiały sędziom swobodę uznania⁴⁷. Jedną z przesłanek złagodzenia kary było niedojście zbrodni do skutku⁴⁸. Dlatego w większości przypadków zdarzało się, że kara za usiłowanie w praktyce była obniżana.

Statuty nie znały pojęcia usiłowania nieudolnego. Mimo tego znaleźć w nich można kazusy przypominające w pewien sposób nowożytne pojmowanie tej kwestii, chociażby wspomniane wyżej przepisy statutów Vergante, Lesy i Meiny. W statucie Valsoldy z 1388 roku znajdował się przepis, zgodnie z którym miała być ukarana kobieta, która rzucała przekleństwa na inną osobę i na klęczkach prosiła Boga o jej śmierć. Gdyby nie fakt, że ówczesna teoria nie знаła tego pojęcia, można by określić tę sytuację jako usiłowanie bezwzględnie nieudolne⁴⁹.

Podsumowanie

Na styku dwóch kultur prawnych, przy udziale bezprecedensowej formy ustrojowej, wypracowano, jak na owe czasy, koncepcję usiłowania zaskakująco interesującą i zaawansowaną. Rzecz jasna, nie można porównywać jej z nowoczesną teorią, która pojawiła się dopiero w XIX wieku. Statuty ani praktyka miast włoskich nie odróżniały przygotowania od usiłowania, zatem pojęcie czynności przygotowawczych rozumiano bardzo szeroko. Brak także w statutach jakichkolwiek ogólnych przepisów dotyczących usiłowania mających zastosowanie do całej ustawy karnej.

Dzięki działaniom doktryny i judykatury ugruntowała się zasada braku odpowiedzialności za sam zamiysł (*nuda cogitatio*). Sformułowanie teorii o trzech stopniach usiłowania ułatwiło przeprowadzanie dowodów w oparciu o konkretne czynności dostatecznie uzewnętrzniające zamiar oraz w pewnym stopniu sprecyzowało, które czynności przygotowawcze niewątpliwie mogły zostać zakwalifikowane jako karalne usiłowanie. Z drugiej strony, uzależnienie wymiaru kary od etapu usiłowania, postulowane przez doktrynę, spowodowało, że w przeważającej części przykładów nie było ono karane jednolicie ani na równi z dokonaniem.

Jednakże należy podkreślić, iż to w ustawodawstwie statutowym miast włoskich po raz pierwszy w historii prawa karnego pojawiła się, jako zasada powszechnie stosowana, karalność usiłowania popełnienia przestępstwa. Szeroka gama typów czynów zabronionych przewidywała ich usiłowanie nie jako przestępstwa

⁴⁷ *Ibidem*, s. 190.

⁴⁸ G. Salvioli, *op. cit.*, s. 559.

⁴⁹ M. Patkaniowski, *Wina...*, s. 43.

sui generis, lecz raczej na kształt formy stadialnej. Był to duży krok na drodze do współczesnej koncepcji *iter delicti* (pochodu przestępstwa).

Artykuł ten stanowić może przyczynek do pogłębionych badań nad zjawiskiem zastąpienia *delicta sui generis* przez formy stadialne realizacji znamion czynu zabronionego. Pierwsze z wymienionych miały charakter przestępstw formalnych chroniących inne dobro prawne niż to, które narusza skutek lub chroniących to samo dobro na przedpolu jego naruszenia. Celem dalszej pracy badawczej nad źródłami powinno być także bliższe określenie przyczyn, z powodu których w czternastowiecznych miastach północnej Italii ustawodawcy, przy wsparciu doktryny, zdecydowali o konieczności penalizacji usiłowania popełnienia niektórych przestępstw.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Statuti del comune di Vicenza 1264*, [w:] *Monumenti storici pub. dalla R. Deputazione veneta di storia patria. Serie seconda. Statuti*, t. 1, Venezia 1886.
- Statuti della Valsassina dell'anno 1388*, [w:] *Corpus Statutorum Italicorum*, t. 3, Rome 1913.
- Statuti di Mandello del secolo XIV*, [w:] *Statuti di Bellando e Mandello*, Mediolan 1932.
- Statuti di Vertova del 1235, del 1248, del 1256*, Brescia 1869.
- Statuti inediti della città di Pisa dal XII al XIV secolo*, t. 1, Firenze 1854.

Literatura

- Amielańczyk K., *Lex Cornelia de sicariis et veneficis. Ustawa Korneliusza Sulli przeciwko nożownikom i trucicielom 81 r. p.n.e.*, Lublin 2011.
- Calasso F., *Medio evo del diritto: I — de fonti*, Mediolan 1954.
- Caravale M., *Ordinamenti giuridici dell'Europa medievale*, Bologna 2003.
- Dahm G., *Das Strafrecht Italiens im ausgehenden Mittelalter. Untersuchungen über die Beziehungen zwischen Theorie und Praxis im Strafrecht des Spätmittelalters, namentlich im XIV. Jahrhundert*, Berlin-Lipsk 1931.
- D'Anello A., *La rilevanza degli atti preparatori in materia penale*, Neapol 2013.
- Estreicher S., *Historia prawa zachodnio-europejskiego: źródła*, Kraków 1946.
- Gaca A., Filipiak Z., *Prawo statutowe włoskie i jego wpływ na rozwój europejskiego prawa sądowego*, [w:] *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów, studium historyczno-prawne: księga jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin profesora Tadeusza Maciejewskiego*, red. M. Gałędek, Warszawa 2020.
- Gierowski J.A., *Historia Włoch*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986.
- Jurkowska-Zeidler A., Zeidler K., *Medyceusze jako bankierzy oraz mecenas i kolekcjonerzy sztuki*, [w:] *Miasto i państwo na przestrzeni dziejów, studium historyczno-prawne: księga jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin profesora Tadeusza Maciejewskiego*, red. M. Gałędek, Warszawa 2020.
- Kamińska K., Gaca A., *Historia powszechna ustrojów państwowych*, Toruń 2011.

- Koranyi K., *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1963.
- Koranyi K., *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 3, Warszawa 1966.
- Maciejewski T., *Historia powszechna państwa i prawa*, Warszawa 2000.
- Manikowska H., *Średniowieczne miasta-państwa na Półwyspie Apenińskim*, [w:] *Rozkwit średniowiecznej Europy*, red. H. Samsonowicz, Warszawa 2001.
- Miasto i państwo na przestrzeni dziejów, studium historyczno-prawne: księga jubileuszowa z okazji czterdziestopięciolecia pracy naukowej oraz 70. urodzin profesora Tadeusza Maciejewskiego*, red. M. Gałędek, Warszawa 2020.
- Padoa-Schioppa A., *Il diritto nella storia d'Europa. Il medioevo*, t. 1, Mediolan 2005.
- Padoa-Schioppa A., *Storia del diritto in Europa. Dal medioevo all'età contemporanea*, Bolonia 2007.
- Patkaniowski M., *Charakterystyka ustawodawstwa statutowego na tle rozwoju komuny włoskiej*, „Czasopismo Prawnicze” 31, 1938.
- Patkaniowski M., *Wina i kara. Elementy rzymskie i germańskie w prawie karnym statutów włoskich*, Kraków 1939.
- Ptaśnik J., *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934.
- Sadowski P., *Rzymskie prawo karne w ujęciu Contarda Ferriniego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2007, nr 7.
- Salvioli G., *Manuale di storia del diritto italiano: dalle invasioni germaniche ai nostri giorni*, Rome-Torino-Neapol 1890.
- Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 2001.
- Storia del diritto medievale e moderno*, red. R.M. Venittelli, Neapol 2002.

The notion of punishable attempt in doctrine and statutory law of Italian cities (13th–14th century)

Summary

The purpose of the article is organising the past knowledge about criminal liability of the intent to commit a criminal offence. The legal construction of first offences formed in the statutes passed by Italian cities from the thirteenth to the fourteenth century. The possibility of an unfettered enactment of these legal acts was related to the autonomy of peculiar state structures — urban communes. In statutory law the elements of Roman and Lombard law articulated one another. However, these previous legal systems did not yet know the liability for attempting to commit crime as a general rule. A major influence on the activity of urban legislators was exerted by the notions framed by contemporary jurists, concerning themselves with the theoretical grounds for the institution of attempted crime. The author gives instances of legal rules, originating from the statutes of various communes, which proclaim that the intent to commit an unlawful act was punishable, despite the act itself not being committed.

Keywords: history of criminal law, attempted crime, statutory law, medieval Italian cities.

Der Begriff eines strafbaren Versuchs in der Doktrin und in der Gesetzgebung der italienischen Städte (13.–14. Jahrhundert)

Zusammenfassung

Ziel des Beitrags ist, das bisherige Wissen über die strafrechtliche Verantwortlichkeit des Vorsatzes zur Begehung einer Straftat zu organisieren. Die Konstruktion des Versuchs ein Verbrechen zu begehen, erschien zum ersten Mal in den im 13. und 14. Jahrhundert durch die italienischen Städte erlassenen Statuten. Die Möglichkeit einer ungehinderten Entstehung dieser Rechtsakte war auf die Autonomie der eigenartigen institutionellen Form — der Stadtkommunen zurückzuführen. In der Satzungsgesetzgebung verbanden sich Elemente des römischen und des langobardischen Rechts miteinander. Diese früheren Rechtssysteme kannten jedoch grundsätzlich die Verantwortlichkeit für verbrecherischen Vorsatz noch nicht. Großen Einfluss auf die Tätigkeit der städtischen Gesetzgeber übten die Ansichten der damaligen Juristen aus, die sich mit der theoretischen Begründung der Institution des Versuchs befassten. Der Autor stellt Beispiele der Vorschriften dar, die den Statuten verschiedener Kommunen zu entnehmen sind und die von der Strafbarkeit eines Versuchs, eine Straftat zu begehen, ohne dass diese vollendet wurde, zeugen.

Schlüsselwörter: Geschichte des Strafrechts, Versuch, Satzungsrecht, mittelalterliche italienische Städte.

MATEUSZ SZYMURA

ORCID: 0000-0001-7146-8477

Uniwersytet Wrocławski
mateusz.szymura@uwr.edu.pl

John Erskine z Carnock (1695–1768) — adwokat, profesor Uniwersytetu w Edynburgu, pisarz instytucjonalny

1. Pochodzenie i młodość Johna Erskine’a

O życiu Johna Erskine’a z Carnock wiadomo stosunkowo niewiele. Kenneth Reid wskazuje, że najwcześniejsze wspomnienie o pisarzu instytucjonalnym¹ pochodzi od osoby, która choć znała go bezpośrednio, to opisała jego życie i twórczość dopiero kilkadziesiąt lat po jego śmierci². Mowa tutaj o dziele Johna Ramsaya — *Scotland and Scotsmen in the Eighteenth Century* — w którym kilka stron poświęcono osobie Erskine’a. Tezę o tym, że sława jego dzieła przysłoniła jego samego, podzielają nawet admiratorzy jego twórczości, a edytor wydany w 1871 roku ósmego wydania *Instytucji* we wstępie wskazał, że życie

¹ Mianem pisarzy instytucjonalnych określa się przedstawicieli szkockiej jurysprudencji, których traktaty prawnicze w ocenie przedstawicieli judykatury uzyskały status subsydiarnego źródła prawa. Znaczenie dzieł opierało się na wadze, jaką wyrażonym w nich opiniom autorów przypisywali ówczesni oraz późniejsi prawnicy — teoretycy i praktycy, stosując je jako przedmiot wykładu czy uzasadnienie wyroków. Dzieła instytucjonalne powstały w określonym momencie historycznym jako odpowiedź na potrzebę wykształcenia się odrębnego i nowoczesnego systemu szkockiego prawa prywatnego. Więcej zob. J.W. Cairns, *Institutional Writings in Scotland Reconsidered*, [w:] *New Perspectives in Scottish Legal History*, red. A. Kiralfy, H.L. MacQueen, London 1984; K. Luig, *The Institutes of National Law in the Seventeenth and Eighteenth Centuries*, „Juridical Review” 1972, nr 17.

² K. Reid, *John Erskine and the Institute of the Law of Scotland*, „University of Edinburgh School of Law Research Paper” 2015, nr 26, s. 1.

Erskine'a pozbawione było jakichkolwiek istotnych wydarzeń do tego stopnia, że można by je streścić jednym zdaniem³.

Nie jest to do końca w pełni uprawniona ocena. Choć w życiorysie Erskine'a próżno szukać udziału w najważniejszych wydarzeniach politycznych epoki lub w kształtowaniu się linii orzeczniczej najwyższego szkockiego sądu, jak to miało miejsce w przypadku jego wielkich poprzedników w osobach wicehrabiego Staira⁴ lub lorda Banktona⁵, to jednocześnie był on przykładem prawnika, który kilkunastoletnią praktykę adwokacką zamienił na uniwersytecką katedrę, a efektem połączenia doświadczeń z tych dwóch sfer aktywności były jedne z najwybitniejszych dzieł szkockiej jurysprudenencji, które zasłużenie uzyskały rangę instytucjonalnych.

Ród Johna Erskine'a pochodził z prowincji Marr, regionu w północno-wschodniej Szkocji. Uchodził za rodzinę o szlacheckich korzeniach. John Erskine z Carnock urodził się 4 listopada 1695 — w roku śmierci innego wielkiego szkockiego prawnika, wicehrabiego Staira. Był synem pułkownika Johna Erskine'a z Carnock (trzeciego syna lorda Cardross)⁶ oraz jego drugiej żony — Anny Dundas⁷. Na Johna — jako najstarszego syna — przeszedł w momencie śmierci jego ojca majątek położony w tej prowincji, w Carnock. Od nazwy tej siedziby rodowej wziął się zresztą przydomek późniejszego pisarza⁸.

Ojciec Erskine'a był żarliwym obrońcą religii prezbiteriańskiej, przez co zmuszony był emigrować do Niderlandów w drugiej połowie XVII wieku. Tam objął — w stopniu pułkownika — dowództwo nad regimenterem piechoty należącym do księcia Wilhelma III Orańskiego. Pułkownik Erskine był jednym ze

³ J.B. Nicholson, *Wstęp dla ósmego wydania dzieła Erskine'a*, [w:] *Institute of Law of Scotland*, Edynburg 1871, s. V.

⁴ James Darlymple, wicehrabia Stair (1619–1695), szkocki adwokat, nauczyciel akademicki, lord prezydent Sądu Sesji oraz twórca jednego z podstawowych szkockich traktatów prawnych: *The Institutions of the Law of Scotland, deduced from its Originals and collated with the Civil, Canon and Feudal Laws and with the Customs of neighboring Nations* (Edinburgh 1681). Wskazane dzieło doczekało się sześciu edycji (ostatniej z 1981). Dot Reid stwierdza, że praca Staira stanowi najistotniejsze wydarzenie w rozwoju szkockiego prawa prywatnego, a twierdzenia przedstawione w pracy — choć w znacznym zakresie już dziś nieaktualne — są obowiązujące z uwagi na znaczenie, jakie przypisują im sądy i doktryna prawna. Więcej zob. *idem*, *Thomas Aquinas and Viscount of Stair: the Influence of Scholastic Moral Theology on Stair's Account of Restitution and Recompense*, „Journal of Legal History” 2008, nr 29, s. 189.

⁵ Andrew MacDouall, lord Bankton (1685–1760), szkocki adwokat, wicedziekan szkockiej Rady Adwokackiej (*Faculty of Advocates*), u schyłku życia sędzia Sądu Sesji. Autor trzypięciotomowego traktatu prawniczego wydanego między 1751 a 1753 rokiem: *An Institute of the Laws of Scotland*, które przedstawia całość regulacji prawnej szkockiego systemu prawnego w komparatystycznym ujęciu z regulacjami angielskimi i poglądami przedstawicieli kontynentalnej jurysprudenencji.

⁶ T. Thomson, *A Dictionary of Eminent Scotsmen*, t. 3, Glasgow-Edinburgh-London 1853, s. 264.

⁷ J.W. Cairns, *John Erskine of Carnock*, [w:] *Oxford Dictionary of National Biography*, red. H.C.G. Matthew, B. Harrison, Oxford 2004, <http://www.oxforddnb.com/view/article/8869> (dostęp: 15.09.2021).

⁸ K. Reid, *op. cit.*, s. 1.

Szkotów⁹, którzy powrócili do ojczyzny w wyniku wydarzeń tak zwanej Chwalnej Rewolucji w 1688 roku. Za swoją służbę otrzymał dowództwo regimentu piechoty królewskiej w randze podpułkownika oraz stanowisko dowódcy twierdzy — zamku Dumbarton¹⁰. W roku urodzenia przyszłego pisarza jego ojciec został wybrany dyrektorem Szkockiej Kompanii Handlu z Afryką i Indiami. Był przedstawicielem miasta Stirling do ostatniego szkockiego parlamentu, który w 1707 zdecydował o przyjęciu aktu unii, po 1707 roku był zaś wybierany do nowo utworzonego parlamentu brytyjskiego¹¹. Zmarł w Edynburgu w styczniu 1743 roku w wieku 82 lat¹².

O wczesnych latach życia Johna Erskine’a nie posiadamy zbyt wielu informacji. Wiadomo, że w latach 1708–1711 uczęszczał na studia akademickie z zakresu prawa na uniwersytecie w Edynburgu. Istnieją również hipotezy, które mówią, że po ukończeniu studiów w Szkocji kształcił się przez pewien czas na uniwersytecie w Lejdzie¹³.

2. Kariera zawodowa i późniejsze życie pisarza instytucjonalnego

W roku 1719 został wpisany na listę szkockich adwokatów, a przedmiotem jego egzaminu wstępnego był 21 tytuł pierwszej księgi *Instytucji Justyniana — De auctoritate tutorum*¹⁴. O jego osiemnastoletniej praktyce adwokackiej (1719–1737) nie wiadomo wiele, a w ocenie Thomasa Thompsona świadczyć to może o tym, że jako adwokat Erskine nie należał do elity szkockiej palestry tego okresu¹⁵. Wykazywał on z kolei zainteresowanie pracą samorządową — w latach 1720, 1723 oraz 1728 sprawował funkcję egzaminatora w ramach publicznego egzaminu wstępnego do szkockiej adwokatury, zaś w latach 1724 oraz 1732 został egzaminatorem w ramach niepublicznego egzaminu wstępnego z prawa rzymskiego. Także w roku 1732 został członkiem komisji, która miała przygotować nowy księgozbiór Rady Adwokackiej (*Faculty of Advocates*)¹⁶. Doświadczenie

⁹ Wspomniany już lord Stair jako uchodźca polityczny, a następnie wysłannik szkockiego parlamentu przebywał w Niderlandach, gdzie poznał przyszłego króla angielskiego.

¹⁰ T. Thomson, *op. cit.*, s. 264.

¹¹ *Ibidem*.

¹² R. Chambers, *Biographical Dictionary of eminent Scotsmen*, t. 2, Edinburgh 1837, s. 258.

¹³ K. Reid, *op. cit.*, s. 2.

¹⁴ J.M. Pinkerton, *The Minute Book of the Faculty of Advocates*, t. 2. 1713–1750, Edinburgh 1980, s. 27.

¹⁵ T. Thomson, *op. cit.*, s. 264.

¹⁶ K. Reid, *op. cit.*, s. 3.

zdobyte w pracy adwokackiej oraz pełnione funkcje w strukturach samorządu edynburskiej adwokatury przygotowały go do przyszłej pracy akademickiej¹⁷.

W 1737 roku, w związku ze śmiercią Alexandra Bayne'a (1675–1737) — profesora prawa szkockiego na uniwersytecie w Edynburgu — Erskine został mianowany jego następcą¹⁸. Co ciekawe, nazwisko Erskine'a pojawiło się już w roku 1722, kiedy Rada Adwokacka w Edynburgu decydowała o kandydatach do obsadzenia nowo powstałej Katedry Prawa Szkockiego na edynburskim uniwersytecie, jednak w tym głosowaniu Erskine przegrał na rzecz swojego poprzednika, wspomnianego już Alexandra Bayne'a¹⁹. Erskine był również kandydatem na stanowisko profesora prawa cywilnego w wyborach w 1732 roku, ale ostatecznie uzyskał je Thomas Dundas (1706–1784)²⁰. Dyskusyjna jest kwestia praktykowania przez Erskine'a jako adwokata w początkowych latach jego kariery akademickiej. Choć nie zakazywano akademikom pracy w zawodzie, to w przypadku Erskine'a wydaje się, że praca dydaktyczna i naukowa absorbowała go do tego stopnia, że zaniechał prowadzenia praktyki zawodowej²¹.

Wykłady z prawa szkockiego prowadzone przez Erskine'a miały się cieszyć bardzo dużym powodzeniem — frekwencja na nich znacznie przewyższała tę odnotowaną na wykładach jego poprzednika²². Swoje wywody początkowo oparł zresztą, podobnie jak Alexander Bayne, na podręczniku autorstwa sir George'a Mackenziego²³. Kenneth Reid podaje, że metoda wykładu Erskine'a polegała na dokładnym przedstawieniu fragmentu pracy Mackenziego, po którym następował komentarz wykładowcy. Zachowane notatki z wykładów wskazują, że autorski komentarz wykładowcy nie dotyczył każdej części podręcznika, co miało oznaczać w przypadku danej partii tekstu jej aktualność oraz zgodność z poglądami wykładowcy²⁴.

John Erskine zmarł 1 marca 1768 roku w majątku Cardross, który kiedyś należał do jego dziadka. Był dwukrotnie żonaty. Ze związku z Margaret Merville,

¹⁷ H. Moncreiff-Wellwood, *Account of the Life and Writings of John Erskine*, London 1818, s. 9.

¹⁸ Ciekawa jest przy tym sama procedura nominacji na stanowisko profesorskie. Choć formalnie organem je obsadzającym była rada miejska Edynburga, to wybór dokonywany był między dwoma kandydatami przedstawianymi przez Radę Adwokacką. Nominacja ta często bywała wyrazem uznania dla kandydata ze strony pozostałych adwokatów, a wspomniane uznanie, a nie kompetencje oraz umiejętności w zakresie nauczania prawa, decydowało o jej przyznaniu. W przypadku wyboru Erskine'a jego kontrkandydatem był James Balfour, który, jak podaje Thomas Thomson, nie był zainteresowany objęciem stanowiska profesorskiego. Zob. T. Thomson, *op. cit.*, s. 265.

¹⁹ K. Reid, *op. cit.*, s. 3.

²⁰ J.W. Cairns, *op. cit.*

²¹ K. Reid, *op. cit.*, s. 6.

²² R. Chambers, *op. cit.*, s. 259.

²³ G. Mackenzie, *Institutions of Law of Scotland*, Edinburgh 1681. Erskine z pewnością opierał się na nowym (pochodzącym z 1730 roku) wydaniu wspomnianego dzieła, które ukazało się nakładem pracy jego poprzednika na stanowisku profesora prawa szkockiego na edynburskim uniwersytecie.

²⁴ K. Reid, *op. cit.*, s. 4.

z którą ożenił się w 1719²⁵, urodził się w 1721 jego najstarszy syn — również John, który stał się później jednym z najsłynniejszych edynburskich kaznodziejów²⁶, oraz urodzona w 1722 roku córka Elisabeth²⁷. Ze związku z Anną Stirling urodziło się aż pięcioro dzieci — czterech synów i córka²⁸: James (ur. w 1731), Robert (ur. w 1734), Thomas (ur. w 1742), David (ur. w 1763) oraz córka Christian (ur. w 1739)²⁹. Po śmierci Erskine’a posiadłość w Carnock stała się własnością jego najstarszego syna Johna, zaś po jego bezpotomnej śmierci przejął ją David. Posiadłość w Cardross odziedziczył James³⁰.

Ciekawy szkic charakteru pisarza przedstawił biograf jego syna Henry Moncreiff-Wellwood. W swoim dziele *Account of the Life and Writings of John Erskine* napisał, że ojciec przyszłego kaznodziei charakteryzował się cichym głosem oraz spokojną naturą, a przy tym rozległą wiedzą i metodycznością — co predestynowało go raczej do pracy naukowej niż do występowania przed sądem³¹. Cechował się też zupełnie innym charakterem niż jego ojciec, wspomniany już pułkownik Erskine, nie miał bowiem inklinacji do szerszego udziału w życiu publicznym kraju i skupiał się na swojej pracy pisarskiej³². John Erskine w odróżnieniu od swojego przodka cenił bardziej spokój działalności na uniwersytecie od kariery politycznej. Praca nad dziełem pochłonęła go to tego stopnia, że — jak wspomina John Ramsay, kronikarz życia znanych Szkotów — zdarzało się mu porzucać w trakcie wykonywaną czynność lub nawet przerywać ulubioną grę w karty w sytuacji, gdy naszła go jakaś refleksja, którą niezwłocznie pragnął zapisać³³.

3. *Instytucje i Zasady* — dwa dzieła instytucjonalne Johna Erskine’a

W 1754 roku Erskine opublikował własną pracę wzorowaną na strukturze wspomnianego podręcznika George’a Mackenziego, na którym oparty był jego wykład prawa szkockiego. Praca początkowo została przygotowana w charakterze podręcznika pomocnego w ramach prowadzonego przez niego wykładu. Z czasem okazała się dziełem o znacznie szerszym zakresie zastosowania. *Principles*

²⁵ *Ibidem*, s. 2.

²⁶ Więcej o życiu syna pisarza — Johna Erskine’a z Culdross — można przeczytać w jego biografii autorstwa Henry’ego Moncreiffa-Wellwooda, *Account of Life and Writings of John Erskine, late one of the Ministers of Edinburgh*, London 1818.

²⁷ J.W. Cairns, *op. cit.*

²⁸ T. Thomson, *op. cit.*, s. 266.

²⁹ J.W. Cairns, *op. cit.*

³⁰ *Ibidem*.

³¹ H. Moncreiff-Wellwood, *op. cit.*, s. 9.

³² *Ibidem*, s. 10.

³³ J. Ramsay, *Scotland and Scotsmen in the eighteenth century*, t. 1, Edinburgh 1888, s. 148.

of the Law of Scotland in the Order of Sir George Mackenzie's Institutions of that Law Erskine'a różniła się od wcześniejszej pracy Mackenziego nie tylko aktualnym stanem prawnym — zawierała ponadto omówienie kwestii pominiętych w oparciu o powzięte założenie o zwięzłości przygotowywanej pracy.

Praca Erskine'a doczekała się wielu wznowień z uwagi na precyzję, z jaką wyjaśniał on podstawowe zasady szkockiego systemu prawnego³⁴. Drugie wydanie trafiło w ręce czytelników w 1757, a trzecie, które jednocześnie było ostatnim za życia autora, pojawiło się w roku 1764. W 1769 roku ukazało się czwarte wydanie — pośmiertne, w całości opracowane w oparciu o notatki autora. Ostatnie, 15 wydanie trafiło do druku w roku 1874, a jego redaktorem był William Guthrie. Sukces pracy nie został powtórzony przez dzieło Georga Josepha Bella o tożsamym charakterze i tytule³⁵, a jak wskazuje K. Reid, pracą, która zastąpiła dzieło Erskine'a w procesie dydaktycznym, okazała się książka autorstwa Williama Murraya Gloaga (1865–1934) oraz Roberta Candlisha Hendersona (1874–1939) — *Introduction to the Law of Scotland* — wydana dopiero w 1927 roku³⁶.

W 1765 roku — po 28 latach nauczania na uniwersytecie w Edynburgu — Erskine przeszedł na emeryturę i poświęcił się pracy nad przygotowaniem do druku dzieła swojego życia, traktatu *The Institutes of the Law of Scotland*. W ocenie K. Reida duża część wspomnianej pracy powstała już przed rokiem 1764, na co wskazywać ma uwaga poczyniona przez autora we wstępie do trzeciego wydania *Principles*, w którym to zapowiedział pracę odpowiadającą na pytania pojawiające się na tle cytowanych w *Principles* orzeczeń³⁷.

Praca nad dziełem została dokończona i zwieńczona drukiem w 1773 roku — pięć lat po śmierci autora. Do dzisiaj nie ma stuprocentowej pewności co do osoby edytora, który przygotował tekst do druku. Niektórzy historycy prawa szkockiego stwierdzają wprost³⁸, że nie jest on znany, jednak inni — w oparciu o jeden z tekstów manuskryptu pracy — formułują tezę, że był nim czwarty syn pisarza, David³⁹.

Thomas Thomson wskazuje, że choć praca nosiła pewne mankamenty wynikające z dokończenia jej przez inne osoby niż autor, to jednak jako całość wykazuje ten sam stopień precyzji co wcześniejsze dzieło Erskine'a, a zyskało ono tak duże uznanie przede wszystkim w oczach sędziów, iż trudno znaleźć pracę częściej cytowaną przez szkockie sądy jeszcze kilkadziesiąt lat później⁴⁰.

W zakresie kolejnych wydań dzieła Erskine'a wypada zwrócić uwagę na znaczną częstotliwość reedycji. O ile dzieło Banktona nigdy nie doczekało się drugiego

³⁴ T. Thomson, *op. cit.*, s. 265.

³⁵ G.J. Bell, *Principles of Law of Scotland*, Edinburgh 1829.

³⁶ K. Reid, *op. cit.*, s. 5.

³⁷ *Ibidem*, s. 6.

³⁸ D.M. Walker, *Scottish Jurists*, Edinburgh 1985, s. 204.

³⁹ J. Ramsay, *op. cit.*, s. 148.

⁴⁰ T. Thomson, *op. cit.*, s. 265.

wydania, a pomiędzy wydaniem dzieła Staira za jego życia⁴¹ a opracowanym pośmiertnie minęło ponad 60 lat⁴², o tyle praca Erskine’a cieszyła się tak dużym zainteresowaniem, że wydawano ją mniej więcej w dziesięcioletnich odstępach czasu, aż do przedostatniego wydania z 1838 roku. Druga edycja pod redakcją Alexandra Fräsera Tytlera ukazała się w roku 1785, a zmiany w niej wprowadzone sprowadzały się w dużej mierze do uwzględnienia najnowszego orzecznictwa w formie przypisów. Redaktorem dwóch kolejnych edycji był Joseph Gillon, odpowiednio trzeciej z 1793 oraz czwartej z 1805 roku⁴³. Dzieło cieszyło się tak dużym zainteresowaniem, że czwarta edycja doczekała się dwóch dodruków w 1812 z uwagi na wyczerpanie się do 1811 roku dostępnych w sprzedaży kopii czwartego wydania. Kolejne miało miejsce po gruntownej aktualizacji dokonanej przez adwokata Jamesa Ivorego — pierwszy tom ukazał się w 1824, a drugi w 1828 roku⁴⁴.

Szczegółowe notatki poczynione w dziele Erskine’a przez Jamesa Ivorego zostały w znacznej części zredukowane przez kolejnego edytora — Alexandra Maccallana, który chciał nadać dziełu mniej naukowy, ale jednocześnie bardziej przystępny dla praktyka charakter, co uczynił w przygotowanej przez siebie i wydanej drukiem w 1838 roku edycji dzieła. Sam tekst pozostał jednak — jak w poprzednich edycjach — nienaruszony, a praca edytorska ograniczała się do aktualizacji i redakcji przypisów⁴⁵. Ostatnie wydanie *Instytucji* Erskine’a ukazało się w 1871 roku pod redakcją Badenacha Nicolsona⁴⁶. Jednocześnie edytor ostatniego wydania wskazywał na ogromne trudności w aktualizacji treści dzieła ze względu na znaczny przyrost prawa stanowionego oraz dorobku szkockiej judykatury⁴⁷.

Istnieje kilka hipotez na temat tego, dlaczego Erskine opublikował swoją pracę tak późno, a nie w trakcie kariery akademickiej. Najbardziej rozpowszechniona z nich mówi o tym, że opublikowana w latach 1751–1753 praca lorda Banktona nie zostawiła miejsca na podobne dzieło na, skądinąd, niewielkim rynku szkockiej literatury prawniczej. Za tą tezę może przemawiać fakt, że praca o podobnym profilu wydana w 1760 roku — pierwszy tom dzieła George’a Wallace’a *System of the Principles of the Law of Scotland* — miała sprzedać się jedynie w 40 egzemplarzach. Jednocześnie brak drugiej edycji pracy Banktona, nad którym miał pracować przed śmiercią, otwierał drogę do wydania nowej, o przekrojowym charakterze⁴⁸.

⁴¹ Wydanie drugie z 1693 roku.

⁴² Wydanie trzecie z 1759 roku.

⁴³ J. Watkins, F. Shobert, *A Bibliographical Dictionary of the Living Authors of Great Britain and Ireland: Comparising Literary Memoirs and Anecdotes of Their Lives; and a Chronological Register of Their Publications, with the Number of Editions Printed; Including Notices of Some Foreign Writers Whose Works Have Been Occasionally Published in England*, London 1816, s. 129.

⁴⁴ K. Reid, *op. cit.*, s. 9.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 10.

⁴⁶ T. Thomson, *op. cit.*, s. 265.

⁴⁷ D.M. Walker, *A Legal History of Scotland*, Edinburgh 1998, s. 1047.

⁴⁸ D.M. Walker, *Scottish...*, s. 305.

Jako wadę pracy czasami podnosi się jej zbyt akademicki styl oraz wyraźny brak wiedzy autora w zakresie pewnych aktualnych problemów prawnych⁴⁹. Jest to pokłosiem różnic w historii kariery zawodowej Erskine'a i autorów wcześniejszych⁵⁰ dzieł instytucjonalnych, którzy wciąż byli praktykami w momencie pisania swoich prac. Wspomniana „wada” może być jednak również zaletą dzieła, które dokonuje pierwszej analizy instytucji prawa szkockiego przede wszystkim z punktu widzenia nauki prawa. We wspomnianych wcześniejszych dziełach przeważało wykorzystanie metody komparatystycznej — Stair poczynił spostrzeżenie o wpływie kontynentalnej jurysprudencji na kształt norm prawa szkockiego, zaś Bankton w szerokim stopniu wskazał na rzymski i angielski rodowód prawa szkockiego. Na tym tle trzeba więc docenić Erskine'a, który w swojej pracy skupił się na samej istocie prawa szkockiego, starając się ukazać go w jak najczystszej postaci.

Dzieło Erskine'a wpisywało się przy tym silnie w nurt prawa natury, przedstawiało bowiem szkocki system prawny w oparciu o prymat prawa naturalnego względem stanowionego (*positive law*), które stanowić mogło jedynie formę uszczegółowienia i nadania ram wspomnianemu prawu naturalnemu⁵¹.

Za najsłabszą część omawianego dzieła uważa się tę poświęconą prawu handlowemu. Daleko Erskine'owi w tym zakresie do jego poprzedników, a braki w tym aspekcie być może stały się impulsem, który zdecydował o napisaniu przez Georga Josepha Bella jego najśłynniejszego dzieła — *Commentaries on the Law of Scotland and on the Principles of Mercantile Jurisprudence* z 1810 roku⁵², będącego jednocześnie ostatnim dziełem instytucjonalnym.

Powyżej wskazane mankamenty nie wpłynęły na ogólny odbiór dzieła w szkockim środowisku prawniczym. Już w roku pierwszego wydania tezy Erskine'a zostały przywołane przez adwokata w sądzie⁵³, a wyczerpywanie się kolejnych nakładów wskazuje na nieustającą popularność dzieła. Kenneth Reid tłumaczy sukces jasnością i przystępnością tekstu, który mógł być w łatwy sposób wykorzystywany dla celów praktyki sądowej. Nie bez znaczenia był również zastosowany przez Erskine'a układ tekstu, który korespondował z jego *Principles* oraz wcześniejszym dziełem Mackenziego. „Wychowani” na tych tekstach prawnicy szkoccy nie mieli problemu z poruszaniem się po znacznie obszerniejszych w swojej treści *Instytucjach*. Kenneth Reid stawia również tezę, że o sukcesie pracy zdecy-

⁴⁹ R. Chambers, *op. cit.*, s. 260.

⁵⁰ Mowa tutaj oczywiście o takich osobach, jak wicehrabia Stair oraz lord Bankton.

⁵¹ A. Broadie, *The Scottish Enlightenment*, Edinburgh-London-New York-Melbourne 2010, s. 598–599.

⁵² K. Reid, *op. cit.*, s. 13.

⁵³ Sprawa lorda Fredericka Cambella przeciwko Dawidowi Scottowi, w której wyrok zapadł 8 grudnia 1773 roku. Zob. W.M. Morison, *The Decisions of the Court of Session: From Its First Institution of the Present Time: Digested Under Proper Heads, in the Form of a Dictionary*, t. 16, Edinburgh 1804, s. 13535.

dowała chronologia ukazania się względem pracy Banktona; przypominając, że praca ta — w odróżnieniu od omawianego dzieła — ukazała się tylko w jednym wydaniu, stwierdza, że obydwie dzieła mógł czekać odmienny los, gdyby pozycja Banktona ukazała się 20 lat po pracy Erskine’a. Z uwagi na niepojawienie się na przestrzeni 60 lat od wydania *Instytucji* Erskine’a kolejnego dzieła omawiającego szkocki system prawny w sposób wyczerpujący i holistyczny jedyną receptą była aktualizacja najnowszej pracy. Obydwie dzieła zostały w swoich funkcjach zastąpione przez prace Georga Josepha Bella — jednego z następców Erskine’a na stanowisku profesora prawa szkockiego na uniwersytecie w Edynburgu. Wydane w 1829 roku *Principles* Bella spełniały funkcje podręcznika wprowadzającego młodych adeptów w arkana szkockiego systemu prawnego, zaś *Commentaries* odpowiadały na potrzeby doktryny prawnej, której brakowało syntetycznego podejścia do takich instytucji prawnych związanych z prawem handlowym, jak upadłość, powiernictwo, spółka czy papiery dłużne⁵⁴.

Struktura, nazwa i rola *Instytucji* Erskine’a nawiązują wprawdzie do ról ich antycznego przodka, jednak układ tekstu w największym stopniu koreluje z podziałem zastosowanym we wspomnianej już pracy Mackenziego, który wprowadził pewne odstępstwa od klasycznej struktury justyniańskich instytucji. Polegały one na przeniesieniu zagadnień związanych z dziedziczeniem z księgi drugiej do trzeciej, a problematyki odpowiedzialności deliktowej także do księgi trzeciej z księgi czwartej. Dzieło Erskine’a podejmuje zagadnienie całości szkockiego systemu prawnego, dlatego w czwartej księdze poświęconej prawu procesowemu zawarto również, na 45 stronach, problematykę prawa karnego⁵⁵.

Erskine w znacznie większym stopniu niż wcześniejsi pisarze instytucjonalni odwoływał się do orzeczeń sądowych, którym choć nie nadawał generalnie mocy wiążącej przy orzekaniu przyszłych spraw, to jednak — jeżeli były powszechnie akceptowane oraz tworzyły zwyczaj w kwestiach, w których nie było wyraźnej normy prawnej — mogły stanowić część niepisanego prawa (*unwritten law*)⁵⁶.

Kolejnym istotnym źródłem cytowanym przez Erskine’a była szkocka literatura prawnicza. Przywoływane jest dzieło Staira, choć, jak wskazuje K. Reid, Erskine nie traktował tej ponad stuletniej wtedy pracy z nadzwyczajną rewerencją i nie bał się kwestionować opinii, z którymi się nie zgadzał⁵⁷. W pracy występują ponadto odniesienia do dzieła instytucjonalnego z zakresu prawa feudalnego Craiga z Riccarton oraz źródła inspiracji dla *Principles* — czyli dzieła Mackenziego. W ocenie K. Reida Erskine w znaczeniu większym stopniu wykorzystuje dzieła literatury siedemnastowiecznej niż twórczość autorów sobie współczesnych. Największa liczba cytowań jednego dzieła odnosi się do *Instytucji* Banktona, jednak

⁵⁴ K. Reid, *op. cit.*, s. 11.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 13.

⁵⁶ J. Erskine, *The Institute of the Law of Scotland*, Edynburg 1773 (oraz późniejsze wydania), 1.1.47.

⁵⁷ K. Reid, *op. cit.*, s. 16.

w większości wskazują one na źródło polemiki ze wskazanym autorem niż na aprobatę jego stanowiska⁵⁸.

W zakresie cytowania prawa rzymskiego Erskine należy do tych autorów instytucjonalnych, którzy stosowali to źródło odniesienia w sposób częsty, co prawdopodobnie związane jest z bardziej naukowym charakterem jego dzieł. Jednocześnie Erskine prawo rzymskie traktował ze znacznie większym dystansem niż Stair czy Bankton — dla nich stanowiło budulec norm prawnych w sytuacji nieistnienia odpowiedniej regulacji w prawie szkockim, natomiast Erskine wskazuje przede wszystkim na sytuacje, w których było ono źródłem inspiracji szkockiej regulacji. Ten kierunek argumentacji stał się wyjątkowo ważny po traktacie unijnym z 1707 roku, wobec istniejącej groźby anglicyzacji szkockiego prawa prywatnego. Paradoksalnie to zewnętrzne zagrożenie stało się impulsem dla nowej fali romanizacji prawa szkockiego, a szkoccy prawnicy w prawie rzymskim widzieli alternatywę, która umożliwiała zachowanie suwerenności własnego systemu prawnego⁵⁹.

Samodzielność prawa szkockiego jako systemu prawnego i metoda odwoływania się do źródeł prawa rzymskiego korespondują ze sposobem nawiązywania Erskine'a do źródeł nowożytnej doktryny europejskiego *ius commune*, którym nie nadawał powszechnie obowiązującego charakteru w ramach systemu źródeł prawa szkockiego, jednak niewątpliwie cenił je jako nośnik logicznych zasad oraz perswazyjnego przekazu. Brak odwołań do dzieł Vinniusa (które w prywatnej korespondencji Erskine bardzo zachwalał) oraz skromne odwołania do prac Voeta, Grocjusza i Puffendorfa (i to tylko tych napisanych po łacinie) wskazują, że dzieło nie ma w pełni komparatystycznego charakteru, a wspomniane odwołania cechuje co do zasady perswazyjny charakter w pracy obrazującej kształt szkockiego systemu prawa prywatnego w połowie XVIII wieku⁶⁰.

Z biegiem czasu rola *Instytucji* Erskine'a uległa zasadniczej zmianie. Ostatnie wydanie nie było już wiodącą pracą z zakresu szkockiej jurysprudencki, a stanowiło pomnik zasad prawnych, które opisywane jako instytucje prawa w pierwszym wydaniu utrwaliły się z biegiem czasu, stanowiąc swoisty fundament systemu prawnego. Kenneth Reid wskazuje, że w tym wymiarze należy upatrywać zmiany charakteru dzieł instytucjonalnych z prac stanowiących holistyczny opis systemu prawnego na te będące historycznym potwierdzeniem kształtowania się zasad prawnych⁶¹. Choć dzieło Erskine'a musiało w oczach wielu późniejszych prawników ustępować legendarnej rozprawie Staira oraz najbardziej aktualnym *pracom* Bella, to jednocześnie nie ulega wątpliwości, że w swoim czasie było ono wyjątkowym i wartościowym wkładem nie tylko w naukę prawa szkockiego, ale istotnym czynnikiem rozwoju szkockiego systemu prawnego jako hybrydowego.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 17.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 18.

⁶¹ K. Reid, *op. cit.*, s. 19.

Bibliografia

Dzieła instytucjonalne i szkockie traktaty prawne (wskazane w treści artykułu, w układzie chronologicznym)

- Craig T., *Ius feudale*, Edinburgh 1655.
- Darlymple J. [Viscount of Stair], *Institutions of the Law of Scotland*, Edinburgh 1681 (oraz późniejsze wydania).
- Mackenzie G., *Institutions of Law of Scotland*, Edinburgh 1681.
- Macdouall A. [Lord Bankton], *Institutes of the Law of Scotland in Civil Rights*, Edinburgh 1751–1753.
- Erskine J., *Principles of the Law of Scotland*, Edinburgh 1754 (oraz późniejsze wydania).
- Erskine J., *The Institute of the Law of Scotland*, Edinburgh 1773 (oraz późniejsze wydania).
- Bell G.J., *Commentaries of the Laws of Scotland in the Relation to Mercantile and Maritime Law, Moveable and Heritable Rights and Bankruptcy*, Edinburgh 1810.
- Bell G.J., *Principles of Law of Scotland*, Edinburgh 1829.

Literatura

- Broadie A., *The Scottish Enlightenment*, Edinburgh-London-New York-Melbourne 2010.
- Cairns J.W., *Institutional Writings in Scotland Reconsidered*, [w:] *New Perspectives in Scottish Legal History*, red. A. Kiralfy, H.L. MacQueen, London 1984.
- Cairns J.W., *John Erskine of Carnock*, [w:] *Oxford Dictionary of National Biography*, red. H.C.G. Matthew, B. Harrison, Oxford 2004.
- Chambers R., *Biographical Dictionary of eminent Scotsmen*, t. 2, Edinburgh 1837.
- Luig K., *The Institutes of National Law in the Seventeenth and Eighteenth Centuries*, „Juridical Review” 1972, nr 17.
- Moncreiff-Wellwood H., *Account of the Life and Writings of John Erskine*, London 1818.
- Morison W.M., *The Decisions of the Court of Session: From Its First Institution to the Present Time: Digested Under Proper Heads, in the Form of a Dictionary*, t. 16, Edinburgh 1804.
- Nicholson J.B., *Introduction to Institute of Law of Scotland*, Edinburgh 1871.
- Pinkerton J.M., *The Minute Book of the Faculty of Advocates*, t. 2. 1713–1750, Edinburgh 1980.
- Ramsay J., *Scotland and Scotsmen in the Eighteenth Century*, Edinburgh 1888.
- Reid D., *Thomas Aquinas and Viscount of Stair: the Influence of Scholastic Moral Theology on Stair's Account of Restitution and Recompense*, „Journal of Legal History” 2008.
- Reid K., *John Erskine and the Institute of the Law of Scotland*, „University of Edinburgh School of Law Research Paper” 2015, nr 26.
- Thomson T., *A Dictionary of Eminent Scotsmen*, t. 3, Glasgow-Edinburgh-London 1853.
- Walker D.M., *A Legal History of Scotland*, Edinburgh 1998.
- Walker D.M., *Scottish Jurists*, Edinburgh 1985.
- Watkins J., Shobert F., *A Bibliographical Dictionary of the Living Authors of Great Britain and Ireland: Comparing Literary Memoirs and Anecdotes of Their Lives; and a Chronological Register of Their Publications, with the Number of Editions Printed; Including Notices of Some Foreign Writers Whose Works Have Been Occasionally Published in England*, London 1816.

John Erskine of Carnock (1695–1768) — jurist, professor at the University of Edinburgh, institutional writer

Summary

The article is an attempt to describe John Erskine — a Scottish advocate, the second person to hold the chair of Scottish law at the University of Edinburgh, and an institutional writer. The author of *An Institute* and *Principles* largely abandoned the comparative approach of his predecessors in favour of a systematic interpretation of Scottish law enriched with scholarly reflection on its nature, whilst taking into proper account the current state of Scottish case law. Erskine's works have not only provided a foundation for the education of many generations of Scottish jurists, but having found recognition in the eyes of Scottish jurisprudence, they have secured for themselves the status of a subsidiary source of law, and for their author, a great deal of respectability.

Keywords: Scottish law, mixed jurisdictions, institutional writer, John Erskine, *Principles of the Law of Scotland*, *An Institute of the Law of Scotland*.

John Erskine von Carnock (1695–1768) — Rechtsanwalt, Professor an der Universität Edinburgh, institutioneller Schreiber

Zusammenfassung

Gegenstand des Beitrags ist der Versuch die Gestalt von John Erskine zu schildern. Er war schottischer Rechtsanwalt, zweite Person, die den Posten des Professors für schottisches Recht an der Universität Edinburgh bekleidete und zugleich ein institutioneller Schreiber. Der Verfasser von *Institutionen* und *Grundsätzen* verzichtete überwiegend auf die komparatistische Auffassung seiner Vorgänger zugunsten des systematischen Vortrages des schottischen Rechts, bereichert um wissenschaftliche Reflexion seinen Charakter betreffend, unter gleichzeitiger Berücksichtigung des aktuellen Standes der schottischen Rechtsprechung. Die Werke von Erskine stellten nicht nur ein Fundament der Edukation vieler Generationen schottischer Juristen dar, aber nachdem sie durch die schottische Jurisprudenz anerkannt wurden, sicherten sie sich auch den Status einer subsidiären Rechtsquelle, und dem Autor dieser Werke — großen Respekt.

Schlüsselwörter: schottisches Recht, hybrides Rechtssystem, institutioneller Schreiber, John Erskine, *Principles of the Law of Scotland*, *The Institutes of the Law of Scotland*.

JÓZEF KOREDCZUK

ORCID: 0000-0002-3471-586X

Uniwersytet Wrocławski
jozef.koredczuk@uwr.edu.pl

Stosunek biskupa Ignacego Krasickiego do reform polityczno-prawnych w Polsce doby stanisławowskiej

Postać Ignacego Krasickiego jest powszechnie znana, przede wszystkim jako poety, literata. Trochę mniej są rozpowszechnione jego poczynania jako administratora kościelnego, najpierw biskupa warmińskiego, a później arcybiskupa gnieźnieńskiego. Najmniej natomiast jest znany jego stosunek do zmian politycznych w Polsce w okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Ignacy Błażej Franciszek Krasicki (herbu Rogala) urodził się 3 lutego 1735 roku w Dubiecku, nad Sanem. Miał czterech braci, spośród których trzech podobnie jak i on zostało duchownymi. W 1754 roku, po ukończeniu seminarium misjonarzy przy kościele św. Krzyża w Warszawie przyjął święcenia kapłańskie¹. Po powrocie w drugiej połowie 1761 roku ze studiów w Rzymie związał się ze stronnictwem saskim w Polsce, przede wszystkim reprezentowanym przez Franciszka Salezego Potockiego, podejmując działalność agenta politycznego. W tej roli uczestniczył w otwarciu sejmu w 1762 roku i reasumpcji trybunału w Piotrkowie. Po śmierci w 1763 roku Augusta III przeszedł do grona bliskich współpracowników Stanisława Poniatowskiego².

Po wyborze 7 września 1764 roku Stanisława Augusta Poniatowskiego na króla Polski został jego kapelanem. W tym między innymi charakterze podczas nabożeństwa koronacyjnego władcy wygłosił niczym szczególnym niewyróżniające się kazanie, aczkolwiek dyskretnie i z przejęciem poruszył w nim potrzebę

¹ Z. Goliński, *Kalendarz życia i twórczości Ignacego Krasickiego*, Poznań 2011, s. 74–75.

² Z. Goliński, *Krasicki Ignacy Błażej Franciszek h. Rogala*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15. *Kozłowska Zofia – Kubacki Stanisław*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, szp. 144–145.

wzmocnienia władzy w państwie, sprawiedliwości i w ogóle reform³. Stał się jednym z najwierniejszych stronników króla, robiąc szybką i błyskotliwą karierę.

W 1765 roku został prezydentem Trybunału Głównego Koronnego prowincji małopolskiej⁴. Był to trybunał działający na nowych zasadach, po tym, jak go zreformowano na sejmie koronacyjnym w 1764 roku. Celem wspomnianej reformy, w wyniku której podzielono Trybunał Koronny na dwie jurysdykcje, wielkopolską i małopolską, było zmniejszenie powagi trybunałów, które za Augusta III wyszły z zakresu swoich kompetencji i zaczęły rozpościerać polityczną władzę⁵. Z pracami Trybunału Koronnego (ale w Piotrkowie) miał okazję się zapoznać Krasicki już wcześniej, przyglądając się jego obradom w 1761 lub 1762 roku. W 1763 roku wysuwano nawet jego kandydaturę na prezydenta Trybunału⁶. Wcześniej był kustoszem kapituły lwowskiej, ponieważ to kapituła miała prawo do wskazania deputata na to stanowisko. Jako prezydent usiłował spełnić oczekiwania króla Stanisława Augusta, który przede wszystkim pragnął usprawnić organizację pracy Trybunału oraz doprowadzić do tego, by jego wyroki były bardziej sprawiedliwe. Z inicjatywy Krasickiego w tym celu został uchwalony rodzaj wewnętrznego regulaminu — *Monita secreta*, dyscyplinujący deputatów podczas sesji. Starął się on także ograniczyć ceremoniał trybunalski⁷. W trakcie sesji lwowskiej, wiosną 1765 roku Krasicki, pragnąc podnieść poziom palestry i sądownictwa, zabiegał o dokonanie przekładu słynnego dzieła *Causes célèbres et intéressantes*, którego autorem był François Gayot de Pitaval. Stanowiło ono opis najważniejszych procesów kryminalnych Pitavala, „przykłady, wnioski i wywody z niego — zdaniem Krasickiego

³ M. Piszczkowski, *Ignacy Krasicki. Monografia literacka*, Kraków 1975, s. 21.

⁴ Por. I. Tretiak, *Ignacy Krasicki jako prezydent trybunału*, Kraków 1895.

⁵ A. Kraushar, *Książę Repnin a Polska w pierwszym czteroleciu panowania Stanisława Augusta (1764–1768)*, t. 2, Kraków 1898, s. 109, przyp. 1.

⁶ Miało to związek ze śmiercią Macieja Mostowskiego, proboszcza piotrkowskiego, z którym to stanowiskiem łączyła się także funkcja prezydenta Trybunału Koronnego; Z. Goliński, *Kalendarz...*, s. 76–77; S. Achremczyk, *Nowa biografia Ignacego Krasickiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1980, nr 2, s. 259; P.M. Pilarczyk, *Doświadczynski przed Trybunałem. Twórczość Ignacego Krasickiego w świetle historii prawa*, „Pamiętnik Literacki” 118, 2017, z. 3, s. 92–93. Krasicki odegrał także niepocholebną rolę jako wysłannik biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka w przekupieniu deputatów Trybunału Lubelskiego w 1759 roku, którzy rozpatrywali znany spór między kanclerzem wielkim koronnym Janem Małachowskim i Janem Duninem Karwickim a marszałkiem nadwornym koronnym Jerzym Augustem Wandalinem Mniszechem i wspierającym go Kajetanem Sołtykiem o dobra pochodzące z podziału ordynacji ostrogskiej; Z. Goliński, *Kalendarz...*, s. 52–54, 57–58.

⁷ K. Gombin, *Lwów w ceremoniale Trybunału Koronnego prowincji małopolskiej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio L” 8, 2010, nr 2, s. 36–38. We wrześniu 1765 roku na Krasickiego jako prezydenta Trybunału miał miejsce napad, jego sprawca Antoni Marszycki został za to skazany na karę dolnej wieży na jeden rok i sześć tygodni; B. Gruzewski, *Napad na prezydenta Trybunału (Rok 1765). Przyczynek biograficzno-obyczajowy z drugiej połowy XVIII wieku*, [w:] *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dr. Przemysława Dąbkowskiego*, Lwów 1927, s. 295–314.

— były potrzebne palestrze polskiej jako dobre oryginały, wzory”⁸. Sam Krasicki o pracy w trybunale pisał: „Odetchnąć momentu nie mogę [...] w takim jestem jarzmie, że z sztygi na najmniejszy punkt czasu złożyć nie mam sposobności”⁹.

Zbyt długo Krasicki prezydentem Trybunału Małopolskiego nie pozostał, gdyż pod koniec 1766 roku objął, po śmierci biskupa Adama Stanisława Grabowskiego, jedno z najważniejszych polskich biskupstw — w Lidzbarku Warmińskim¹⁰. Pozytywnie o kandydaturze Krasickiego na stanowisko biskupa warmińskiego wypowiedział się także ksiądz Stanisław Konarski, były prowincjał zakonu pijarów¹¹. Z biskupstwem tym związane było zajmowane w senacie Rzeczypospolitej szóste miejsce, które Krasicki objął, składając 2 stycznia 1767 roku na sesji senatorów i ministrów stosowną przysięgę¹². Zdaniem Zbigniewa Golińskiego „położone na uboczu biskupstwo warmińskie mogło stać się zawsze — w miarę potrzeby — schronieniem przed obowiązkami życia publicznego”¹³. Inaczej na sprawę obsady biskupstwa warmińskiego patrzył król Stanisław August, który wskazując Krasickiego na ten urząd, z którym związane było także stanowisko prezesa ziem pruskich, odgrywającego znaczącą rolę, widział w nim jeden z elementów budowy silnego stronnictwa regalistycznego w Prusach, popierającego jego plany¹⁴. Aleksy Husarzewski (komisarz królewski Rzeczypospolitej w Gdańsku), który wstępnie badał ewentualność uzyskania koadiutorii warmińskiej dla Krasickiego, w liście do króla z 15 kwietnia 1766 roku na ten temat pisał: „Wyobrażam sobie, że prowincja ta, jedna z pereł Korony WKMci, uwzględniona jest w planach generalnej reformy Królestwa, jaką WKMciść zamierzasz przeprowadzić. [...] Jakaż to byłaby dla WKMci ulga, mieć tu osobę tak zręczną i tak oddaną jak ksiądz Krasicki!”¹⁵.

Krasicki już wcześniej został wciągnięty w wir życia politycznego w Polsce, jako bowiem sekretarz interreksa, prymasa Władysława Aleksandra Łubieńskiego, miał okazję się przekonać, czym jest polityka, podczas elekcji poprzedzającej

⁸ M. Piszczkowski, *op. cit.*, s. 23; Z. Goliński, *Kalendarz...*, s. 125–126.

⁹ Z. Mayer, *Wizerunek Trybunału Koronnego. Studium prawnobyczajowe*, Lwów 1929, s. 36–37.

¹⁰ Wcześniej powierzono mu wiele różnych stanowisk kościelnych, był między innymi kanonikiem kijowskim i przemyskim, proboszczem katedralnym przemyskim, koadiutorem opactwa wąchockiego, kapelanem królewskim, kustoszem katedry we Lwowie, proboszczem w Kodniu. By zostać biskupem warmińskim, Krasicki musiał kupić kanonię warmińską, której został prałatem kantorem oraz zostać koadiutorem na biskupstwo warmińskie. Oprócz biskupstwa warmińskiego zaferowano mu także do wyboru biskupstwo przemyskie i żmudzkie.

¹¹ W. Maciąg, *Życie Ignacego Krasickiego. Zapisy i domysły*, Warszawa 1984, s. 145–146.

¹² J.I. Kraszewski, *Krasicki. Życie i dzieła. Kartka z dziejów literatury XVIII wieku*, Warszawa 1879, s. 94.

¹³ Z. Goliński, *Ignacy Krasicki*, Warszawa 1979, s. 179.

¹⁴ J. Dygdała, *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII wieku*, Warszawa-Poznań-Toruń 1984, s. 173; *idem*, *Adam Stanisław Grabowski (1698–1766). Biskup, polityk, mecenas*, Olsztyn 1994, s. 92.

¹⁵ Z. Goliński, *Kalendarz...*, s. 148.

wybór Stanisława Poniatowskiego na króla Polski. W jej trakcie prymas Łubieński zaczął deklarować się jako stronnik Czarotoryskich, którzy przy okazji sejmiku konwokacyjnego 1764 roku chcieli przevorsować nie tylko swojego kandydata na tron, ale przeprowadzić również pewne reformy ustrojowe.

Jedną z pierwszych i najdłuższych kontynuowanych form zaangażowania Krasickiego w życie polityczne Rzeczypospolitej było założenie przez niego wraz z Franciszkiem Bohomolcem i Adamem Kazimierzem Czarotoryskim w 1765 roku czasopisma „Monitor”. Inicjatorem jednakże jego powstania był król Stanisław August Poniatowski, który udzielił także wsparcia przy jego powstaniu. Redagowane było ono na wzór angielskiego pisma „The Spectator”. Warto podkreślić, że to właśnie w pierwszym okresie, decydującym o kształcie pisma, redagował „Monitora” Krasicki, będąc między innymi autorem jego planu tematycznego, lansującego reformy państwa. Zamieścił w nim także wiele swoich publikacji¹⁶. Pismo, mimo że zasadniczym jego celem była poprawa obyczajów i moralności społeczeństwa, popierało i promowało tolerancję religijną oraz krytykowało feudalizm szlachecki i magnacki, wspierało zaś mieszczaństwo i chłopstwo. W „Monitorze” Krasicki domagał się likwidacji nierządu politycznego w Rzeczypospolitej i jego skutków ujemnych zarówno dla samego organizmu państwowego, jak i moralności publicznej i jednostkowej. Domagał się także uznania człowieka w pańszczyźnianym chłopie. Było to najważniejsze czasopismo społeczno-polityczne polskiego oświecenia. Przetrwało do roku 1785¹⁷.

W „Monitorze” Krasicki odnosił się także niekiedy do kwestii prawnych obowiązujących w Rzeczypospolitej. Między innymi w numerach z 21 i 24 sierpnia 1765 roku nawiązał do kwestii indygenatu, podkreślając, że jego nadawanie może stać się zachętą do osiedlania się zasobnych cudzoziemców w Polsce, przyczynić się do ożywienia handlu i stworzenia warunków rozwoju przemysłu. Natomiast wzbranianie cudzoziemcom zakupu dóbr ziemskich powodowało słabe zaludnienie i ubóstwo kraju¹⁸. Z kolei w numerach z lipca, sierpnia i września 1768 roku odniósł się do dzieła Monteskiusza *O duchu praw*, uznając, że wybór ten w ówczesnej sytuacji politycznej Polski jest szczególnie aktualny¹⁹.

Jako biskupowi nieobojętna była mu sprawa praw dyzunitów i dysydentów, która wywołała ostry spór w Rzeczypospolitej w 1767 roku. Król Stanisław August osobiście prosił Krasickiego, by przybył na posiedzenie senatu, które w tej sprawie miało się odbyć 25 maja 1767 roku²⁰. Mimo mocnych nacisków ze strony

¹⁶ Por. W. Aleksandrowska, *Problemy monitorowego autorstwa Krasickiego. Z warsztatu bibliografa „Monitora”*, „Pamiętnik Literacki” 90, 1999, z. 1, s. 153–166; I. Chrzanowski, *Krasicki jako autor Monitora z roku 1772*, „Pamiętnik Literacki” 3, 1904, z. 2, s. 281–294.

¹⁷ M. Klimowicz, *Oświecenie*, Warszawa 1975, s. 81, 85, 88–90; R. Wołoszyński, *Ignacy Krasicki a myśl oświecenia*, „Pamiętnik Literacki” 61, 1970, z. 2, s. 22.

¹⁸ Z. Goliński, *Kalendarz...*, s. 129–130.

¹⁹ *Ibidem*, s. 271–285.

²⁰ List Stanisława Augusta do Krasickiego z dnia 8 kwietnia 1767 roku; *ibidem*, s. 222–223.

Nikołaja Repnina, by tego nie robił, 21 sierpnia 1767 roku — wraz z innymi pięcioma biskupami²¹ — przystąpił do konfederacji szlachty katolickiej związanej w Radomiu pod laską Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”. Uczynił to jednak z zastrzeżeniem wierności królowi, do detronizacji którego konfederaci także chcieli doprowadzić²².

Na sejmie nadzwyczajnym, który zebrał się w tej sprawie jesienią 1767 roku, Krasicki znalazł się między przysłowiowym „młotem a kowadłem”. Z jednej strony, jako prezesowi Stanów Ziem Pruskich, nieobojętne było mu stanowisko bardzo aktywnych na tym sejmie posłów Prus Królewskich, którzy bronili swoich przywilejów i praw. Posłowie i senatorowie pruscy, po oddzieleniu się od Wielkopolski, kilkakrotnie spotkali się i obradowali w tej sprawie w mieszkaniu Krasickiego. Stanowczo sprzeciwili się wówczas żądaniom rosyjskim równouprawnienia religijnego dysydentów oraz wyłonienia delegacji sejmowej, która zamiast sejmu miałaby się tą sprawą zająć²³. Sprawiali tym samym kłopot Repninowi i królowi, z którymi także, z drugiej strony, nie zgadzał się Krasicki, unikając jednakże ostrego konfliktu z nimi. Według Józefa Tretiaka był to pierwszy i ostatni sejm, na którym Krasicki występował jako senator Rzeczypospolitej²⁴. Również gdy w następstwie przyjętej uchwały sejmowej powołano do życia konfederację barską, na radzie senatu w dniu 24 marca 1768 roku, na której miano zadecydować, czy wezwać wojska rosyjskie przeciw konfederatom, był jednym z 18 senatorów, który wystąpił w ich obronie. Ostatecznie jednakże pod wpływem pogródźek Repnina i perswazji Stanisława Augusta ustąpił z zajmowanego stanowiska²⁵.

Na sejmie w kwietniu 1768 roku — po wywiezieniu przez Repnina liderów konfederacji radomskiej (biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka, biskupa kijowskiego Andrzeja Załuskiego, hetmana polnego koronnego Wacława Rzewuskiego i jego syna Seweryna, starostę dolińskiego) do Kaługi — Krasicki jako członek senatu bardzo mocno wystąpił przeciwko temu gwałtowi i wniósł, aby sejm, dopóki wywiezieni jego reprezentanci nie powrócą, nie podejmował żadnych czynności. Również królowi Stanisławowi Augustowi doradzał, by zawiesić

²¹ Byli to: biskup kujawski Antoni Ostrowski, biskup płocki Szeptycki, biskup przemyski Młodziejowski, biskup kijowski Załuski i biskup inflancki Giedroyć. Repnin zagroził im, że jeżeli nie wycofają swojego akcesu do konfederacji, nie zostaną dopuszczeni do obrad senatu; *ibidem*, s. 239, 244.

²² K. Stasiewicz, *Obywatelskie dylematy uśmiechniętego biskupa Ignacego Krasickiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2018, nr 1, s. 130–131.

²³ Przedstawiciele Prus, po oddzieleniu się od Wielkopolski, w tej sprawie spotkali się i obradowali w mieszkaniu Krasickiego. Dnia 17 października 1767 roku pod prezydencją Krasickiego opowiedzieli się przeciwko zmianie aktu limity sejmu na rzecz delegacji; A. Kraushar, *op. cit.*, s. 33–34; J. Dygdała, *Życie...*, s. 221–223; Z. Goliński, *Kalendarz...*, s. 246.

²⁴ J. Tretiak, *Ignacy Krasicki. Charakterystyka w ramach szkicu biograficznego*, „Biblioteka Warszawska” 4, 1901, s. 489.

²⁵ K. Stasiewicz, *op. cit.*, s. 131; M. Parkitny, *O genezie „Myszeidy” Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” 89, 1998, z. 1, s. 63–64; Z. Goliński, *Krasicki...*, szp. 145.

obradę sejmu do czasu powrotu porwanych senatorów. Kiedy jego wniosek został odrzucony, oświadczył: „Kiedy nie można wolnie radzić na sesjach, lepiej jest na nie nie chodzić i nie być przymuszonym obcej przemocy słuchać”. Następnie wraz z innymi patriotami zasiadającymi w sejmie opuścił salę obrad, a potem stolicę. Przystał także w związku z tym przychodzić na obrady sejmu, by do gwałtów czynionych przez Moskwę nie przykładać ręki²⁶. Co do wypowiedzi Krasickiego na wspomnianym sejmie nasuwają się wątpliwości, nie są one bowiem odnotowane w diariuszu sejmowym. Nie potwierdził ich także Józef Wybicki, który był posłem na sejm z tej samej prowincji co Krasicki²⁷.

W trudnych latach konfederacji barskiej najłatwiej było opowiedzieć się za jedną ze stron konfliktu — królem albo konfederatami. Widząc niejednoznaczność wartości tego zrywu, pogmatwanie ideowe, polityczne i narodowe całego przedsięwzięcia, Krasicki odmówił mu swojej uwagi i nie czując się na siłach do wzięcia udziału w akcji po stronie żadnego z walczących obozów, po prostu wyjechał z Polski do Francji²⁸.

Od czasów konfederacji barskiej, a szczególnie po pierwszym rozbiore, w wyniku którego ziemie biskupstwa warmińskiego znalazły się poza granicami Polski, polityczne zapatrywania Krasickiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego zaczęły się coraz bardziej rozchodzić²⁹. Krasicki jako biskup, którego stolica diecezji po pierwszym rozbiore znalazła się pod zaborem pruskim, przestał zasiadać w senacie Rzeczypospolitej³⁰. Praktycznie po roku 1773 nie brał udziału w sprawach politycznych. Stało się tak wbrew oczekiwaniom króla, który był niezadowolony z tego, że Krasicki nie służył mu i jego sprawom oraz nie uświetniał jego panowania swoimi pismami, tak jak to czynili inni, chociażby sekretarz i szambelan królewski Stanisław Trembecki³¹. Krasicki nie bardzo wierzył, że można uratować Polskę jako państwo³².

W reakcji na pierwszy rozbiór Polski w 1772 roku, przebywając wówczas poza granicami kraju, wystosował list do kapituły warmińskiej we Fromborku, w którym zalecał jej członkom wierność Rzeczypospolitej, a to, w jakim stopniu mają być lojalni wobec Prus, pozostawił do rozważenia ich własnym sumieniem.

²⁶ J. Zaleski, *Panowanie Stanisława Augusta do czasu Sejmu Czteroletniego*, Poznań-Kraków 1887, s. 144–145; K. Maksymowicz, *Wokół koligacji rodzinnych Ignacego Krasickiego z Sewerynem Rzewuskim*, „Roczniki Humanistyczne” 50, 2002, z. 1, s. 62–63; J. Tretiak, *Ignacy Krasicki. Charakterystyka...*, s. 489; I. Krasicki, *Krótki opis życia JO Ignacego hrabi Krasickiego, księcia arcybiskupa gnieźnieńskiego*, [w:] L. Bernacki, *Trzy biografie Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” 24–25, 1925–1926, s. 523.

²⁷ J. Tretiak, *Ignacy Krasicki. Charakterystyka...*, s. 490.

²⁸ E. Doktor, *Krasicki nasz powszedni*, Lublin 2011, s. 27; M. Piszczkowski, *op. cit.*, s. 44.

²⁹ J.I. Kraszewski, *op. cit.*, s. 105.

³⁰ J. Michalski, *Sejm w czasach panowania Stanisława Augusta*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 373.

³¹ W. Nehring, *Studia literackie*, Poznań 1884, s. 179–180.

³² I. Chrzanowski, *Historja literatury niepodległej Polski (965–1795)*, Londyn 1947, s. 522.

Do złożenia zaś homagium królowi Fryderykowi II w związku z przejściem jego diecezji pod panowanie pruskie wydelegował swojego biskupa pomocniczego, prusofila Karola Fryderyka von Zehmena³³. Tragiczne perypetie konfederacji barskiej, zakończone rozbiorem Polski i wcieleniem Warmii do Prus we wrześniu 1772 roku, zadecydowały o ostatecznym zaniechaniu działalności polityczno-społecznej *sensu stricto* przez Krasickiego³⁴.

Nie wziął on również udziału w radzie senatu w dniu 17 października 1772 roku, na której obecni senatorowie złożyli protest przeciwko postępowaniu trzech dworów sprzecznych z prawami i interesami Rzeczypospolitej. Nie stanął się również, jako senator, na posiedzeniu senatu w dniu 1 marca 1773 roku mimo osobistego wezwania króla Stanisława Augusta, na którym miano omawiać dalsze kroki związane z zachowaniem państw zaborczych³⁵.

Wydarzeniom w dziejach Rzeczypospolitej w latach 1768–1772 miał okazję się trochę bliżej przyjrzeć i w nich uczestniczyć, ponieważ w tym czasie mieszkał w Warszawie (w pałacyku Konstancji Lelewelewskiej, przy ulicy Miodowej). Mimo wspomnianych możliwości „Krasicki w tym trudnym okresie wykazał brak sprężystości i orientacji politycznej”³⁶.

Jednym z najbardziej znanych wydarzeń doby stanisławowskiej były słynne obiady czwartkowe regularnie zwłaszcza organizowane przez króla Stanisława Augusta w latach 1770–1777. Stanowiły one swoisty salon literacki, miejsce spotkań intelektualistów polskich. Poruszano na nich nie tylko zagadnienia literackie czy kulturalne, ale także tematy poważniejsze, na przykład sprawy wagi państwowej³⁷. Gwiazdą tychże spotkań, jeżeli tylko przebywał w Warszawie, był Krasicki. Niestety, jak zauważył niezyciwy jemu Teodor Ostrowski³⁸, „Książę Biskup Warmiński bywa na literackich obiadach i zwyczajem swoim zabawia i rozrywa głęboko myślących literatów, zagadnieniami doświadcza, Króla Jmci bawi śmiesznymi powieściami, a czasem z daleka do swego interesu przymawia się”³⁹.

Natomiast w dyskusji na temat spraw wagi państwowej Krasicki na ogół nie brał udziału, ustępując miejsca innym znanym uczestnikom obiadów, takim jak Hugo Kołłątaj, Ignacy Potocki, Stanisław Konarski, Adam Naruszewicz, Joachim Chreptowicz czy Grzegorz Piramowicz.

³³ K. Stasiewicz, *op. cit.*, s. 134.

³⁴ M. Piszczkowski, *op. cit.*, s. 45.

³⁵ Z. Goliński, *Kalendarz...*, s. 404–405.

³⁶ W. Maciąg, *op. cit.*, s. 182–183. Zbigniew Goliński podaje, że Krasicki mieszkał w Warszawie do 1768 roku; *idem*, *Kalendarz...*, s. 288.

³⁷ D. Kowalewska, *Motywy paralelne autorów kręgu „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” (na podstawie wybranych wierszy I. Krasickiego i A. Naruszewicza)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filologia Polska” 15, 1995, z. 289, s. 4.

³⁸ Teodor Ostrowski, historyk i prawnik, redagował w tym czasie „Gazetę Pisaną i Informacje Tygodniowe z Warszawy”, później był twórcą *Prawa cywilnego narodu polskiego*.

³⁹ Z. Goliński, *Kalendarz...*, s. 579.

Jego udanym debiutem literackim był *Hymn do miłości Ojczyzny* napisany w 1774 roku — ze względu bowiem na propagowane w nim idee patriotyczne stał się on hymnem Szkoły Rycerskiej, a każdy kadet musiał wyuczyć się go na pamięć⁴⁰.

Nie były mu również obojętne sprawy społeczne, które w tamtych czasach także miały wymowę polityczną. Na prośbę między innymi króla Stanisława Augusta Krasicki napisał w 1778 roku wiersz *Mości księżę Poniatowski*⁴¹, propagujący akt oczyszczania chłopów w dobrach Stanisława Poniatowskiego (bratanka królewskiego). Jego dobra w Korsuniu, w których przeprowadził on w 1777 roku reformę chłopską, objęły łącznie 400 tysięcy mieszkańców. Do sprawy będącej przedmiotem wspomnianego wiersza podszedł on jednak bez jakiegokolwiek emocjonalnego zaangażowania, traktując ją wyłącznie jako spełnienie prośby króla. Być może Stanisław August nieprzypadkowo zwrócił się ze wspomnianą prośbą do Krasickiego. Upamiętnił on bowiem wcześniej podobną reformę chłopską przeprowadzoną w 1764 roku przez Annę Jabłonowską⁴², o której w jednym z listów do Stanisława Poniatowskiego pisał: „Wszystkim chłopom, mieszczanom tego losu życzę, jaki mają Wysokie, Kock i Siematycze”⁴³.

Nieobojętna była Krasickiemu również sprawa *Kodeksu praw* Andrzeja Zamoyskiego, mimo że sam osobiście nie był w nią zaangażowany, to jednak śledził losy tej niedoszłej do skutku kodyfikacji. Twórcy kodeksu usiłowali wciągnąć go w akcję propagandową z nim związaną⁴⁴.

Szerzej Krasicki miał okazję przedstawić swoje poglądy polityczne, wydając w latach 1781–1783 *Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabety ułożonych*⁴⁵, jedną z pierwszych polskich encyklopedii, inspirowaną dorobkiem francuskich encyklopedystów, których osobiście poznał, goszcząc w Paryżu. Krasicki w encyklopedii opowiedział się za modelem ograniczonej monarchii, zapobiegającej „zarówno despotyzmowi, jak i nadmiernej wolności, z reguły zgubnej w skutkach”. Świadczyło to o monteskiuszowskiej inspiracji jego poglądów

⁴⁰ R. Stawicki, *Dzieje Szkoły Rycerskiej – Korpusu Kadetów w latach 1765–1794*, Warszawa 2015, s. 9. W notatce *O miłości ojczyzny i dobra publicznego* opublikowanej 19 czerwca 1765 roku w „Monitorze” Krasicki podkreślał, że miłość ojczyzny cechuje wolne narody; Z. Goliński, *Kalendarz...*, s. 121.

⁴¹ Był to w zasadzie incipit, czyli wiersz niemający tytułu, a zaczynający się od wspomnianych słów; Z. Goliński, *Kalendarz...*, s. 532.

⁴² W. Pusz, *Ignacy Krasicki i Stanisław Poniatowski. Wiersze do synowca króla i przyjaźń bez świadectw*, „Prace Polonistyczne. Seria LXVIII” 2013, s. 150–151; F. Brodowski, *Reforma włościańska 1864 r.*, Warszawa 1916, s. 8–9.

⁴³ J. Bergerówna, *Księżna Pani na Kocku i Siematyczach (działalność gospodarza i społeczna Anny z Sapiechów Jabłonowskiej)*, Lwów 1936, s. 60; K.M. Górski, *Pisma literackie z badań nad literaturą polską XVII i XVIII wieku*, Warszawa-Lublin-Lódź 1913, s. 342.

⁴⁴ Z. Goliński, *Kalendarz...*, s. 575.

⁴⁵ Wbrew przypisywanego Krasickiemu autorstwa encyklopedii nie tylko on był jej autorem.

ustrojowych. Stanowisko to w pełni konweniowało z reformatorskim programem środowiska zamkowego króla Stanisława Augusta⁴⁶.

Krasicki pojawił się w Warszawie jesienią 1782 roku, po sejmie, który obradował od 30 września do 9 listopada 1782 roku i który po długich, rozwlekłych, rozgadanych i bezowocnych obradach został określony jako „najgłupszy, jaki się kiedykolwiek odbył od czasu politowania godnej pamięci Jana Kazimierza”⁴⁷. Był to jeden z dwóch sejmów (drugi miał miejsce w 1786 roku), na którym ujawniła się bardzo mocno linia podziałów politycznych wśród obradujących posłów. Głównym przedmiotem obrad tego sejmku stało się oskarżenie przez opozycję antykrólewską Stanisława Augusta Poniatowskiego i Rady Nieustającej o złamanie prawa *neminem captivabimus* przy ubezwłasnowolnieniu umyślowo chorego biskupa Kajetana Sołtyka, po usunięciu którego dochody z biskupstwa krakowskiego przejął brat królewski Michał Poniatowski⁴⁸.

Swoją reakcję na coraz bardziej brutalną ingerencję Rosji w wewnętrzne sprawy Polski Krasicki zawarł w końcu pieśni drugiej *Wojny chocimskiej* opublikowanej w 1780 roku, pisząc w niej:

Naród monarsze choć władzy powierzył,
Wraz z nim na tronie wolność odpoczywa;
Tą blask rażący łagodnie uśmierzył.
Żeby zaś zbytkiem nie była szkodliwa,
Prawem tak wspólne granice wymierzył,
Że tron go zdobi, a wolność okrywa,
Król wolnych kocha, naród sobie godny,
Swój wybór w królu szanuje swobodny.

Z trzech stanów całość powszechna się składa,
Wszystkie trzy razem wzajem siłą się i ważą:
Król pierwsze miejsce na tronie osiada,
Senat swobodny ma kraju pod strażą,
Rycerstwo równie losem kraju włada;
Wszystkie trzy, kiedy uradzą i każą.
Co każą razem: król, bracia, starszyczna,
To każe naród, to mówi oyczyna.

W pieśni tej, jak widzimy, zawarł Krasicki pochwałę dotychczasowej konstytucji Rzeczypospolitej, ze szczególnym uwielbieniem „złotej wolności”. Zawarł w niej wizerunek ustawy obowiązującej naród polski zupełnie podobny do tego ustroju wewnętrznego Polski, jaki królowi i sejmowi pod laską Adama Ponińskiego

⁴⁶ A.F. Grabski, „Encyklopedia uniwersalna Księcia Biskupa Warmińskiego i jej rola w edukacji obywatelskiej czasów stanisławowskich”, Irena Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa 1994, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 39, 1994, nr 3–4, s. 171.

⁴⁷ Z. Goliński, „Postawa ideowa Ignacego Krasickiego po roku 1780”. Roman Wołoszyński, Wrocław 1953, „Pamiętnik Literacki” 45, 1954, z. 3, s. 328.

⁴⁸ A. Stroynowski, *Sejmowa opozycja antykrólewska w czasach rządów Rady Nieustającej (kryteria klasyfikacji)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 18, 1984, s. 24–25.

zebranemu w 1773 roku narzucony został, a wyrażający się przede wszystkim w ustanowieniu Rady Nieustającej. Krasicki, wychwalając wcześniejszą wolność, nie mówił w tym przypadku jako biskup warmiński niemający wstępu do Rady Nieustającej, ale przemawiał w duchu tych, którzy wolność w Polsce utrzymać i utrwalić chcieli, aby kraj z niemocy się wydostał⁴⁹. Jest to jeden z nielicznych fragmentów utworów Krasickiego, w którym tak bezpośrednio odniósł się do ustroju Rzeczypospolitej i prób jego zmiany.

Każdy widzi to, co sam chciałby zobaczyć. Stanisław August bowiem w *Wojnie chocimskiej* widział bohaterski poemat sławiący czyny oręża polskiego i wojnę z Turcją. Będący o tyle na czasie, że zbiegający się z jego planami ewentualnego sojuszu z Rosją przeciw Porcie Otomańskiej⁵⁰.

W sierpniu 1784 roku z misją od króla — do Krasickiego w Lidzbarku Warmińskim — przybył Stanisław Trembecki, usiłując nakłonić go do poparcia planów politycznych władcy dotyczących przymierza polsko-rosyjskiego w wojnie z Turcją w zamian za zgodę Katarzyny II na reformy w Polsce. Krasicki, mimo że żywo interesował się aktualnymi wydarzeniami w kraju, unikał angażowania się w politykę. Konsekwentnie przyjmując od początku lat osiemdziesiątych XVIII wieku jedynie postawę obserwatora wydarzeń politycznych rozgrywających się w kraju⁵¹.

Rozpoczęcie obrad przez Sejm Czteroletni w 1788 roku nie za bardzo interesowało Krasickiego. Przybył do Warszawy po kilku latach nieobecności, dopiero 4 lipca 1789 roku. I to nie w celu, by wziąć udział w pracach Sejmu Wielkiego, lecz w związku ze staraniami o objęcie biskupstwa krakowskiego⁵². Pragnął nominacji na to stanowisko, ale nie za cenę zaangażowania się w reformy sejmu, a nawet w dyskusję o nich. Nie spodziewał się bowiem w tym okresie żadnych istotnych i trwałych sukcesów wynikających z obrad. Gdy nic z tych planów nie wyszło, po trzech tygodniach opuścił Warszawę na stałe. O wypadkach sejmowych z czasów Sejmu Czteroletniego nie ma żadnej wzmianki w jego listach, mimo że zawsze prowadził on obszerną korespondencję z różnymi osobami⁵³. Odbiły się one jedynie słabym echem w jego pismach, głównie bajkach⁵⁴.

Jednym z nielicznych przykładów jego zainteresowania ówczesnymi sprawami polskimi była surowa ocena ewentualnego aliansu politycznego Polski

⁴⁹ W. Nehring, *op. cit.*, s. 227.

⁵⁰ M. Piszczyński, *op. cit.*, s. 381.

⁵¹ B. Mazurkova, *Gorzki obrachunek Ignacego Krasickiego u progu sejmu grodzieńskiego 1784 roku*, [w:] *eadem*, *Z potrzeby chwili i ku pamięci... Studia o poezji i prozie oświeceniowej*, Warszawa 2019, s. 75–76.

⁵² Por. na ten temat R. Butterwick, „*Intrighi e simonie*”. *Wokół biskupstwa krakowskiego w 1789 roku*, „*Kwartalnik Historyczny*” 111, 2004, nr 4, s. 103–126.

⁵³ J.I. Kraszewski, *op. cit.*, s. 282, 296, 320; K. Wojciechowski, *Ignacy Krasicki*, Lwów-Warszawa-Kraków 1922, s. 143; W. Maciąg, *op. cit.*, s. 330–331.

⁵⁴ A.M. Kurpiel, *Polityczne i społeczne przekonania I. Krasickiego*, Jarosław 1896, s. 19.

z Prusami oraz nadziei, jakie w związku z tym niektórzy polscy politycy pokładali⁵⁵. Ambasador pruski w Warszawie Girolamo Lucchesini zwodził Polaków, że przy pomocy Prus łatwo da się przeprowadzić reformę polityczną i przywrócić Polsce stanowisko niezależnego państwa. Krasicki, po przyjeździe w tym czasie do Warszawy, od razu niezwykle trzeźwo przeniknął wszystkie słabe strony tego aliansu politycznego. Wysztytował układy z posłem pruskim, porównując sejmujące stany z organami, na których przygrywa Lucchesini⁵⁶. Była to opinia człowieka niewątpliwie świadomego.

Bardzo pozytywnie ocenił natomiast Krasicki przyjętą w tym czasie jednomyślnie uchwałą sejmu o stutysięcznym wojsku⁵⁷.

„Bezkrwawą rewolucję”, jaką było uchwalenie Konstytucji 3 maja, Krasicki przyjął z właściwą powagą doniosłości tego momentu w dziejach Polski, czcąc jej uchwalenie dwoma epigramatami⁵⁸, a z okazji uroczystości pierwszej rocznicy uchwalenia Ustawy Rządowej, w których jednakże osobiście nie brał udziału, skomponował *Pieśń na 3 Maja roku 1792*⁵⁹, na melodię zapożyczoną z pieśni *Do Ciebie, Panie, wznosim nasze modły*. Odśpiewało ją duchowieństwo warszawskie podczas procesji wiodącej z kościoła świętego Krzyża do ogrodu Ujazdowskiego, gdzie położono kamień węgielny pod kościół Opatrzności⁶⁰. Była to jedyna forma jego aktywności o charakterze patriotycznym związana z dokonaniem Sejmu Wielkiego, której wymowę osłabia niestety fakt, że wspomniany *Hymn* napisał on na żądanie króla Stanisława Augusta⁶¹. Natomiast znawcy twórczości Krasickiego podkreślają, że utwór ten był „blady, zimny, świadczący, że ani wiary w powodzenie, ani zapału patriotycznego w Krasickim nie było”⁶².

⁵⁵ J.I. Kraszewski, *op. cit.*, s. 295.

⁵⁶ J. Tretiak, *Ignacy Krasicki. Charakterystyka...*, s. 512; T. Korzon, *Historia Polski*, Kijów 1918, s. 291. O stosunku Krasickiego do tego aliansu politycznego nie natomiast nie wspomina Szymon Askenazy; *idem, Przymierze polsko-pruskie*, Warszawa 1918.

⁵⁷ J. Tretiak, *Ignacy Krasicki. Charakterystyka...*, s. 513.

⁵⁸ Epigramat — krótki utwór poetycki w formie aforyzmu. Jeden z nich odlany w brązie został umieszczony w zamku warszawskim; J.T. Pokrzywniak, *Ignacy Krasicki. Wśród pisarzy polskiego oświecenia*, Poznań 2016, s. 360. Wojciech Szczygielski pisze natomiast, że był on umieszczony na tablicy marmurowej także w zamku warszawskim; *idem, Sejm Wielki (1788–1792). Studium z dziejów łagodnej rewolucji*, Łódź 2015, s. 57. Być może był to drugi ze wspomnianych epigramów Krasickiego.

⁵⁹ I. Krasicki, *Pieśń Na 3. Dzień Maia Roku 1792*, Warszawa 1792. Spotykany jest także tytuł: *Hymn na rocznicę 3-go Maja*, [w:] *Trzeci Maj. Ku uczczeniu setnej rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja 1791–1891*, Poznań 1891, s. 118.

⁶⁰ K. Maksymowicz, *op. cit.*, s. 65–66; J.T. Pokrzywniak, *op. cit.*, s. 363; Z. Goliński, *Ignacy Krasicki o Sejmie i Konstytucji 3 Maja*, [w:] „*Rok Monarchii Konstytucyjnej*”. *Piśmiennictwo polskie lat 1791–1792 wobec Konstytucji 3 Maja*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 1992, s. 68–72.

⁶¹ J.I. Kraszewski, *op. cit.*, s. 320.

⁶² J. Tretiak, *Ignacy Krasicki. Charakterystyka...*, s. 517; I. Chrzanowski, *Historja...*, s. 466.

Krasicki został członkiem konfederacji Sejmu Czteroletniego, mimo że nie był stronnikiem jego polityki⁶³.

Ród Krasickich, mimo powiązań rodzinnych z Sewerynem Rzewuskim i Szczęsnym Potockim oraz wbrew rysującym się przed nim korzyściom, pozostał lojalny wobec Rzeczypospolitej, odrzucając propozycję przejścia do opozycji antykrólewskiej i przyłączenia się do targowicy w 1792 roku. Niewątpliwie wpływ na tę decyzję miała opinia Krasickiego, na zamku którego w Lidzbarku Warmińskim odbyła się „narada klanu Krasickich” w tej tak ważnej sprawie⁶⁴.

Krasicki nie zapomniał również o Konstytucji 3 maja, składając we wrześniu 1793 roku Michałowi Gröllowi (u którego najczęściej drukował swoje utwory) przygotowany przez siebie *Kalendarz obywatelski na rok 1794*, w którym mimo tego, że było to oficjalnie przez targowicę zabronione, zawarł informacje o uchwałach Sejmu Wielkiego⁶⁵.

Do insurekcji kościuszkowskiej odniósł się w alegorycznej przypowieści o dziejach Polski opublikowanej w czerwcu 1794 roku (*Powieść prawdziwa o naróżnej kamienicy w Kukorowcach*), zakończonej wezwaniem do walki o niepodległość⁶⁶. Było to jednak zdecydowanie za mało w stosunku do tego, czego od niego oczekiwano.

W twórczości Krasickiego nie znajdujemy także żadnych śladów głębszego przejścia się upadkiem Rzeczypospolitej w 1795 roku. Brakło mu dawnej pasji i osobistego zaangażowania, a być może po prostu się zestarzał⁶⁷.

Jak zauważył ponad 120 lat temu Antoni Marian Kurpiel:

pisać o politycznych zapatrywaniach i przekonaniach Krasickiego było rzeczą dość niewdzięczną. Spodziewać by się należało, że w epoce ogólnego przewrotu politycznego, że wobec rozmaitych, wtedy powstałych teorii, z jednej strony, popieranym zawzięcie, z drugiej, zawzięcie zwalczanych, Krasicki także w tych sprawach głos poważny zabierze.

Tymczasem nie zamierzał on wbrew oczekiwaniom tego robić, nie chciał bawić się teoriami politycznymi. Krasicki mimo to nie był politykiem-statystą, politykomanii nie lubił i wyśmiewał ją. Głosił przy tym przekonanie, że „obywatel powinien stronić od »politycyzmu«. Politycyzm, według niego, był »febrą periodyczną, na którą trudno było o lekarstwo, a jeżeli się znachodzą, to kto wie, czy takie, jakich potrzeba, choć lekarzów dość«⁶⁸.

⁶³ G.E., *Juliana Bartoszewicza. Historia literatury polskiej, potocznym sposobem opowiedziana, Warszawa 1861*, „Biblioteka Warszawska” 1, 1861, s. 408–409.

⁶⁴ K. Maksymowicz, *op. cit.*, s. 68; Z. Goliński, *Ignacy Krasicki*, s. 383–384.

⁶⁵ I. Krasicki, *Kalendarz obywatelski*, Lwów 1794, s. 25; J.T. Pokrzywniak, *op. cit.*, s. 365; Z. Goliński, *Ignacy Krasicki*, s. 387.

⁶⁶ Z. Goliński, *Krasicki...*, s. 148.

⁶⁷ R. Wołoszyński, *op. cit.*, s. 42.

⁶⁸ A.M. Kurpiel, *op. cit.*, s. 1–2. Być może poglądy Krasickiego w tym zakresie ukształtowały się pod wpływem jego pierwszego mentora, prymasa Łubieńskiego, który podobnie krytycznie ocenił polityków, a wszelkie ich fukcje były dla niego tożsame z intrygą oraz szkodliwe dla państwa;

Będąc senatorem Rzeczypospolitej i rządcą jednego z najważniejszych biskupstw polskich, Krasicki mógł odgrywać niewątpliwie znacznie większą rolę w życiu politycznym Polski doby stanisławowskiej, niż miało to miejsce. Mimo że był senatorem zobligowanym do brania udziału w posiedzeniach sejmu, nawet w jego pracach bardzo szybko przestał brać aktywny udział⁶⁹. Mężem czynu bowiem Krasicki nigdy nie był. W sprawach politycznych, nawet w obliczu rozkazów króla, żadnej roli nie odegrał i nie chciał odgrywać. Nie dlatego, że na polityce się nie znał (przeciwnie, znał się na niej dobrze), ale z tego względu, że jej po prostu nie cierpiał. Działalność polityczna, jego zdaniem, mąciła człowiekowi pogodę ducha, nie pozwalała mu zażywać wygody i swobody, które Krasicki kochał i cenił ponad wszystko⁷⁰. Stanisław August bardzo się pomylił co do jego osoby, gdy planował uczynić go jednym z filarów stronnictwa dworskiego.

Czas panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego można podzielić na dwa podokresy charakteryzujące stosunek Krasickiego do zaistniałych wydarzeń politycznych — do połowy lat osiemdziesiątych XVIII wieku i po nim. W pierwszym okresie, od roku 1765, szczególnie zaś w latach 1773–1784, Krasicki nakazał sobie swoistą służbę narodową, podporządkowując także swoje piarstwo celom publicznym, i obracał się w kręgu problemów zakreślonych przez polskie środowisko, reform ustroju państwowego i społecznego⁷¹. Jak widzimy, okres ten pokrywa się z ukazywaniem się „Monitora”.

W drugim — od połowy lat osiemdziesiątych XVIII wieku do końca jego życia — można zauważyć regres w jego twórczości. Odtąd u Krasickiego nasiliły się akcenty pesymizmu i zwątpienia, jeśli idzie o sprawy publiczne. Szczególnie odrzucenie przez sejm w 1780 roku kodeksu Zamoyskiego wywarło na nim przynębiające wrażenie⁷². Nie wierzył także w skuteczność działań Sejmu Czteroletniego oraz powodzenie powstania Kościuszki⁷³. W okresie tym wydawał się on pozornie oziębły i obojętny na sprawy publiczne. Przyjął postawę Horacego — satyryka, w ramach której starał trzymać się zasady złotego środka, mierności i doskonałej izolacji od burzliwych, niepokojących i niebezpiecznych kluczowych spraw tej epoki. Z jego poufnych listów z tego okresu wyłania się jednak obraz człowieka, który mocno odczuwał nieszczęścia kraju, jakim niestety nie dało się przeciwdziałać⁷⁴.

K. Kuras, *Partie i faksje w schyłkowym okresie rządów Augusta III Sasa*, „Przegląd Nauk Historycznych” 12, 2013, nr 1, s. 67.

⁶⁹ W literaturze spotykane są także odwrotne opinie, że mało przebywał w Heilsbergu (Lidzbarku Warmińskim), stolicy biskupstwa warmińskiego, a czas przepędzał przeważnie w Warszawie, gdzie jako senator brał udział w radzie królewskiej i na sejmach; F. Łagowski, *Ignacy Krasicki i jego dzieła w setną rocznicę*, Warszawa 1902, s. 9.

⁷⁰ I. Chrzanowski, *Historja...*, s. 465.

⁷¹ R. Wołoszyński, *op. cit.*, s. 18–19.

⁷² *Ibidem*, s. 39.

⁷³ I. Chrzanowski, *Historja...*, s. 466.

⁷⁴ J.I. Kraszewski, *op. cit.*, s. 321; R. Wołoszyński, *op. cit.*, s. 40.

Jako pisarz pozostawał Krasicki jednym z najpracowitszych i najzdolniejszych polskich autorów, jako duchowny był typowym przedstawicielem hierarchii kościelnej tamtych czasów, natomiast w kontekście działań politycznych wyłania się obraz człowieka, który zawiódł oczekiwania z nim związane⁷⁵.

Zdaniem Konstantego Wojciechowskiego Krasicki przez całe życie trwał na stanowisku apolitycznym, a nie obojętnym wobec tego, co się działo w ówczesnej Polsce. Uznawał on potrzebę reform, ale o umiarkowanym charakterze⁷⁶. Ze zwolennikami zmian łączyło go to, iż uświadamiał sobie, że przed Polską stoją dwa zadania: dogonić Europę i pozostać sobą. Umysł jego jednak, mimo że, zdaniem Juliusza Kleinera, jasny, nie pojmował, że zrównanie z Zachodem i obrona własnej odrębności są zagadnieniami ustrojowymi. Rozumieli i pojmowali to natomiast Stanisław August Poniatowski, Stanisław Staszic czy Hugo Kołłątaj⁷⁷.

Nie wierząc w przyszłość Polski jako państwa, nie wątpił jednak Krasicki w jej przyszłość jako narodu. Utyskując nierzadko na wiek XVIII, w którym przyszło mu żyć, Krasicki nie tylko wzdychał do lepszej, renesansowej przeszłości Polski, lecz równocześnie wybiegał myślą ku utopijnej — jak czas pokazał — nowej jej wizji⁷⁸.

W 1795 roku, po rozbiorach Polski, został arcybiskupem gnieźnieńskim. Zmarł 14 marca 1801 roku w Berlinie.

Bibliografia

- Achremczyk S., *Nowa biografia Ignacego Krasickiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1980, nr 2.
- Aleksandrowska W., *Problemy monitorowego autorstwa Krasickiego. Z warsztatu bibliografa „Monitora”*, „Pamiętnik Literacki” 90, 1999, z. 1.
- Askenazy S., *Przymierze polsko-pruskie*, Warszawa 1918.
- Bergerówna J., *Księżna Pani na Kocku i Siemiatyczach (działalność gospodarcza i społeczna Anny z Sapiehów Jabłonowskiej)*, Lwów 1936.
- Brodowski F., *Reforma włościańska 1864 r.*, Warszawa 1916.
- Butterwick R., „*Intrighi e simonie*”. *Wokół biskupstwa krakowskiego w 1789 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 111, 2004, nr 4.
- Chrzanowski I., *Historja literatury niepodległej Polski (965–1795)*, Londyn 1947.
- Chrzanowski I., *Krasicki jako autor Monitora z roku 1772*, „Pamiętnik Literacki” 3, 1904, z. 2.
- Doktór E., *Krasicki nasz powszedni*, Lublin 2011.
- Dygdała J., *Adam Stanisław Grabowski (1698–1766). Biskup, polityk, mecenas*, Olsztyn 1994.
- Dygdała J., *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII wieku*, Warszawa-Poznań-Toruń 1984.

⁷⁵ M. Piszczkowski, *op. cit.*, s. 475.

⁷⁶ K. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 165–166.

⁷⁷ J. Kleiner, *Ignacy Krasicki*, [w:] *Zjazd Naukowy Imienia Ignacego Krasickiego we Lwowie w dniach 8–10 czerwca 1935 roku. Księga referatów*, red. L. Bernacki, Lwów 1936, s. 253–254.

⁷⁸ M. Piszczkowski, *op. cit.*, s. 472; I. Chrzanowski, *Historja...*, s. 523.

- G.E., *Juliana Bartoszewicza. Historia literatury polskiej, potoczny sposobem opowiedziana, Warszawa 1861*, „Biblioteka Warszawska” 1, 1861.
- Goliński Z., *Ignacy Krasicki*, Warszawa 1979.
- Goliński Z., *Ignacy Krasicki o Sejmie i Konstytucji 3 Maja*, [w:] „*Rok Monarchii Konstytucyjnej*”. *Piśmiennictwo polskie lat 1791–1792 wobec Konstytucji 3 Maja*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 1992.
- Goliński Z., *Kalendarz życia i twórczości Ignacego Krasickiego*, Poznań 2011.
- Goliński Z., *Krasicki Ignacy Błażej Franciszek h. Rogala*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15. *Kozłowska Zofia – Kubacki Stanisław*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970.
- Goliński Z., „*Postawa ideowa Ignacego Krasickiego po roku 1780*”. *Roman Wołoszyński, Wrocław 1953*, „*Pamiętnik Literacki*” 45, 1954, z. 3.
- Gombin K., *Lwów w ceremoniale Trybunału Koronnego prowincji małopolskiej*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio L*” 8, 2010, nr 2.
- Górski K.M., *Pisma literackie z badań nad literaturą polską XVII i XVIII wieku*, Warszawa-Lublin-Łódź 1913.
- Grabski A.F., „*Encyklopedia uniwersalna Księcia Biskupa Warmińskiego i jej rola w edukacji obywatelskiej czasów stanisławowskich*”, *Irena Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa 1994*, „*Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*” 39, 1994, nr 3–4.
- Grużewski B., *Napad na prezydenta Trybunału (Rok 1765). Przyczynek biograficzno-obyczajowy z drugiej połowy XVIII wieku*, [w:] *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dr. Przemysława Dąbkowskiego*, Lwów 1927.
- Kleiner J., *Ignacy Krasicki*, [w:] *Zjazd Naukowy Imienia Ignacego Krasickiego we Lwowie w dniach 8–10 czerwca 1935 roku. Księga referatów*, red. L. Bernacki, Lwów 1936.
- Klimowicz M., *Oświecenie*, Warszawa 1975.
- Korzon T., *Historia Polski*, Kijów 1918.
- Kowalewska D., *Motywy paralelne autorów kręgu „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” (na podstawie wybranych wierszy I. Krasickiego i A. Naruszewicza)*, „*Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filologia Polska*” 45, 1995, z. 289.
- Krasicki I., *Hymn na rocznicę 3-go Maja*, [w:] *Trzeci Maj. Ku uczczeniu setnej rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja 1791–1891*, Poznań 1891.
- Krasicki I., *Kalendarz obywatelski*, Lwów 1794.
- Krasicki I., *Krótki opis życia JO Ignacego hrabi Krasickiego, księcia arcybiskupa gnieźnieńskiego*, [w:] L. Bernacki, *Trzy biografie Ignacego Krasickiego*, „*Pamiętnik Literacki*” 24–25, 1925–1926.
- Krasicki I., *Pieśń Na 3. Dzień Maia Roku 1792*, Warszawa 1792.
- Kraszewski J.I., *Krasicki. Życie i dzieła. Kartka z dziejów literatury XVIII wieku*, Warszawa 1879.
- Kraushar A., *Książę Repnin a Polska w pierwszym czteroleciu panowania Stanisława Augusta (1764–1768)*, t. 2, Kraków 1898.
- Kuras K., *Partie i faksje w schyłkowym okresie rządów Augusta III Sasa*, „*Przegląd Nauk Historycznych*” 12, 2013, nr 1.
- Kurpiel A.M., *Polityczne i społeczne przekonania I. Krasickiego*, Jarosław 1896.
- Łagowski F., *Ignacy Krasicki i jego dzieła w setną rocznicę*, Warszawa 1902.
- Maciąg W., *Życie Ignacego Krasickiego. Zapisy i domysły*, Warszawa 1984.
- Maksymowicz K., *Wokół koligacji rodzinnych Ignacego Krasickiego z Sewerynem Rzewuskim*, „*Roczniki Humanistyczne*” 50, 2002, z. 1.
- Mayer Z., *Wizerunek Trybunału Koronnego. Studium prawno-obyczajowe*, Lwów 1929.
- Mazurkowa B., *Gorzki obrachunek Ignacego Krasickiego u progu sejmu grodzieńskiego 1784 roku*, [w:] *eadem, Z potrzeby chwili i ku pamięci... Studia o poezji i prozie oświecenia*, Warszawa 2019.
- Michalski J., *Sejm w czasach panowania Stanisława Augusta*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, red. J. Michalski, Warszawa 1984.
- Nehring W., *Studia literackie*, Poznań 1884.

- Parkitny M., *O genezie „Myszeidy” Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” 89, 1998, z. 1.
- Pilarczyk P.M., *Doświadczynski przed Trybunałem. Twórczość Ignacego Krasickiego w świetle historii prawa*, „Pamiętnik Literacki” 118, 2017, z. 3.
- Piszczkowski M., *Ignacy Krasicki. Monografia literacka*, Kraków 1975.
- Pusz W., *Ignacy Krasicki i Stanisław Poniatowski. Wiersze do synowca króla i przyjaźń bez świadectw*, „Prace Polonistyczne. Seria LXVIII” 2013.
- Pokrzywniak J.T., *Ignacy Krasicki. Wśród pisarzy polskiego oświecenia*, Poznań 2016.
- Stasiewicz K., *Obywatelskie dylematy uśmiechniętego biskupa Ignacego Krasickiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2018, nr 1.
- Stawicki R., *Dzieje Szkoły Rycerskiej — Korpusu Kadetów w latach 1765–1794*, Warszawa 2015.
- Stroynowski A., *Sejmowa opozycja antykrólewska w czasach rządów Rady Nieustającej (kryteria klasyfikacji)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 18, 1984.
- Szczygielski W., *Sejm Wielki (1788–1792). Studium z dziejów łagodnej rewolucji*, Łódź 2015.
- Tretiak J., *Ignacy Krasicki. Charakterystyka w ramach szkicu biograficznego*, „Biblioteka Warszawska” 4, 1901.
- Tretiak J., *Ignacy Krasicki jako prezydent trybunału*, Kraków 1895.
- Wojciechowski K., *Ignacy Krasicki*, Lwów-Warszawa-Kraków 1922.
- Wołoszyński R., *Ignacy Krasicki a myśl oświecenia*, „Pamiętnik Literacki” 61, 1970, z. 2.
- Zaleski J., *Panowanie Stanisława Augusta do czasu Sejmu Czteroletniego*, Poznań-Kraków 1887.

Bishop Ignacy Krasicki’s attitude to the political-legal reforms in Poland of the King Stanisław era

Summary

Bishop Ignacy Krasicki was one of the best known figures in Poland of the King Stanisław era. He was known primarily as a poet, writer, author of fables. As the Bishop of Warmia, he occupied a very high position in Poland’s political hierarchy at the time — he was a member of the country’s Senate. Yet, he failed to meet the expectations of the people associated with him, primarily King Stanisław August Poniatowski, whose closest associates included Krasicki in the first period of his political career. His involvement after 1772, the most important time in the analysed period with regard to political-legal reforms in Poland, was made difficult by the fact that the Bishopric of Warmia, which he was the head of, found itself outside Poland’s borders, an event not without an impact on Krasicki’s political attitude. Krasicki not being much involved in the turbulent political life in Poland at the time does not mean that Poland’s affairs were not close to his heart. He was first and foremost a poet, not a politician, and that is why he referred to these affairs metaphorically in his literary works.

Keywords: Bishop Ignacy Krasicki, Bishopric of Warmia, King Stanisław era, *Monitor*, political-legal reforms, Stanisław August Poniatowski.

Die Stellung von Bischof Ignacy Krasicki zu den rechtlichen und politischen Reformen in Polen der Poniatowskizeit

Zusammenfassung

Der Bischof Ignacy Krasicki war eine der bekanntesten Personen in Polen der Poniatowskizeit, bekannt vor allem als Dichter, Literat und Märchenschreiber. Als Bischof von Ermland und Mitglied des Senats hatte er auch eine sehr hohe Position in der damaligen politischen Hierarchie in Polen. Entgegen den Erwartungen der ihm nahe stehenden Personen, vor allem des Königs Stanislaus II. August Poniatowski, zu dessen engsten Mitarbeitern er in der ersten Phase seiner eigenen politischen Karriere gehörte, erfüllte er die an ihn gesetzten Hoffnungen nicht. Sein Engagement nach 1772, also dem wichtigsten Jahr in der besprochenen Zeit hinsichtlich der rechtlichen und politischen Reformen in Polen, war erschwert. Das Bistum Ermland, das er verwaltete, kam nämlich außerhalb der Grenzen von Polen, was nicht ohne Einfluss auf seine politische Haltung blieb. Das gemäßigte Engagement Krasickis in das rege politische Leben in Polen soll nicht so gedeutet werden, dass dieses Thema ihn nicht berührte. Er war vor allem ein Dichter und kein Politiker, so äußerte er sich zu den polnischen Angelegenheiten per Metaphern in seinen literarischen Werken.

Schlüsselwörter: Bischof Ignacy Krasicki, Bistum Ermland, Poniatowskizeit, Wochenschrift „Monitor“, politische und rechtliche Reformen, Stanislaus II. August Poniatowski.

PAWEŁ WIĄZEK

ORCID: 0000-0002-9153-4539

Uniwersytet Wrocławski
pawel.wiazek@uwr.edu.pl

Posłowie wobec problemu reformy prawa sądowego w pierwszym roku obrad Sejmu Wielkiego w świetle diariuszy sejmowych Jana Pawła Łuszczewskiego i Antoniego Siarczyńskiego

Nowy *codex* praw cywilnych i kryminalnych przez
wyznaczone przez sejm osoby spisać rozkazujemy¹.

1. Uwagi wstępne

Dyspozycja Ustawy Rządowej nie została zrealizowana do końca istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Odpowiedź na fundamentalne w tym kontekście pytanie o przyczynę takiego stanu rzeczy pozostaje kwestią otwartą, pomimo trwającej od dziesięcioleci i wciąż toczącej się dyskusji z udziałem setek badaczy dziejów państwa i prawa. Mam na myśli nie tyle całe szerokie spektrum poglądów na przyczyny upadku Rzeczypospolitej (w ogólności), ile problematykę zawężoną do braku reform w dziedzinie prawa sądowego. Wbrew pozorom nie tak wiele to zmienia, bowiem nawet tak ograniczona, wydawałoby się, problematyka badawcza obfituje w mnogość wątków oraz rozbieżność uwag, ocen i wniosków. I absolutnie nic w tym ani nadzwyczajnego, ani tym bardziej — zdrożnego. Polemika,

¹ Ustawa Rządowa z dnia 3 maja 1791 roku, rozdz. VIII. *Władza sędziowska, in fine, Volumina Legum* (dalej: VL), t. 9, Kraków 1889, s. 224.

kontrowersje i żarliwie częstokroć spory stanowią przeciwieństwo codzienności, *clou* świata badaczy. Brak jednoznacznej aprobowanej przez wszystkich „prawdy absolutnej” w niczym nie podważa dorobku badań prowadzonych przez inicjatorów eksploracji; analogicznie — w żaden sposób nie deprecjonuje sensu i wartości badań wciąż prowadzonych w obrębie podejmowanej już tematyki.

Kluczowe z punktu widzenia podjętej problematyki badawczej pojęcie: „prawo sądowe”, nie budzi w naukach prawnych poważniejszych kontrowersji. Jego istota postrzegana jest zazwyczaj z perspektywy znaczenia określonych działów prawa w działalności orzeczniczej sądów. W konsekwencji tradycyjnie obejmuje ono materię prawa karnego (dawniej kryminalnego), cywilnego (określanego niegdyś częściej mianem prywatnego) — tak materialnego, jak i formalnego, a także postanowienia o ustroju sądów.

Podstawę źródłową niniejszej publikacji stanowią dwie zdigitalizowane edycje diariuszy Sejmu Wielkiego (głównie autorstwa sekretarzy królewskich²: Jana Pawła Łuszczewskiego³ oraz Antoniego Siarczyńskiego⁴) z roku 2005, wydane staraniem Agnieszki Królczyk i Rafała T. Prinke’go, sygnowane: PAN Biblioteka Kórnicka⁵. Relacjonują one wystąpienia poselskie na forum sejmowym

² Stanowili oni osobną kategorię pracowników królewskiego gabinetu. Do ich obowiązków należało opracowywanie korespondencji pod dyktando króla, konsyliarzy lub szefa gabinetu bądź na podstawie sporządzonej przez nich minuty. Sekretarze zajmowali się także szyfrowaniem i deszyfrowaniem pism, przechowywaniem kopii korespondencji. Prowadzili również „sekreterę” sejmową, traktowaną jako splendor, wyróżnienie oraz nagrodę pieniężną; Z. Chyra-Rolicz, *Gabinet Stanisława Augusta*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 1, red. A. Górak, I. Łuć, D. Magier, Lublin-Siedlce 2008, s. 95.

³ Jan Paweł Łuszczewski (1764–1812), pieczętujący się herbem Pierzchała (zob. E. Michałowska-Walkiewicz, *Jan Paweł Łuszczewski — polski polityk Księstwa Warszawskiego*, <https://poland.us/strona,13,30673,0,jan-pawel-luszczewski-polski-polityk-ksiestwa-warszawskiego.html> (dostęp: 4.02.2021)), a następnie Korczak (A. Boniecki, A. Reiski, *Herbarz polski*, t. 16, Warszawa 1913, s. 152; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 10, Warszawa 1913, s. 60–63), był jednym z najaktywniejszych polityków Sejmu Wielkiego. Jako członek Stronnictwa Patriotycznego był gorącym orędownikiem Ustawy Rządowej, którą z wrodzoną sobie pasją popierał między innymi w mowach wygłaszanych w senacie. Był jednym z 83 sygnatariuszy Asekuracji zobowiązującej do popierania w sejmie projektu Ustawy Rządowej z dnia 2 maja 1791 roku. Od połowy lat osiemdziesiątych XVIII stulecia aż do momentu abdykacji Stanisława Augusta (w latach 1785–1795) był sekretarzem Gabinetu Jego Królewskiej Mości. W dobie Sejmu Czteroletniego był królewskim sekretarzem sejmowym i sekretarzem skonfederowanych prowincji koronnych (M. Rymczyńska, *Gabinet Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa 1962, s. 185). Po upadku Rzeczypospolitej w Księstwie Warszawskim pełnił (w latach 1807–1812) funkcję ministra spraw wewnętrznych.

⁴ Sekretarz przyboczny Stanisława Augusta, dwukrotnie pełniący funkcję sekretarza sejmowego. Trwała pozycja w historiografii zapewniło mu dzieło zatytułowane *Dzień Trzeci Maia roku 1791*, wydane najpewniej jeszcze w roku uchwalenia Ustawy Rządowej nakładem i drukiem Michała Grölla jako *Księga JKM*; o osobie autora diariusza zob. także A. Grześkowiak-Krwawicz, *Siarczyński Antoni (1757–1842)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 36. *Schroeder Franciszek – Siemiatycki Chaim*, Warszawa-Kraków 1995–1996, s. 446–447.

⁵ Diariusz Sejmu Czteroletniego (sesje 1/06.10.1788–71/06.03.1789), z drukowanego wydania Jana Pawła Łuszczewskiego, *Dyaryusz seymu ordynaryjnego pod związkiem Konfederacji*

w pierwszym, niewiele ponad rocznym okresie jego obrad, to jest od 6 października 1788 po przełom listopada i grudnia roku 1789.

2. Znaczenie i pozycja diariuszy sejmowych w instrumentarium historiografii

W literaturze przedmiotu panuje zgodny pogląd na temat wyjątkowego znaczenia diariuszy jako źródeł poznania dawnego prawa. Stanowią one bezcenny materiał do badań nad staropolskim parlamentaryzmem, których niezwykle walory dawno już doceniono. Ich wnikliwa lektura przybliży obraz funkcjonowania dawnej Rzeczypospolitej. Spisywane na sejmach są wspaniałym źródłem poznania przebiegu obrad sejmowych. Sporządzano je zarówno w środowisku poselskim, jak i senackim; rzadko jednak można wskazać konkretną osobę jako autora diariusza, najczęściej są to tylko bardziej lub mniej prawdopodobne domysły. Czasem sporządzane były przez samych posłów, innym razem przez przedstawicieli publiczności, na przykład dworzan magnackich. Mimo ich różnorodności, a może dzięki niej, tworzą nieocenioną możliwość poznania sposobu głosowania, stanowiska króla, senatu i samych posłów, układów, ugrupowań politycznych, koncepcji prawnych, postaw działaczy, elity politycznej oraz kultury i obyczajowości sejmowej. Opisy obrad dostarczają niezliczonej ilości przykładów zachowań posłów i senatorów, którzy niejednokrotnie wyrażali swe poglądy i emocje w sposób bardzo gwałtowny i pełen ekspresji. Dzięki tym zapiskom można także prześledzić, jak szlachecka ideologia i ceremoniał sprawdzały się w praktyce⁶.

Przez pierwsze półtora wieku istnienia sejmu walnego diariusze powstawały wyłącznie z inicjatywy prywatnej: magnatów, ale także miast pruskich (zwłaszcza Gdańsk). Dopiero za panowania Jana Kazimierza zaczęto sporządzać diariusz „oficjalny”, przygotowywany przez kancelarię koronną⁷. W wieku XVIII

Generalney obojga narodow w Warszawie rozpoczętego roku 1788, Warszawa Druk. Nadworna J.K.Mci i [...] Kommiss. Ed. Narod. 1790, t. 1, cz. 1–2; t. 2, cz. 1–2, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/32987?id=32987&from=FBC> (dalej: D1) (dostęp: 5.02.2021); Diariusz Sejmu Czteroletniego (sesje: 98/4.05.1789–198/30.11.1789 i 327/12.10.1790), z rękopisu przechowywanego w AGAD (w zbiorze Archiwum Sejmu Czteroletniego, rozproszony w różnych tomach) autorstwa Jana Pawła Łuszczewskiego, Antoniego Siarczyńskiego i in., <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/20159/edition/32995/content> (dalej: D2) (dostęp: 5.02.2021).

⁶ M. Pieńkowski (rec.), *Diariusze sejmu koronacyjnego Zygmunta III Wazy 1587/1588 roku*, Kraków 2016, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 40, 2017, nr 1, s. 155–156; A. Kalinowska, *Diariusze sejmowe*, „Silva Rerum”, https://www.wilanow-palac.pl/diariusze_sejmowe.html (dostęp: 4.02.2021).

⁷ Przekazy o nim pochodzą z okresu panowania Jana Kazimierza, gdy posłowie uskarżali się na obecność sekretarzy królewskich spisujących obrady. Z czasem zaakceptowano tę praktykę, tak iż w 1669 roku protestowano jedynie przeciwko obecności w izbie prywatnych skrybów. Oficjalny

ten właśnie diariusz stał się podstawą dla innych; jednak do końca istnienia Rzeczypospolitej szlacheckiej nie był źródłem w pełni oficjalnym, to znaczy — jego powstawanie nie zostało prawnie uregulowane przez sejm. Warto przy tym pamiętać, że w praktyce sejmowania wiele było form zwyczajowych, nieopartych na formalnej regulacji prawnej. Przez cały wiek XVIII powstawały nadal diariusze niezależne od oficjalnego⁸.

3. Reforma prawa sądowego w wotach poselskich w świetle diariuszy

Obrady Sejmu Wielkiego zgodnie z zapowiedzią uniwersału przedsejmowego rozpoczęły się formalnie, „podług Prawa, w pierwszy Poniedziałek po S. Michale, to iest; dnia Szostego Miesiąca Października [1788]”⁹. Pierwsze trzy sesje (6–8 października 1788) miały charakter organizacyjno-porządkowy, związany głównie z decyzjami o obradowaniu pod węzłem konfederacji i obiorem marszałków. Merytoryczną debatę rozpoczęto dopiero wraz z początkiem czwartej sesji, to jest 13 października. Wówczas bowiem podkanclerzy koronny Maciej Grzegorz Garnysz¹⁰ przedstawił zgromadzonym posłom cztery *Propozycje od tronu*. Pierwsza z nich postulowała konieczność oszacowania stanu finansów publicznych i wskazania źródeł finansowania najpilniejszych potrzeb państwa; druga — podjęcia, w oparciu o wyniki tych ustaleń, decyzji o aukcji wojska. Dopiero trzecia (jako jedyna) zwracała uwagę na interesujący nas problem reformy prawa sądowego. Referujący stanowisko króla względem priorytetowych spraw państwa stwierdzał w niej bowiem: „Po tych poprzedzających Obiektach, nastąpić będą mogły poprawy Sądowności, których się potrzeba naynagleysza pokaże, które to, równie, iako y inne materye późniejszemu Seymowaniu zaradzeniu zostawuie Jego Królewska Mość”¹¹. Wypada więc zgodzić się z reprezentowanym już w literaturze stanowiskiem uznającym, że propozycje od tronu przedstawione na początku obrad sejmowych wskazywały, iż panujący świadomy był pilnej potrzeby reformy prawa sądowego do tego stopnia, że publicznie dał wyraz przekonaniu o konieczności podjęcia dyskusji sejmowej poświęconej

diariusz spisywali pisarze sejmowi, którzy otrzymywali za tę pracę dodatkowe wynagrodzenie. Ten najpełniejszy diariusz, który należałoby określać mianem oficjalnego, był najbardziej zbliżony do współczesnych stenogramów z posiedzeń sejmu; J. Nowicki, *Diariusze sejmowe z XVIII wieku*, „Mówią Wieki” 10, 1998, s. 15.

⁸ *Ibidem*, s. 14.

⁹ D1, wstęp.

¹⁰ Funkcję tę piastował on od roku 1786; od 1781 był także biskupem płockim.

¹¹ D1, Sesja 4 — 13.10.1788.

temu zagadnieniu¹². Nie przeceniałbym jednak jej wagi w kontekście dalszego przebiegu debaty poselskiej; przynajmniej w pierwszych jej miesiącach, choć w istocie — w całej pierwszej kadencji Sejmu.

Na plan pierwszy zdecydowanie wysunęły się inne kwestie. Szczególnie chętnie i częstokroć namiętnie podejmowano problematykę geopolityczną, ścierając się w opiniach na temat kierunków polityki zagranicznej państwa, jej ocen i prognoz rozwojowych. Doskonale spełniała się ona jako wyjątkowo dogodna dla popisów oratorskich polemiczna przestrzeń prowadzonego dyskursu. Troska o dobro umiłowanej ojczyzny grzmiała w każdym niemal wygłaszanym zdaniu, przy czym świadomość rzeczywistych intencji wielu posłów nie była tajemnicą dla uczestników prowadzonych sporów. Świadczy o tym choćby fakt, że przedstawiona przez posła dworu berlińskiego Ludwiga Heinricha Buchholtza *Deklaracja do Stanów Skonfederowanych* ustosunkowująca się do zgłoszonej przez reprezentującego dwór petersburski ambasadora rosyjskiego grafa Ottona Magnusa von Stackelberga propozycji ścisłego aliansu polsko-rosyjskiego poprzedziła nawet przedstawienie *Propozycji od tronu* przez podkanclerzego koronnego.

Pierwsze merytoryczne sesje parlamentu zdecydowanie zdominowała aukcja wojska. Choć punktem wyjścia toczonych debat uczyniono jego liczebność, to jednak wkrótce pojawiły się na forum obrad plenarnych liczne kwestie związane z jego organizacją, strukturą czy kadrą dowódczą. Atmosfera dyskursu gęstniała, a temperatura wzrastała, gdy zaczęły pojawiać się kwestie dotyczące komisji wojskowych, pozycji hetmanów, a wkrótce także kompetencji Rady Nieustającej. Na kanwie szeroko pojętej i podjętej tematyki reformy wojskowości pojawiły się także wystąpienia, które do pewnego stopnia można łączyć z problematyką prawno-sądową, a mianowicie — dotyczące odpowiedzialności karnej osób wojskowych dopuszczających się pogwałcenia prawa w toku realizacji swych uprawnień i wykonywania obowiązków. Jeśli jednak problematyka ta pojawiała się w głosach poselskich, to próby jej podejmowania niewiele miały wspólnego z dojrzałą koncepcją systematycznej reformy, choćby tylko w określonych segmentach wyodrębnionej problematyki. Wystąpienia miały charakter incydentalny i okazjonalny. Pojawiały się w kontekście zarzutów formułowanych *ad hoc* wobec konkretnych osób. Reprezentatywnym tego przykładem było podjęcie sprawy odpowiedzialności prawnej marszałka Sejmu Rozbiorowego z lat 1773–1775 Adama Ponińskiego¹³. Została ona poruszona na początku czerwca 1789 roku, a do głównych inicjatorów i zwolenników pociągnięcia księcia Ponińskiego do odpowiedzialności należeli Stanisław Kublicki (inicjator pierwszego imiennego zarzutu), Wojciech Suchodolski (w którego wystąpieniach pojawiła się obszerna lista zarzutów kryminalnych), jak również posłowie Tadeusz Morski oraz Józef

¹² W. Szafrński, *Kodeks Stanisława Augusta*, Poznań 2007, s. 44.

¹³ Szerzej na ten temat zob. R. Chojecki, *Stanisław August a proces Adama Ponińskiego*, „Przegląd Historyczny” 63, 1972, nr 1, s. 31–48.

Weysenhoff. Inicjatywę storpedował jednak wówczas sam monarcha, uzasadniając swój sprzeciw koniecznością obrony zasady *neminem captivabimus*. Stanowisko panującego znalazło poparcie wielu posłów, przy czym szczególnie warto w interesującym nas kontekście zwrócić uwagę na reprezentatywny dla konserwatywnej świadomości i mentalności prawnej ówczesnej szlachty głos posła trockiego Michała Antoniego Zaleskiego, który swoje zachowawcze stanowisko uzasadniał, perorując: „W materyi dziś y ongi toczącey się troskliwość naszą dzielić mamy na prawo, y na występek [...]. Występek wart Kary, ale też y prawo swego zachowania. Nie mówię za występkiem, ale mówię, za Prawem *Neminem captivabimus nisi jure victum*. Lękam się, aby z postąpienia Prawa na winny toż Prawo potym na niewinnych gwałcone niebyło”¹⁴.

Podobnie incydentalny charakter miało podjęcie nieco wcześniej, bo w maju 1789 roku, problematyki karnoprawnej wskutek alarmujących informacji o krwawych chłopskich buntach, jakie docierały ze wschodnich prowincji Rzeczypospolitej¹⁵. Z zagajeniem w tej sprawie wystąpił marszałek Stanisław Małachowski, zgłaszając „Projekt wyznaczenia tymczasowych Sędziów do wysłuchania Indagacyi z obwinionych o Bunty Inkarceratów”¹⁶. W atmosferze zagrożenia pojawiły się podczas obrad sejmowych głosy postulujące zaostrzenie kar za mężobójstwo, uproszczenie procedur zmierzających do pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności karnej z tytułu popełnionych zbrodni. Wśród podejmujących problem posłów wypada wymienić przede wszystkim Symeona Szydłowskiego, Józefa Korwina Kossakowskiego, Wojciecha Augustyna Świątosławskiego czy wspomnianych już Wojciecha Suchodolskiego oraz Antoniego Zaleskiego¹⁷. Żadnych trwałych skutków w postaci zmian w prawie wystąpienia te nie przyniosły.

Nie inaczej rzecz miała się z zainteresowaniem posłów problematyką reformy prawa prywatnego. Trudno się temu dziwić, biorąc pod uwagę ugruntowane słusznie przekonanie, że dziedzina ta jest bardziej konserwatywna i w konsekwencji mniej podatna na nagłe głębokie zmiany. Wykazując daleko idący optymizm, można było teoretycznie zakładać, że w związku z koniecznością pomnożenia dochodów skarbu publicznego pojawi się wśród deputowanych głębsza perspektywa spojrzenia skutkująca ograniczonymi choćby inicjatywami w zakresie

¹⁴ D2, Sesja 113 — 4.06.1789, Sesja 114 — 5.06.1789, i Sesja 115 — 8.06.1789.

¹⁵ Na ten temat zob. np. M. Trąbski, *Zagrożenie buntem chłopskim w południowoschodnich województwach Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1788–1789*, „Orientalia Christiana Cracoviensia” 2015, nr 7, s. 91–116; W.A. Serczyk, *Hajdamacy*, Kraków 1978, s. 398; T. Srogosz, *Zagrożenie bezpieczeństwa na kresach południowoschodnich Rzeczypospolitej w końcu lat osiemdziesiątych XVIII wieku w świetle korespondencji wojewody kijowskiego Józefa Gabriela Stempkowskiego*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 13, 2014, s. 89.

¹⁶ D2, Sesja 106 — 19.05.1789.

¹⁷ D2, Sesja 106 — 19.05.1789, Sesja 111 — 29.05.1789, Sesja 112 — 2.06.1789, Sesja 113 — 4.06.1789.

emancypującego się prawa handlowego lub przynajmniej prawa obligacyjnego. Wnikliwa analiza eksplorowanych źródeł pozbawia jednak złudzeń. Nic takiego nie miało miejsca, wyjąwszy może zgłoszoną nieśmiało obawę posła Suchodolskiego o wykorzystanie w celach fiskalnych instytucji wydefkaufu ze szkodą dla interesów finansowych obywateli¹⁸.

W literaturze niejednokrotnie zwracano już uwagę na szczególnie konserwatywizm praktyki legislacyjnej I Rzeczypospolitej, wyjątkowo silnie zakorzenione przekonanie o stabilności prawa jako istotne spoiwo wielonarodowego państwa, powszechność postawy obywateli dawnych epok przekonanych, że im starsze prawo, tym większe jego poważanie, tym większy autorytet. Tradycjonalizm ten, kultywowany przez wieki, w istocie po kres niepodległego bytu państwowego u schyłku XVIII stulecia¹⁹. Opinię tę zdają się potwierdzać także wyniki najnowszych eksploracji innych badaczy, prowadzonych już w obecnym stuleciu²⁰.

Nie dziwi zatem, że powołana we wrześniu 1789 roku deputacja do poprawy formy rządu ograniczyła się wyłącznie do reformy ustrojowej²¹, zaś w żadnej z trzech opracowanych przez nią projektów *Zasad do poprawy Formy Rządu* nie było nawet wzmianki na temat powołania komisji dotyczącej reformy prawa sądowego. Nie dziwi w konsekwencji i to, że za pierwszy krok na drodze do realizacji myśli kodyfikacyjnej na forum sejmowym uznawana jest wygłoszona dopiero na sesji 213 w dniu 28 grudnia 1789 roku mowa posła braclawskiego Seweryna Potockiego, w której perorował o niesprawiedliwości i opieszałości w działaniu sądownictwa w Rzeczypospolitej²².

4. Uwagi końcowe

W literaturze przedmiotu kultywowany jest pogląd uznający, że „w epoce stanisławowskiej wielokrotnie podejmowano próby reformy prawa [sądowego — P.W.], które stanowić miały element ogólnej przebudowy stosunków ustrojowych i społeczno-gospodarczych”²³. Trudno polemizować z podobną tezą,

¹⁸ D2, Sesja 106. Na temat wyderkaufu zob. P. Wiązek, *Wyderkauf jako forma obejścia przepisów o lichwie w prawie przedrozbiorowej Polski*, [w:] *Regulacje prawne gospodarki w rozwoju historycznym*, red. A. Szymańska, Wrocław 2017, s. 109–118.

¹⁹ P. Wiązek, *O powołaniu naszych czasów do ustawodawstwa: konsolidacja, unifikacja, korektura czy kodyfikacja? Polemiki wokół ponderabiliów w sporze o reformę prawa sądowego u schyłku osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, „Prawo” 314, 2012, s. 64.

²⁰ Por. W. Szczygielski, *Z badań nad początkami obrad Sejmu Wielkiego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 7, 2008, nr 1, s. 21–84.

²¹ D2, Sesja 152 — 7.09.1789.

²² Por. W. Szafranski, *op. cit.*, s. 44.

²³ *Ibidem*, s. 314.

przyjmując analogiczną, to jest całościową perspektywę oglądu rzeczy, kreowaną przez prymat trzydziestoletniej „epoki”. Ten relatywnie długi okres rządów ostatniego monarchy przedrozbiorowej Polski to jednak okres niezwykle dynamiczny, obfitujący w mnogość wydarzeń, które w nagły niejednokrotnie sposób zmieniały rzeczywistość państwa polsko-litewskiego; zwłaszcza jego sytuację geopolityczną, a w konsekwencji — charakter, priorytety, intensywność i kierunki decyzji oraz działań zarówno ścisłej elity przywódców, jak i szerokich rzesz „panów-braci”, czyli ówczesnego narodu politycznego. Przyjmując podobną krótkookresową optykę spojrzenia na podjęty problem badawczy efekty eksploracji skłaniać mogą do mniej jednoznacznych i korzystnych ocen.

O ile działalność reformatorską w latach 1764–1768 w kontekście realnie dokonanych zmian w prawie sądowym eufemistycznie określiłbym mianem dyskretnej²⁴, to już „wielokrotnie podejmowane próby reformy” wobec losów tak zwanego kodeksu Zamoyskiego zdecydowanie nie zasługują, moim zdaniem, nawet na tak oględną, względnie korzystną ocenę. Po wielu cierpkich uwagach wobec kodyfikatorów i efektu ich wysiłków, po żenującej często argumentacji prezentowanej na forum sejmowych obrad plenarnych, łączony z osobą kanclerza i jednoznacznie popierany przez panującego projekt *Zbioru praw sądowych* zakończył swój niedoszły żywot spektakularną klęską. Odrzucając projekt²⁵, nie omieszkali posłowie *expressis verbis* uzupełnić *in fine* stosowną uchwałą żądaniem, by „na żadnym Seymie [...] nie był wskrzeszany”²⁶.

Sejmy walne, które odbywały się w latach 1778–1786, miały nikłe znaczenie z punktu widzenia liczby uchwalanych ustaw i ich wagi²⁷. Po odrzuceniu projektu *Zbioru praw sądowych* Andrzeja Zamoyskiego w 1780 roku sprawa całościowej reformy prawa nie była przedmiotem obrad sejmowych aż do roku 1788²⁸. Dopiero 28 czerwca 1791 roku sejm powołał jednocześnie dwie komisje (koronną

²⁴ Problematykę prób reformy prawa podejmowanych w Polsce w latach 1764–1788 przedstawił W. Szafrąński w przywołanej już monografii opisującej kodeks Stanisława Augusta, poświęcając temu zagadnieniu jeden z jej podrozdziałów (W. Szafrąński, *op. cit.*, s. 30–41). Podkreślając imponujący wysiłek inicjatorów idei reform, w tym stanowisko i zasługi w tym względzie samego monarchy, nie pominął on w swej narracji krytycznych uwag dotychczasowych badaczy tej problematyki, formułujących niejednokrotnie bardziej sceptyczne opinie na ten temat (zob. np. J. Michalski, *Zagadnienia reformy sądownictwa i prawa sądowego w początkach panowania Stanisława Augusta*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 52, 2000, z. 1–2, s. 84; *idem*, *Problematyka reformy sądownictwa i prawa sądowego w okresie sejmu delegacyjnego lat 1767–1768*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 54, 2002, z. 2, s. 21–40; G. Bajtruszajtyś, *Sądownictwo Komisji Skarbowej w sprawach handlowych i przemysłowych*, Warszawa 1977).

²⁵ „Że zaś w takowym zbiorze nie znajdujemy dogodzenia zamiarom naszym na Seymie 1776 roku wyrażonym, tenże zbiór praw wyżej wspomniany na zawsze uchylamy”; VL, t. 8, Petersburg 1860, s. 589.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Z. Zielińska, *Sejmy polskie z lat 1764–1786*, [w:] *Parlamentaryzm w Polsce we współczesnej historiografii*, red. J. Bardach, Warszawa 1995, s. 107.

²⁸ W Szafrąński, *op. cit.*, s. 39.

i litewską)²⁹ do opracowania nowego kodeksu³⁰. Nie kwestionując, rzecz jasna, dotychczasowych efektów badań mogących skłonić do podobnej tezy, byłbym jednak ostrożniejszy w formułowaniu opinii na ten temat w podobnie jednoznaczny sposób. Ba, ośmieliłbym się podać ją w wątpliwość. Wnikliwa analiza poddanych eksploracji diariuszy absolutnie nie skłania do takiego twierdzenia, wprost przeciwnie — zdaje się mu przeczyć. Podkreślam przy tym, iż mam tu na myśli fragmentaryczny obraz rzeczy; taki, jaki wyłania się z ograniczonej, ściśle określonej perspektywy badawczej. W tym kontekście zrozumiałe winno być i to, że pomijam tu intensywność wysiłków podejmowanych przez stosunkowo wąskie grono osób zaangażowanych w prace Komisji w okresie drugiej kadencji Sejmu Wielkiego, takich jak Józef Weysenhoff³¹, Józef Szymanowski³², czy też wizjonerów, do których zaliczany jest Hugo Kołłątaj³³.

Finis coronat opus Rzeczpospolita Obojga Narodów utraciła swój suwerenny byt w roku 1795. Ostatecznie więc dzieło reformy państwa obiektywnie zakończyło się fiaskiem. Dotyczy to w pełnej rozciągłości oceny efektów reform prawa sądowego podejmowanych w czasach panowania Stanisława Augusta. Pomimo zapowiedzi Ustawy Rządowej z dnia 3 maja 1791 roku prawo przedrozbiorowej Polski pozostało archaiczne i nieskodyfikowane mimo niewątpliwych osiągnięć, jakie w tym zakresie przyniósł okres złotego wieku³⁴, co stanowiło wyraźną anomalie

²⁹ W kwestii oceny efektywności prac tej ostatniej, kierowanej przez Józefa Weysenhofa, wśród historyków panują dość rozbieżne opinie. O ile np. S. Borowski (*Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1938, s. V, uw. 2) utrzymuje, że deputacja litewska nie podjęła żadnej działalności, o tyle zgola odmienne stanowisko reprezentuje Z. Zdrójkowski (*Nieznane litewskie perspektywy karne J. Weysenhofa*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 10, 1958, z. 1, s. 91–123).

³⁰ I. Jakubowski, *op. cit.*, s. 108.

³¹ Szerzej na ten temat zob. J. Weysenhoff, *Kronika rodziny Weysów-Weysenhoffów*, Wilno 1935, *passim*, wraz z aprobującą recenzją: A. Gieysztor (rec.), *J. Weysenhoff. Kronika rodziny Weysów-Weysenhoffów*, „Miesięcznik Heraldyczny” 15, 1936, nr 7–8, s. 125–127, a zwł. W. Szafranski, *Józef Weysenhoff — polityk, prawnik, legislator czasów Oświecenia*, Poznań 2017, s. 574, wraz z wnikliwą recenzją: S. Salmonowicz (rec.), *W. Szafranski, Józef Weysenhoff — polityk, prawnik, legislator czasów Oświecenia*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2020, nr 1, s. 163–176.

³² Zob. S.K. Potocki, *Pochwała J. Szymanowskiego*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 2, 1801; F.K. Dmochowski, *J. Szymanowski*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1, 1810.

³³ Zob. zwł. H. Kołłątaj, *Porządek fizyczno-moralny, czyli Nauka o należytościach i powinnościach człowieka wydobytych z praw wiecznych, nieodmiennych i koniecznych przyrodzenia*, t. 1, Kraków 1810; E. Giergielewicz, *Kołątaj*, Warszawa 1930; *idem*, *Atmosfera ideologiczna Sejmu 4-letniego: (studjum nad publicystyką sejmową) = L'atmosphère idéologique de la Diète de Quatre Ans: (étude sur les publications relatives à la Diète)*, Warszawa 1938.

³⁴ Wiek XVI był okresem wzmożonych dążeń kodyfikacyjnych w niemal wszystkich stanowych systemach prawnych: prawa ziemskiego (szlachta), miejskiego czy kościelnego. Kodeksy miały zawierać prawo spisane, usystematyzowane i wolne od wewnętrznych sprzeczności. Akcja kodyfikacyjna zakończyła się tylko częściowym powodzeniem: między innymi w Wielkim Księstwie wprowadzono kolejno trzy statuty litewskie (1529, 1566, 1588), w ziemskim prawie koronnym częściowo skodyfikowano postępowanie sądowe (*Formula processus iudicarii*, 1523), dla

wobec tendencji rozwojowych europejskiej kultury prawnej w dobie oświecenia³⁵. W moim przekonaniu istotnej tego przyczyny upatrywać należy w niedoskonałości kondycji intelektualnej i moralnej zdecydowanej większości reprezentantów narodu politycznego. Ignorancja, brak wykształcenia odpowiadającego dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, wąty potencjał intelektualny, nieświadomość potrzeb i wyznań, wreszcie brak wyobraźni, konsekwencji i deklarowanej odpowiedzialności tak za słowa, jak i czyny (oczywiście nie wszystkich posłów, jednak zdecydowanej ich większości) — w tym upatrywałbym finalnie bodaj najważniejszej przyczyny, która zniweczyła ostatecznie inicjatywy podejmowane przez nielicznych. Pozostałe powody fiaska idei reformy prawa sądowego, których istnienia absolutnie nie neguję, stanowiły ostatecznie jedynie konsekwencje lub okoliczności współistniejące wobec fundamentalnego charakteru praprzyczyny, którą określiłem. W moim przekonaniu dowodzą tego głosy posłów ujawnione w diariuszach sejmowych; wypowiedzi będące odzwierciedleniem ich wiedzy i woli.

Bibliografia

Źródła archiwalne i zdigitalizowane

Volumina Legum, t. 8, Petersburg 1860, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/48981/edition/65554/content> (dostęp: 4.02.2021).

Volumina Legum, t. 9, Kraków 1889, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/49654/edition/66193/content> (dostęp: 4.02.2021).

Diariusz Sejmu Czteroletniego (sesje 1–71), z drukowanego wydania Jana Pawła Łuszczewskiego, Dyaryusz seymu ordynaryinego pod zwiazkiem Konfederacyi Generalney obojga narodow w Warszawie rozpoczętego roku 1788, Warszawa Druk. Nadworna J.K.Mci i [...] Kommiss. Ed. Narod. 1790, t. 1, cz. 1–2; t. 2, cz. 1–2, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/32987?id=32987&from=FBC> (dostęp: 4.02.2021).

Diariusz Sejmu Czteroletniego (sesje 98–198 i 327), z rękopisu przechowywanego w AGAD (w zbiorze Archiwum Sejmu Czteroletniego, rozproszony w różnych tomach) autorstwa Jana Pawła Łuszczewskiego, Antoniego Siarczyńskiego i in., <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/20159/edition/32995/content> (dostęp: 4.02.2021).

szlachty z Prus Królewskich wprowadzono korekturę pruską (1598). Nie powiodła się natomiast kodyfikacja całości prawa koronnego, powstały w 1532 roku projekt *Correctura iurium* został odrzucony, efektów nie przyniosły też prace prowadzone na przełomie XVI i XVII wieku. W prawie miejskim sankcję królewską otrzymał dokonany w 1535 roku przez Marcina Jaskiera przekład na język łaciński Weichbildu magdeburgskiego i Zwierciadła saskiego, nie uzyskały jej jednak późniejsze: projekt kodyfikacji prawa miejskiego autorstwa Macieja Śliwnickiego oraz rewizje prawa chełmińskiego. W tym ostatnim przypadku przyjmowały je jednak poszczególne miasta. W praktyce sądowej posiłkowano się również pracami prawniczymi Bartłomieja Groickiego, Pawła Szczerbica czy Andrzeja Lipskiego; por. A. Moniuszko, *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI–XVIII w.)*. *Zarys wykładu z wyborem źródeł*, Warszawa 2017, s. 12.

³⁵ XVIII stulecie nieprzypadkowo zwane jest w dziejach Europy wiekiem kodyfikacji; pierwsze kodeksy powstały w Bawarii już w latach pięćdziesiątych XVIII wieku.

Literatura

- Bajtruszajtys G., *Sądownictwo Komisji Skarbowej w sprawach handlowych i przemysłowych*, Warszawa 1977.
- Boniecki A., Reiski A., *Herbarz polski*, t. 16, Warszawa 1913.
- Borkowska-Bagieńska E., *Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego*, Poznań 1986.
- Borowski S., *Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1938.
- Chojecki R., *Stanisław August a proces Adama Ponińskiego*, „Przegląd Historyczny” 63, 1972, nr 1.
- Chyra-Rolicz Z., *Gabinet Stanisława Augusta*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 1, red. A. Górak, I. Łuć, D. Magier, Lublin-Siedlce 2008.
- Dmochowski F.K., *J. Szymanowski*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 1, 1810.
- Giergielewicz E., *Atmosfera ideologiczna Sejmu 4-letniego: (studjum nad publicystyką sejmową) = L'atmosphère idéologique de la Diète de Quatre Ans: (étude sur les publications relatives à la Diète)*, Warszawa 1938.
- Giergielewicz E., *Kołątaj*, Warszawa 1930.
- Gieysztor A. (rec.), *J. Weyssenhoff*, *Kronika rodziny Weyssów-Weyssenhoffów*, „Miesięcznik Heraldyczny” 15, 1936, nr 7–8.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Siarczyński Antoni (1757–1842)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 36. *Schroeder Franciszek – Siemiatycki Chaim*, Warszawa-Kraków 1995–1996.
- Jakubowski I., *Kodyfikacje prawa polskiego w wieku oświecenia i spór o rolę prawa rzymskiego na początku XIX stulecia*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 80, 2009.
- Kołątaj H., *Porządek fizyczno-moralny, czyli Nauka o należytościach i powinnościach człowieka wydobytych z praw wiecznych, nieodmiennych i koniecznych przyrodzenia*, t. 1, Kraków 1810.
- Kurdybacha Ł., *Dzieje kodeksu Andrzeja Zamoyskiego*, Warszawa 1951.
- Michalski J., *Problematyka reformy sądownictwa i prawa sądowego w okresie sejmu delegacyjnego lat 1767–1768*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 54, 2002, z. 2.
- Michalski J., *Zagadnienia reformy sądownictwa i prawa sądowego w początkach panowania Stanisława Augusta*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 52, 2000, z. 1–2.
- Moniuszko A., *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI–XVIII w.). Zarys wykładu z wyborem źródeł*, Warszawa 2017.
- Nowicki J., *Diariusze sejmowe z XVIII wieku*, „Mówią Wieki” 10, 1998.
- Pieńkowski M. (rec.), *Diariusze sejmu koronacyjnego Zygmunta III Wazy 1587/1588 roku*, Kraków 2016, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 40, 2017, nr 1.
- Potocki S.K., *Pochwała J. Szymanowskiego*, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 2, 1801.
- Rymczyńska M., *Gabinet Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa 1962.
- Salmonowicz S. (rec.), *W. Szafrński, Józef Weyssenhoff — polityk, prawnik, legislator czasów Oświecenia*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 52, 2020, nr 1.
- Serczyk W.A., *Hajdamacy*, Kraków 1978.
- Siarczyński A., *Dzień Trzeci Maia roku 1791, Księga JKM*, Warszawa 1791.
- Smoleński W., *Przyczyny upadku projektu kodeksu Zamoyskiego*, [w:] *Pisma historyczne*, t. 1, Kraków 1901.
- Srogosz T., *Zagrożenie bezpieczeństwa na kresach południowo wschodnich Rzeczypospolitej w końcu lat osiemdziesiątych XVIII wieku w świetle korespondencji wojewody kijowskiego Józefa Gabriela Stempkowskiego*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 13, 2014.
- Szafrński W., *Józef Weyssenhoff — polityk, prawnik, legislator czasów Oświecenia*, Poznań 2017.
- Szafrński W., *Kodeks Stanisława Augusta*, Poznań 2007.
- Szczygielski W., *Z badań nad początkami obrad Sejmu Wielkiego*, „Przegląd Nauk Historycznych” 7, 2008, nr 1.
- Tarnowski M., *Kodeks Zamoyskiego na tle stosunków kościelno-państwowych za czasów Stanisława Augusta*, Lwów 1916.

- Trąbski M., *Zagrożenie buntem chłopskim w południowo wschodnich województwach Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1788–1789*, „Orientalia Christiana Cracoviensia” 2015, nr 7.
- Uruski S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 10, Warszawa 1913.
- Weyssenhoff J., *Kronika rodziny Weyssów-Weyssenhoffów*, Wilno 1935.
- Wiązek P., *O powołaniu naszych czasów do ustawodawstwa: konsolidacja, unifikacja, korektura czy kodyfikacja? Polemiki wokół ponderabiliów w sporze o reformę prawa sądowego u schyłku osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, „Prawo” 314, 2012.
- Wiązek P., *Wyderkauf jako forma obejścia przepisów o lichwie w prawie przedrozbiorowej Polski*, [w:] *Regulacje prawne gospodarki w rozwoju historycznym*, red. A. Szymańska, Wrocław 2017.
- Zdrójkowski Z., *Nieznane litewskie prospekty karne J. Weyssenhofa*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 10, 1958, z. 1.
- Zielińska Z., *Sejmy polskie z lat 1764–1786*, [w:] *Parlamentaryzm w Polsce we współczesnej historiografii*, red. J. Bardach, Warszawa 1995.

Źródła internetowe

- Kalinowska A., *Diariusze sejmowe*, „Silva Rerum”, https://www.wilanow-palac.pl/diariusze_sejmowe.html (dostęp: 4.02.2021).
- Michałowska-Walkiewicz E., *Jan Paweł Łuszczewski — polski polityk Księstwa Warszawskiego*, <https://poland.us/strona,13,30673,0,jan-pawel-luszczewski-polski-polityk-ksiestwa-warszawskiego.html> (dostęp: 4.02.2021).

Deputies against the problem of judicial law reform in the first year of the session of the Grand Sejm, in the light of the parliamentary diaries by Jan Paweł Łuszczewski and Antoni Siarczyński

Summary

In 1788, in the face of the deepening crisis of the state and the real threat of losing sovereign existence, an extraordinary Sejm was convened in the Polish-Lithuanian Commonwealth, whose decisions and reforms were to save the independence of the state, while at the same time thoroughly modernising it. This congregation went down in history as the Four-Year or Grand Sejm, which many saw and still see as an appreciation of its great work. One of the actions taken was a profound reform of judicial law, the anachronistic nature of which was a significant cause of the country's weakness and the problems of its citizens. Ultimately, however, somewhat paradoxically, the glorious and greatest achievement of the assembly — adopting a constitution — resulted in a civil war, a military conflict with a powerful neighbor — Tsarist Russia, and the liquidation of the Polish state.

The aforementioned basic law devoted one of its articles to the judiciary, obliging it to create a new legal code. However, this commitment was never fulfilled. The question of why this happened is still open. The attempt to answer this question is part of the fundamental dispute over the causes of the collapse and liquidation of the state, a discourse that has provoked passionate polemics for decades.

The author made an attempt to take his own position on this issue, based on the results of the undertaken research. He conducted a thorough analysis of exceptionally valuable sources such as

the Sejm diaries, which constitute a record of the deputies' speeches at the forum of the plenary Sejm sessions, similar to modern meeting records. In the actions and attitudes of the nation's representatives, at the moment of his greatest attempt, he tried to find the key to resolving the dispute.

Keywords: history of law, judicial law, law reform, parliamentarism, legislation.

Die Abgeordneten angesichts der Frage der Reform des Gerichtsrechts im ersten Tagungsjahr des Großen Sejm anhand der Sejm-Protokollbücher von Jan Paweł Łuszczewski und Antoni Siarczyński

Zusammenfassung

In Anbetracht der sich vertiefenden Krise des Staates und der realen Gefahr, die Souveränität zu verlieren, wurde im Jahr 1788 in der Republik beider Nationen der außerordentliche Sejm einberufen, dessen Entscheidungen und Reformen die Unabhängigkeit des Staates retten und ihn dabei tief modernisieren sollten. Diese Versammlung schrieb Geschichte als der Vierjährige oder Große Sejm, worin viele die Anerkennung der Größe seiner Werke sahen und sehen. Eine der eingeschlagenen Richtungen seiner Tätigkeit war die Reform des Gerichtsrechts, dessen veralteter Charakter einen wichtigen Grund für die Schwächen des Staates und die Probleme seiner Bürger darstellte. Letztendlich jedoch, ein wenig paradox, führte der lobenswerte und wichtigste Erfolg der Versammlung — die Verabschiedung der Verfassung — zum Ausbruch des Hauskrieges, zum militärischen Konflikt mit dem großen Nachbar — Zarenrußland und zur Auflösung des Staates.

Ein der Artikel dieses Grundgesetzes wurde der rechtsprechenden Gewalt gewidmet und verpflichtete dazu, ein neues Gesetzbuch zu verfassen. Dieser Verpflichtung ist jedoch nie nachgekommen worden. Offen bleibt immer noch die Frage — warum. Der Versuch, sie zu beantworten stellt einen Bestandteil des fundamentalen Streites um die Gründe des Zusammenbruchs und der Auflösung des Staates dar, einer Diskussion, die bereits über Jahrzehnte zur bewegten Polemik führt.

Der Autor versuchte, anhand der geführten Forschungen, eigene Stellung dazu zu nehmen. Eingehende und gründliche Analyse der besonders wertvollen Quellen — der Sejm-Protokollbücher, der Niederschrift der Abgeordnetenauftitte während der Plenarsitzungen des Sejm, die den gegenwärtigen Stenogrammen ähneln, machte er zum Wesen dieser Forschungen. Im Tun und Haltung der Vertreter des Volkes zum Zeitpunkt der größten Probe versuchte er, den Schlüssel zur Entscheidung des Streites zu finden.

Schlüsselwörter: Rechtsgeschichte, Gerichtsrecht, Reform des Rechts, Parlamentarismus, Gesetzgebung.

TOMASZ DOLATA

ORCID: 0000-0003-2028-0671

Uniwersytet Wrocławski

tomasz.dolata@uwr.edu.pl

Władysław Andrychiewicz's views on the protection of the business name

The issue of the protection of a business name constitutes nowadays one of the most important aspects of effective business management. Quite a similar conclusion may be drawn by analysing this issue with reference to the time when the Kingdom of Poland existed (1815–1918).¹ It was Władysław Andrychiewicz (1848–1902)² who was by far the most outstanding figure among the lawyers of the period, aware of the significance of such issues and, more importantly, engaged in academic research on issues related to the business name. This researcher belonged to the last, fourth generation of the native coryphaei within the area of law, i.e. academics born in the mid-nineteenth century who carried out academic research until the end of the Kingdom of Poland.³ Andrychiewicz was a graduate of Szkoła Główna (the Main School), and then he completed judges' training. He slowly climbed the judicial career-ladder: he was granted the office of the signatory in the Warsaw court of peace, an assistant judge of the tribunal, a signatory of the Court of Appeal of the Kingdom of Poland, and was then appointed to perform the duties of a sub-prosecutor. After the judicial reform of 1876,⁴ he lost his current position and became a secretary of a commercial court. Sometime later, he became the judge of that court.⁵ Being unable to develop his

¹ There is the term of “Congress Poland” often alternatively used in historical-legal academia.

² The second, slightly junior researcher of note that dealt with the issues of business names in the Kingdom of Poland was Jan Namitkiewicz (1880–1958).

³ See W. Witkowski, *Warszawa jako ośrodek polskiej nauki prawa w dobie zaborów*, “Kra-kowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2015, no. 1, pp. 52–53.

⁴ The Russian judicial reform of 1864, extended to the territory of the Kingdom of Poland in 1876.

⁵ See A. Suligowski, *Wspomnienie o Władysławie Andrychiewiczu*, “Gazeta Sądowa War-szawska” 1902, no. 22, p. 342; idem, *Studia Władysława Andrychiewicza poprzedzone wspomnie-niem o nim skreślonym przez Adolfa Suligowskiego*, Warszawa 1903, p. IX.

great abilities and passions (due to the political situation in the Kingdom of Poland), Andrychiewicz did not avoid didactic work (he gave lectures on law at the Kronenberg Trade School)⁶ and actively contributed to the development of legal literature, i.e. he was involved in editing *Przegląd Sądowy* (Court Review) and was one of the founders of *Biblioteka Umiejętności Prawnych* (Library of Legal Skills). He also worked for *Gazeta Sądowa Warszawska* (Warsaw Court Gazette) from the very beginning of its existence (1874) until his death⁷.

Władysław Andrychiewicz was one of the few native researchers who, within the period of the existence of the Kingdom of Poland, profoundly dealt with studies on the issue. Therefore, it may be confidently stated that he dealt therewith in an academic manner. His theoretical and practical knowledge of the principles of business name protection, though not supported by a title or even by an academic degree, allows us to consider him as a scholar and an undisputed authority in this field.⁸ This knowledge, covering other commercial law issues as well, was appreciated by the Warsaw legal community, who published (shortly after his death) a printed work devoted to the memory of the scholar.⁹

Andrychiewicz presented his views and remarks on the business name in extensive articles, published in parts in *Gazeta Sądowa Warszawska* in 1885¹⁰ and 1886,¹¹ and then in a publication devoted to the activity of Warsaw merchants and lawyers for the benefit of introducing new business name regulations.¹² The author's achievements in this field are supplemented by two more publications, i.e. by the article: *Jawność handlowa i rejestr handlowy* (Commercial transparency and commercial register)¹³ constituting an introduction to the aforementioned article, *Pojęcie firmy* (The concept of a business name), and the term

⁶ A three-year private school opened in 1875, financed by a banker, Leopold Kronenberg. There were, apart from commercial law, inter alia, commercial arithmetic, bookkeeping or principles of commercial correspondence in its curriculum. The quality of teaching was a high tier by virtue of employing respectable professorial staff. The Trade School had great distinction in educating Polish commercial cadres, economists and bank staff. After its closure in 1900, its traditions were continued by the subsequent Higher School of Commerce, and currently by the Warsaw School of Economics (i.e. the SGH, Szkoła Główna Handlowa). See K. Ślusarek, *Leopold Kronenberg (1812–1878)*, [in:] *Wybitni Polacy XIX wieku. Leksykon biograficzny*, ed. T. Gąsowski, Kraków 1998, p. 150.

⁷ A. Suligowski, *Wspomnienie...*, p. 342; see also K. Pol, *Władysław Andrychiewicz (1848–1902)*, "Rzeczpospolita" 1999, no. 109, p. 15.

⁸ Andrychiewicz, as an alumnus of the Main School, held a Master's degree (*magister*) in Law and Administration.

⁹ A. Suligowski, *Studia...*

¹⁰ W. Andrychiewicz, *Pojęcie firmy*, "Gazeta Sądowa Warszawska" 1885, no. 27, 28, 40, 44, 47, 48, 51, 52. He also outlined the legal solutions on the business name under many legal orders across the world in this work, including the leading ones: French, German, and Swiss.

¹¹ W. Andrychiewicz, *Rodzaje firmy i zasada jej prawdziwości*, "Gazeta Sądowa Warszawska" 1886, no. 31, 32, 36, 40, 41, 48, 49.

¹² K. Nowakowski, *Prace przygotowawcze do prawa o rejestrze firmowym*, part 1, Warszawa 1887.

¹³ W. Andrychiewicz, *Jawność handlowa i rejestr handlowy*, "Gazeta Sądowa Warszawska" 1885, no. 24.

Firma (Business name) — an encyclopaedic synthesis of that academic's scientific views.¹⁴ Moreover, Andrychiewicz played a significant part in the unfinished works on the amendments to the regulations remaining in force regarding the business register in the Kingdom of Poland.

Andrychiewicz's theoretical views made direct references to French doctrine, which, apart from German and English, was one of the leading doctrines within the field of the protection of business names.¹⁵ Andrychiewicz fully agreed with French doctrine — his academic views were based on and supported by the binding force of the French Commercial Code¹⁶ and its regulations within the scope of the business name.¹⁷ Upon formation of the Kingdom of Poland, the fact that the aforementioned provisions of the French Commercial Code remained within the legal order of the Kingdom was a completely natural step. French solutions were among the most modern at the time. The regulations have been referred to and construed by Andrychiewicz, who wrote:

Article 20 provides that the purpose of a commercial partnership is to conduct business under the business name. Article 21 refers to the elements of the business name. Article 22 determines the liability of partners in a "named" partnership as to agreements executed by one of the partners on behalf of the partnership and under its business name. Article 23 provides for a definition of a limited partnership and indicates the composition of the business name under which the partnership's management board is run. Article 25 prohibits including the names of limited partners into the business name. Article 29 states that a "nameless" partnership may not use a partnership name, and is not to be marked with the names of the partners. Article 30 provides for an indication of the enterprise objects as a method of specifying the partnership. Article 43 stipulates that an extract of the partnership's deed presented to a commercial Tribunal's writer should contain, among other details, the business name of a partnership or a company. Finally, article 46 of the Commercial Code imposes an obligation to notify the court of any changes to the business name.¹⁸

Moreover, the author pointed out other legal acts being in force in the Kingdom, which contained the term "business name". However, they were not directly related to the protection of the business name in the meaning of the law on intellectual property.¹⁹

In his views on the business name, Andrychiewicz clearly opposed the then-popular thesis that the business name is a simple name of the enterprise. He consistently tried to defend the position that the business name is a specific name, with which the entrepreneur (an individual, a partnership, or a company) marks

¹⁴ *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, vol. 22, Warszawa 1899, pp. 612–614.

¹⁵ This is apparent in particular when deliberations on the construction of the veracity of a business name principle are concerned, where under three systems may be discerned.

¹⁶ The French Commercial Code (*Code de commerce*), which was promulgated in 1807 and then introduced within the Duchy of Warsaw, remained in force in the period during which the Kingdom of Poland existed.

¹⁷ These provisions (i.e., articles 20–23, 25, 29–30, 43, and 46 of the French Commercial Code) had no comprehensive nature that would regulate that issue in its entirety. Yet, allowed an introduction of certain principles which enabled the works of academia and case-law.

¹⁸ W. Andrychiewicz, *Pojęcie...*, p. 423.

¹⁹ See *ibidem*.

their existence on the market and all its commercial activity.²⁰ Therefore, the business name constituted a reflection of the merchant not as a person (a surname served this purpose), but as a trader. “It is the realization of his existence and his activity in the world of commercial relationships” — wrote the scholar, about the relation of the business name to the trader.²¹ The purpose of the existence of the business name was to give the possibility of flawlessly distinguishing one trader from another. The author illustrated this by the following example:

In a case where there are two bankers in a given city, of the same names and surnames, but differing from each other in their conscientiousness, the extent of relations and wealth, in order for them not act to a detriment of each other [...], it is necessary for these persons to differ from each other characteristically as traders and therefore to use permanent names such as the business names.²²

This distinction was of practical importance not only for traders, but also for the other party involved in the trade — the customers (consumers).

In addition, he explained in detail how he understood and what it meant in practice to conduct business under the business name of a given merchant:

Having chosen one or another business name, the merchant usually tries to make it as known as possible [...]. It uses it for its enterprise, shops, warehouses, currency exchange offices and merchants' books, places it on files that go out from its currency exchange office or uses it when signing its correspondence or agreements, searches it while trying to identify the commercial debts in court, defends under the business name against the claims made against him or her due to trading etc., and in other words, he or she runs its business under the business name.²³

In this context, according to Andrychiewicz, the business name constituted a permanent name, that is, established for the entire period of the business existence²⁴ in its original personal composition.

Andrychiewicz also gives a definition, stating that: “‘a business name’ is a permanent name which a trader, an individual, a partnership, or a company starting trading accepts for mutual distinction, and which they use to mark their existence and activity in its entire area”.²⁵

In the doctrine of that time, usually three types of business names were distinguished: personal business names — when the business name originates from the trader's name, material — when the business name originates from the objects of the enterprise, and mixed — when the business name originates from the name of the trader and the objects of the enterprise. According to Andrychiewicz, one can also distinguish a fourth type — imaginative business names — consisting of originally sounding words, aimed at drawing the attention of customers to the

²⁰ See *ibidem*, pp. 806–807.

²¹ *Ibidem*, pp. 818–819.

²² *Ibidem*, p. 819.

²³ *Ibidem*, p. 820.

²⁴ The concept of an “undertaking” should be understood as either a company or a partnership (be it commercial or civil-law), or as a sole trader of a given entrepreneur.

²⁵ W. Andrychiewicz, *Pojęcie...*, p. 821.

existence of a given undertaking.²⁶ Pursuant to the French Commercial Code in force in the Kingdom of Poland, which governed the business names issues, the business names²⁷ of the registered and limited partnerships could only be personal. However, the legislator did not prohibit the inclusion in the business name such elements which would indicate the objects of the business. In other words, it was allowed to use both personal and mixed business names.

The Commercial Code governing issues related to business names of partnerships or companies did not deal with the business name of sole proprietorships. Under article 21 of the French Commercial Code, a business name of a registered partnership could only include the names of partners, whereas pursuant to the regulations contained in article 23 of the Code, the business name of the limited partnership had to consist of the name of one or more partners jointly and severally liable.²⁸ On this basis, Andrychiewicz drew three conclusions: firstly, that the French legislator formulating the rules on business names had taken into account only the partners actually engaged in the business, whose participation in the business was significant and only their names could be included into the business name of the partnerships; secondly — in the event of the death of a partner or leaving the partnership by the partner or several partners, the names of such partners should be definitely removed from the business name; thirdly — the French regulations did not allow for the sale of the partnership together with its

²⁶ See W. Andrychiewicz, *Rodzaje...*, pp. 491–492.

²⁷ The French Commercial Code discerned three principal types of “commercial companies”: simple (“proprietary”, “named”), limited partnerships, and public limited companies (“nameless”). As distinguished civil law scholar and advocate Karol Dunin wrote: “*A proprietary partnership*, i.e. a simple one, likens wholeheartedly to the civil-law partnership, *id est* it serves as an amalgamation of two or more persons, to conduct a business under a common name to a mutual benefit, *id est* under a common business name. Under that business name, names of all the partners, or only some of them may be displayed. However, third parties’ names may not come thereunder. The partners are jointly and severally liable with all of their assets [...]. Managing business interests of the partnership belongs to all of the partners therein, who may divide that management freely.

A limited partnership consists in two kinds of Partners, *id est* those who are proprietary (one or more) and those who are limited. The first are jointly and severally liable with all of their assets, as if they were partners in a proprietary partnership, while those who are second are liable only with the sum which they have contributed to the partnership. They are akin to the creditors, to a degree, for they provide the partnership with capital, yet they differ in that they take part in profits and losses. Their surnames may not be displayed within the business name and they may not take any part in the management of the partnership’s interests [...]. The relationship of the proprietary partners vis-à-vis one another, provided there are several of them, is the same as in a simple partnership [...].

A public limited company, or a ‘nameless’ one, is one where there are no proprietary partners (i.e. those who are jointly and severally liable), but all of them are liable only in regard to their contribution, that is the sum they have provided to the company” — K. Dunin, *Zasady prawa handlowego poprzedzone wykładem prawa cywilnego oraz ogólnych wiadomości o prawie*, Warszawa 1911, pp. 121–122. As to a slightly posterior work, see F. Kramsztyk, *Wykład popularny prawa cywilnego i handlowego obowiązującego w Królestwie Polskim*, Warszawa-Lwów 1917, pp. 97–101.

²⁸ W. Andrychiewicz, *Rodzaje...*, p. 507.

business name.²⁹ Consequently, strict adherence to the provisions of the French Commercial Code and their interpretation in a manner consistent with the majority of French case-law resulted in Andrychiewicz becoming an avid advocate of the principle of veracity of the business name,³⁰ which consisted in unconditional compliance of the business name with the name of the entrepreneur running the business.³¹ Andrychiewicz, similarly to the majority of French doctrine at that time, opposed the practice of including in the business names the surnames of persons who in fact did not take part in the business activity and whose only contribution was giving permission to “use” their names. Such an action was considered to be contrary to law, morality, and the essence of the business name. As he wrote:

If a business name is used to indicate the existence and activity of traders, then where there are no data of persons, where there is no activity of such persons, the business name including their names is not allowed to exist; therefore, including the names of persons who do provide services, do not take part in the activities of this collective body, which is a partnership, is something contradictory in itself.³²

As to the principle of veracity of the business name in other legal systems (apart from the French system and, as a consequence, the Polish one as well), German and Austrian legislation permitted the use of the original business name despite the fact that a partner was joining an existing partnership or leaving the partnership.³³ Swiss legislation adopted a completely opposite principle. Thereunder, if a partner whose name was included in the business name of a registered or limited partnership left the partnership, it would result in a mandatory change to the business name, regardless of his/her possible consent of remaining its surname in the existing business name. It was, therefore, the legislation in favour of the principle of the veracity of the business name. According to Andrychiewicz, the Swiss regulations of this issue were not, however, original and innovative solutions. They only constituted a clear confirmation of the principles contained within

²⁹ Ibidem.

³⁰ Which was noticed by later academia. J. Namitkiewicz, while discussing the views of Andrychiewicz, refers to him as an “enthusiastic adherent of the principle of veracity of a business name” — J. Namitkiewicz, *Firma. Studium z zakresu teorii i praktyki prawa handlowego*, Warszawa 1917, p. 83.

³¹ Which was meant to protect the interests of competitors (traders) and the clientele against unfair competition consisting in using the business name of another, or in artificial impersonation thereof. However, the principle of veracity of the business name, in and of itself, constituted one of the rules of business name law (apart from the principles of exclusivity and of the continuity of a business name). See J. Namitkiewicz, *op. cit.*, pp. 61–166.

³² W. Andrychiewicz, *Rodzaje...*, p. 770.

³³ In the event where a partner left the partnership, his or her consent to using the business name unaltered was required, where his or her surname was displayed within the business name. The principle of veracity of a business name, under the Austrian legislation, is discussed by A. Górski, *Zarys prawa handlowego austriackiego*, vol. 1, Kraków 1900, pp. 130–133. See also A. Doliński, A. Górski, *Zarys prawa handlowego*, vol. 1, Lwów 1912, p. 169.

the French Code (under articles 21 and 23).³⁴ At this point, however, Andrychiewicz was seriously mistaken, because the French Code contained the principle of the veracity of business name of the newly established partnership and that of the relative truth of the acquired partnership.³⁵ Such an interpretation of the French Commercial Code, although erroneous, proves how avid a supporter of the veracity principle of the business name Andrychiewicz was.³⁶ His views, however, were not shared by contemporary lawyers and merchants of the Kingdom of Poland, members of the Business Name Committee, who rejected³⁷ the relevant draft provisions of his authorship.³⁸

According to Andrychiewicz, the business name is not only a “name” or “surname” of a given entrepreneur, but also constitutes a kind of legally protected good closely related to the existence and activity of the merchant, which makes it a purely personal mark (right).³⁹ This determined the inalienable nature of the business name. Therefore, he was a strong opponent of the admissibility of the business name transfer, with⁴⁰ or without the enterprise. On the one hand, he illustrated his view by the personal nature of the business name, which gained the reputation of specific entrepreneurs (owners), and on the other hand — compared the business name to the surname of a natural person and by analogy referred to the French provisions on the prohibition of the transfer of surnames. In addition, he referred to the intention of the Civil Code of the Kingdom of Poland of 1825, which also did not provide for the possibility of arbitrary disposition of the surnames.⁴¹ He assumed that as the surname was not a property that a person could

³⁴ W. Andrychiewicz, *Rodzaje...*, pp. 771–772.

³⁵ Such a view was confirmed by later academia — J. Namitkiewicz, op. cit., p. 86.

³⁶ In other words, Andrychiewicz stressed that he subscribes to the French solutions, yet in actuality (somewhat inadvertently) he followed the Swiss solutions, which (contrary to the French ones) were characterized by the application of the principle of unconditional veracity of a business name, in its entirety.

³⁷ Above all, it was because of the lack of consent to introduce the principle of unconditional veracity of a business name into the regulations on business names.

³⁸ After a great many years of French provisions on a business name remaining in force within the Kingdom of Poland, lawyers and the commercial circles of the Kingdom of Poland noticed the need for introducing new regulations. To that end, attempts were made at effecting changes that would take account of the Polish state of affairs and of the newest achievements in European scholarship. Work on new regulations with regard to the business name bore no fruit however, as the envisaged provisions had not come into force. The works of the committee furthering the changes to legislation on business names and the activities of Andrychiewicz therein is further described by T. Dolata, *Prawo własności intelektualnej w Królestwie Polskim (1815–1918)*, Wrocław 2019, pp. 212–225.

³⁹ He highlighted that a business name was always followed by goodwill, which attracted the clientele and was decisive as to the gain of an entrepreneur.

⁴⁰ A vast majority of European legal academia at that time advocated against the possibility of selling the business name on its own, i.e. without the undertaking to which it pertained.

⁴¹ See W. Andrychiewicz, *Rodzaje...*, pp. 571–573.

freely dispose of, then one should treat the business name, which in a sense is the merchant's name, in the same way. Therefore, according to Andrychiewicz, the legal possibility of selling the business name would only be admissible if the business name constituted the property of the merchant,⁴² something he strongly disagreed with. He expressed his view literally in the following statement:

A business name, which is not a property, may not be sold. It is the name which denotes the existence and activity of the merchant and as such cannot be separated from its object, its content, and cannot be sold even together with an enterprise or a plant, because through such a sale it would be transferred to another entity, often only temporarily connected with it.⁴³

Andrychiewicz argued that accepting the possibility of the business name disposition would also allow one to carry out other legal activities connected with the business name, such as leasing the business name together with the plant, transfer for use, pledge, etc. Why "limit the possibility of the business name disposal only to some of the relations?" — he asked in one of his articles contained in *Gazeta Sądowa Warszawska*.⁴⁴ He stressed that advocates of the theory in favour of the sale of the business name referred to in its definition as a certain type of good. This good was of a non-material (moral) character resulting from the personal qualities of the entrepreneur; from their hard work, talent, integrity etc. These qualities attract clients, who determine the success of the business. However, these qualities are purely personal, not transferable from one entrepreneur to another. Thus, the business name should not be the subject of dealings. Moreover, Andrychiewicz, in his theoretical arguments, tries to challenge the arguments of the business name sale supporters, who state that the business name should share the fate of the business and therefore should follow it in the economic and legal transactions. He also disagrees with the statements providing for the admissibility of a business name sale justified by a custom.⁴⁵ He found the view where the principle of the business name transferability had to be introduced into the Kingdom inappropriate, partially because it was accepted by the legislation of neighbouring countries (Germany and Austria-Hungary).⁴⁶ The most significant, although also incorrect according to Andrychiewicz, was the argument of the business name transfer admissibility supporters, who stated that it is necessary to inform the clients that the new owner runs the existing business under the original business name and the business enjoys a certain reputation on the market. He points out a solution that is much better in his opinion, which eliminates the risk of misleading clients,

⁴² Ibidem, p. 573.

⁴³ Ibidem, p. 639.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem, pp. 639–642. K. Dunin indirectly agrees with Andrychiewicz, given that as to the issue of commercial customs, the former stated that "our Commercial Code [i.e. the French one — T.D.] does not provide such a provision on the general importance of customs, and it only refers thereto in passing at some points. This brings instability in case-law as to the application of customs, in particular where they are in contravention of the provisions of civil law" — K. Dunin, op. cit., p. 107.

⁴⁶ W. Andrychiewicz, *Rodzaje...*, pp. 652–654.

and consists in introducing the surname of a new owner into the business name, preceded by a previous business name.⁴⁷

Andrychiewicz's views on the business name have been noticed and appreciated by later doctrine. Another expert on business name issues — Jan Namitkiewicz — in the introduction to his monograph stated that Andrychiewicz's work was the only study devoted to this subject.⁴⁸ In his study on the business name, Namitkiewicz refers to the views of Andrychiewicz in a broad and mostly approving manner. Namitkiewicz discusses the position contained in the Polish literature based solely on the position represented by Andrychiewicz,⁴⁹ stressing the most important of his views. He emphasises, therefore, that Andrychiewicz had argued it is improper to interpret the business name as a simple name of the enterprise. He quotes Andrychiewicz's view under which a business name in commercial relations is in a way the name of the trader, which is not owned, and therefore it may not be transferred together with the undertaking.⁵⁰ He notes that the lack of permission to sell the business name together with or without the enterprise is a consequence of Andrychiewicz's support for the principle of the veracity of the business name. Moreover, Namitkiewicz drew attention to the diversity of arguments used by Andrychiewicz to defend the necessity of applying the veracity of the business name principle.⁵¹ Another prominent lawyer — Stanisław Posner — describes Andrychiewicz, appreciates his views on the business name, and points out the author's literary legacy in a *post mortem* memoir specially dedicated to him.⁵²

While Andrychiewicz's theoretical views were symbolically appreciated by the lawyers of the Kingdom of Poland (although only upon his death),⁵³ his activity in the field of business name legislation in the Kingdom of Poland turned out to be fruitless and ineffective.⁵⁴ His views have been rejected during the work of a specially appointed Business Name Committee (Andrychiewicz's position did not meet

⁴⁷ Ibidem, pp. 654–655.

⁴⁸ J. Namitkiewicz, op. cit., p. 5.

⁴⁹ That followed principally from the fact that Andrychiewicz was the only author that addressed the issue of a business name in the Kingdom of Poland.

⁵⁰ J. Namitkiewicz, op. cit., pp. 83–84, 159.

⁵¹ See ibidem, pp. 84–85. This author subscribes to Andrychiewicz's reasoning.

⁵² S. Posner, *Władysław Andrychiewicz (1848–1902). Wspomnienie pozgonne*, Warszawa 1902.

⁵³ In his funeral speech, a distinguished civil-law scholar and a brilliant advocate Henryk Konic referred to Andrychiewicz as one of the most distinguished alumni of the Main School, and he addressed the deceased scholar's academic work thus: "Works that were called forth by his pen, while not great in number, ensured a prominent place for him in the realm of commercial law. Treatises on the business name, on the business register, full of daring and broad views, may serve as an example not only as far as their scientific value is concerned" — H. Konic, *Mowy pogrzebowe wypowiedziane w dniu 15 marca 1902 roku nad grobem ś.p. Władysława Andrychiewicza*, "Gazeta Sądowa Warszawska" 1902, no. 22, p. 352.

⁵⁴ Andrychiewicz, as one of the first, noticed the propriety of amendments to legal provisions related to the issue of business names. He explained that by the following choice of words: "An ordering of the issues related to the business name constitutes one of the most serious legislative tasks; for largely on it depends not only ensuring the foundations of credit, but also the promotion

the approval of mainly Warsaw merchants, who took a different position on the principle of the veracity of the business name, whereof he was a committed supporter).

Bibliography

- Andrychiewicz W., *Jawność handlowa i rejestr handlowy*, “Gazeta Sądowa Warszawska” 1885, no. 24.
- Andrychiewicz W., *Pojęcie firmy*, “Gazeta Sądowa Warszawska” 1885, no. 27, 28, 40, 44, 47, 48, 51, 52.
- Andrychiewicz W., *Rodzaje firmy i zasada jej prawdziwości*, “Gazeta Sądowa Warszawska” 1886, no. 31, 32, 36, 40, 41, 48, 49.
- Dolata T., *Prawo własności intelektualnej w Królestwie Polskim (1815–1918)*, Wrocław 2019.
- Doliński A., Górski A., *Zarys prawa handlowego*, vol. 1, Lwów 1912.
- Dunin K., *Zasady prawa handlowego poprzedzone wykładem prawa cywilnego oraz ogólnych wiadomości o prawie*, Warszawa 1911.
- Górski A., *Zarys prawa handlowego austriackiego*, vol. 1, Kraków 1900.
- Konic H., *Mowy pogrzebowe wypowiedziane w dniu 15 Marca 1902 roku nad grobem ś.p. Władysława Andrychiewicza*, “Gazeta Sądowa Warszawska” 1902, no. 22.
- Kramsztyk F., *Wykład popularny prawa cywilnego i handlowego obowiązującego w Królestwie Polskim*, Warszawa-Lwów 1917.
- Namitkiewicz J., *Firma. Studium z zakresu teorii i praktyki prawa handlowego*, Warszawa 1917.
- Nowakowski K., *Prace przygotowawcze do prawa o rejestrze firmowym*, part 1, Warszawa 1887.
- Pol K., *Władysław Andrychiewicz (1848–1902)*, “Rzeczpospolita” 1999, no. 109.
- Posner S., *Władysław Andrychiewicz (1848–1902). Wspomnienie pozgonne*, Warszawa 1902.
- Suligowski A., *Studia Władysława Andrychiewicza poprzedzone wspomnieniem o nim skreślonym przez Adolfa Suligowskiego*, Warszawa 1903.
- Suligowski A., *Wspomnienie o Władysławie Andrychiewiczu*, “Gazeta Sądowa Warszawska” 1902, no. 22.
- Ślusarek K., *Leopold Kronenberg (1812–1878)*, [in:] *Wybitni Polacy XIX wieku. Leksykon biograficzny*, ed. T. Gąsowski, Kraków 1998.
- Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, vol. 22, Warszawa 1899.
- Witkowski W., *Warszawa jako ośrodek polskiej nauki prawa w dobie zaborów*, “Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2015, no. 1.

Władysław Andrychiewicz’s views on the protection of the business name

Summary

The most prominent lawyer involved in research on issues related to the protection of the business name within the Kingdom of Poland (1815–1915) was Władysław Andrychiewicz. In his views on the business name, Andrychiewicz clearly opposed the popular thesis at that time that the

of the principles of morality among the vast masses” — W. Andrychewicz, *Firma*, [in:] *Wielka encyklopedia...*, p. 613.

business name is a simple name of the enterprise. The scholar consistently tried to defend the thesis that the business name is a specific name, with which the entrepreneur (an individual, a partnership or a company) marks their existence on the market and all their commercial activity. Therefore the business name constituted a reflection of the merchant not as a person (a surname served this purpose), but as a trader. Moreover, the scholar has clearly explained how he understands and what it means to conduct the business under the specific merchant's business name. Andrychiewicz was an advocate of the principle of the veracity of the business name, which consisted in unconditional compliance of the business name with the name of the entrepreneur running its business. This researcher, as well as the majority of the contemporary French doctrine opposed the practice of including in the business names the surnames of persons who in fact did not take part in the business activity, and whose only contribution was consenting to the use of their names. Such an action was considered to be contrary to law, morality, and the essence of the business name. According to Andrychiewicz, the business name was a certain type of legal good closely related to the existence and activity of the merchant, which made it a purely personal mark (right). It determined the inalienable nature of the business name. Therefore, the scholar was a strong opponent of the admissibility of selling the business name, both without the enterprise as well as together with the enterprise. The scholar has tried to implement his theoretical knowledge into the field of practice. He worked for the benefit of the amendments to regulations regarding the protection of the business name in force in the Kingdom of Poland. As a result, however, his efforts have been unsuccessful.

Keywords: Kingdom of Poland (Congress Kingdom), industrial property, business name protection, principles of the business name law, Władysław Andrychiewicz.

Die Ansichten von Władysław Andrychiewicz betreffend den Schutz des Geschäftsnamens

Zusammenfassung

Der prominenteste Jurist, der sich im Königreich Polen (1815–1915) mit den Forschungen betreffend den Schutz des Geschäftsnamens beschäftigte, war Władysław Andrychiewicz. In seinen Ansichten über die Firmenbezeichnung widersprach er eindeutig der damals gängigen These, dass die Firma eine einfache Bezeichnung eines Unternehmens ist. Der Wissenschaftler bemühte sich konsequent, die Behauptung zu verteidigen, dass die Firma ein Sondername ist, mit dem sowohl der Händler als auch das Handelsunternehmen sein Bestehen im Verkehr und seine ganze Handelstätigkeit bezeichnet. Die Firma stelle also keine Widerspiegelung der Person eines Kaufmanns als eines Menschen (dazu diene sein Name) dar, sondern als eines Händlers. Darüber hinaus erklärte der Forscher genau, wie er das versteht und worauf es in der Praxis beruht, den Handel unter der Firma eines gegebenen Kaufmannes zu führen. Andrychiewicz war ein Befürworter des Grundsatzes der absoluten Firmenwahrheit, der darauf beruhte, dass die Firma mit dem Namen des sein Unternehmen führenden Kaufmannes unbedingt zu übereinstimmen hatte. Der Forscher, ähnlich wie die Mehrheit der französischen Doktrin, war gegen die Praxis, in den Geschäftsnamen die Namen der Personen aufzunehmen, die in Wirklichkeit an der Tätigkeit des Unternehmens nicht beteiligt waren und deren einzige Beteiligung darin bestand, dass sie der Verwendung ihrer Namen zustimmten. Derartige Handlung sei rechtswidrig und sittenwidrig, und solle gegen das Wesen der Firma verstoßen. Nach Meinung von Andrychiewicz stellte die Firma ein gewisses strikt mit der Existenz und Tätigkeit des Kaufmanns verbundenes Rechtsgut dar, was sie zu einem rein persönlichen Zeichen (Recht) machte. Das entschied über die Unveräußerlichkeit der Firma. Daher war der Forscher entschieden gegen die Zulässigkeit der Veräußerung der Firma, sowohl ohne das Unternehmen als auch mit dem Unter-

nehmen. Er versuchte, sein theoretisches Wissen in die Praxis umzusetzen, er arbeitete nämlich an der Änderung der Vorschriften betreffend den Schutz der Firma, die im Königreich Polen galten. Letztendlich erwiesen sich seine Bemühungen jedoch als erfolglos.

Schlüsselwörter: Königreich Polen (Kongresspolen), przemysłowe własności, firma, zasady prawa firmowego, Władysław Andrychiewicz.

Władysława Andrychiewicza poglądy na ochronę firmy handlowej

Streszczenie

Najwybitniejszym prawnikiem zajmującym się badaniem zagadnień dotyczących ochrony firmy w Królestwie Polskim (1815–1915) był Władysław Andrychiewicz. W swoich poglądach na temat firmy jednoznacznie sprzeciwiał się popularnej ówczesnej tezie, że jest ona prostą nazwą przedsiębiorstwa. Uczony konsekwentnie bowiem starał się bronić twierdzenia, że firma jest nazwą specjalną, którą handlujący (osoba czy spółka) oznacza swoje istnienie w obrocie i całą swoją działalność handlową. Firma stanowiła więc odzwierciedlenie osoby kupca nie jako człowieka (do tego służyło nazwisko), ale jako handlującego. Nadto uczony dokładnie tłumaczył, jak rozumie i na czym w praktyce polega prowadzenie handlu pod firmą danego kupca. Andrychiewicz był zwolennikiem zasady bezwzględnej prawdziwości firmy, która polegała na bezwarunkowej jej zgodności z nazwiskiem przedsiębiorcy prowadzącym przedsiębiorstwo. Badacz ten, podobnie jak przeważająca część ówczesnej doktryny francuskiej, sprzeciwiał się praktyce umieszczania w firmie nazwisk osób, które w rzeczywistości nie brały udziału w działalności przedsiębiorstwa, a jedynym ich wkładem było udzielenie zgody na używanie nazwiska. Działanie takie miało być sprzeczne z prawem, moralnością oraz z istotą firmy. Zdaniem Andrychiewicza firma stanowiła pewnego rodzaju dobro prawne ściśle związane z bytem i działalnością kupca, co czyniło ją znakiem (prawem) czysto osobistym. Decydowało to o niezbywalnym jej charakterze. Stąd też uczony był zdecydowanym przeciwnikiem dopuszczalności zbywania firmy, zarówno bez przedsiębiorstwa, jak i razem z nim. Swoją wiedzę teoretyczną próbował przenieść na grunt praktyki. Pracował bowiem na rzecz zmiany przepisów dotyczących ochrony firmy obowiązujących w Królestwie Polskim. W konsekwencji jednak jego wysiłki okazały się bezskuteczne.

Słowa kluczowe: Królestwo Polskie (Królestwo Kongresowe), własność przemysłowa, ochrona firmy, zasady prawa firmowego, Władysław Andrychiewicz.

TOMASZ KRUSZEWSKI

ORCID: 0000-0003-3202-2805

Uniwersytet Wrocławski
tomasz.kruszewski@uwr.edu.pl

Wrocławscy posłowie do śląskiego sejmiku provincjonalnego (1824–1921) — ewolucja?

Świat jest jak wielki most,
przejdź go, ale nie buduj na nim domu.
Kto ma nadzieję na jedną godzinę,
będzie miał nadzieję na całą wieczność.
Świat jest tylko na jedną godzinę.
Spędź ją szlachetnie i pobożnie.
Reszta jest nie do poznania...

Inskrypcja w Fatehpur Sikri

1. Okres pierwszy (1824–1845)

Państwo pruskie w XIX wieku jest przykładem procesów ewolucyjnych zmian. Gwałtowna podwójna klęska pod Jeną-Auerstedt poniesiona w 1806 roku w wojnie z Napoleonem była zewnętrznym wstrząsem, który unaoczniał bezwzględną konieczność przebudowy państwa i to zarówno w sferze społecznej, jak i sprawowania władzy. Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że nie wszystkie reformy podjęte wówczas w rozmaitych kierunkach życia państwowego i społecznego były z natury rzeczy równie ważne czy zgola przełomowe — nieradko nie rozstrzygały od razu ważnych kwestii spornych, a przez to trwały przez całe dziesięciolecia.

Na ten właśnie fakt, mianowicie — zasadniczego i zamierzonego spowolnienia reformy oraz zatarcia jej ostatecznego celu, warto zwrócić tutaj szczególną uwagę. Na skutek tego bowiem zaistniało zjawisko szczególnie interesujące — działania

państwa w swej istocie tylko pozorne, które w miejsce zamierzonych i ostentacyjnie ogłoszonych reform miały umocnić *ancien régime*.

To stwierdzenie dotyczy połowy lat dwudziestych XIX wieku, kiedy opracowano projekty ustaw powołujących landtagi w większości prowincji pruskich jako namiastki parlamentaryzmu. Wśród nich znalazła się też ustawa z 27 marca 1824 roku powołująca sejm dla „księstwa śląskiego, hrabstwa kłodzkiego i pruskiego margrabstwa Górnych Łużyc”¹. Zaakceptowano w niej dotychczasowy kształt prowincji śląskiej, choć dokonano przy tym pewnych modyfikacji.

Wprowadzone stany prowincjonalne uzyskały jedynie charakter doradczy. Zwoływał je komisarz królewski, którym był z reguły nadprezydent prowincji. Struktura organizacyjna landtagu śląskiego nie odbiegała od innych tego typu organów powołanych w tym samym czasie dla pozostałych prowincji. Deputowani zostali podzieleni na cztery stany (księżęta, szlachta, mieszczaństwo i pozostali posiadacze nieruchomości wraz z chłopami — czynszownikami)². W innych prowincjach występowały także cztery stany, z reguły jednak były tylko trzy (przy małej liczbie książąt byli oni połączeni ze szlachtą)³. Liczba 28 mandatów dla stanu trzeciego znalazła się w ustawie z 27 marca 1824 roku⁴. Szczegółowy rozdział mandatów uregulowany został w rozporządzeniach wykonawczych do ustawy z 27 listopada 1824 i 2 czerwca 1827 roku⁵. Największemu miastu prowincji i zapasowej stolicy Prus — Wrocławowi — przyznano trzy głosy wirylne.

Poniższe zestawienie dotyczy pierwszego okresu w dziejach śląskiego landtagu.

¹ Rękopis ustawy zob. w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz (dalej GStA PK), MSW Prus, Rep. 77. I HA, IV Abt., D.XXIIIId, nr 3, wol. 3, niepaginowana; pierwodruk zaś w nr 1, wol. 1, niepaginowana, na początku tomu. Ustawę ogłoszono też w *Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten* (dalej: PGS), Jg. 1824, s. 62 n. Pierwszy komentarz do ustawy zob. C.A.W. Schmalz, *Der Haussekretair für die Provinz Schlesien, die Grafschaft Glatz und das Preussische Markgrathums Oberlausitz*, Berlin 1844, dodatek *Provinzial-Gesetze und Observanzen der Provinz Schlesien*, s. 90–117. Szerzej zob. T. Kruszewski, *Sejm prowincjonalny na Śląsku (1824–1933)*, Wrocław 2000.

² PGS, Jg. 1824, s. 63.

³ Dla porównania: cztery stany istniały oprócz Śląska tylko w sejmie prowincji saskiej: *ibidem*, s. 70 n. W większości sejmów istniały tylko trzy stany, na przykład w zgromadzeniach Nowej Marchii i Dolnych Łużyc, Prus Wschodnich i Zachodnich, Pomorza i Rugii, prowincji poznańskiej (*ibidem*, Jg. 1823, s. 130, 138, 146, Jg. 1824, s. 141). Ustawy z reguły łącznie w skali prowincji dzieliły wyborców na trzy stany, wyjątkiem jest ustawa dla Pomorza i Rugii, która odrębnie rozdzielała mandaty na trzy części tej prowincji, por. F. Glaser, *Die Stände Neuvorpommerns 1806–1826*, Greifswald 1929, s. 98 n. Bliższe omówienie stanów poszczególnych prowincji zob. C. Bornhak, *Geschichte des preussischen Verwaltungsrechts*, t. 3, Berlin 1886, s. 90 n., por. też K. Orzechowski, *Państwo i prawo*, [w:] *Historia Śląska*, t. 2. 1763–1850, cz. 2. 1807–1850, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 140–142 (rozd. IV). Por. T. Kruszewski, *Sejm prowincjonalny na Śląsku (1824–1848) na tle innych podobnych instytucji w Prusach*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 14, 2016, nr 3, s. 59–69.

⁴ PGS, Jg. 1824, s. 63.

⁵ *Amtsblatt der Königlichen (potem preussischen) Regierung zu Breslau* (dalej: ABB), Jg. 1825, s. 12 n.; PGS, Jg. 1827, s. 64 n.

Tabela 1. Chronologiczne zestawienie landtagów z lat 1825–1845

Lp.	Numer	Dekret propozycyjny	Czas obrad	Liczba posiedzeń	Liczba obecnych	Data ogłoszenia rezolucji
1	I		2.10–22.12.1825	?	?	2.06.1827 ⁶
2	II	30.12.1827	13.01–6.03.1828	?	?	22.02.1829 ⁷
3	III	28.01.1830	14.02–13.04.1830	?	?	30.12.1831 ⁸
4	IV	30.11.1832	13.01–31.05.1833	32	?	22.06.1834 ⁹
5	V	20.01.1837	29.01–4.04.1837	39	92	20.11.1838 ¹⁰
6	VI	23.01, 24.02, 13.03.1841	28.02–4.05.1841	47	92	6.08.1841 ¹¹
7	VII	23.02, 17.03.1843	5.03–5.05.1843	38	91	30.12.1843 ¹²
8	VIII	2.02, 16.02, 3.03.1845	9.02–13.04.1845	53	88	27.12.1845 ¹³

Źródło: opracowanie własne na podstawie podanych tu publikacji.

⁶ *Verhandlungen des ersten Provinzial-Land-Tages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz auf dem im Jahre 1825 abgehaltenen ersten Land-Tage*, Breslau [1827], s. 19–34. Por. też [Büsching], *Der Landtagsabschied über die Verhandlungen des ersten Schlesischen Provinzial-Landtags*, [w:] *Schlesische Provinzialblätter; Sechs und Achtzigster Band*, Breslau 1827, s. 136–158, 212–226.

⁷ *Verhandlungen des zweiten Provinzial-Land-Tages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz auf dem im Jahre 1828 abgehaltenen zweiten Land-Tage*, Breslau [1829]. Por. też [Büsching], *Der zweite schlesische Provinzial-Landtag und der über dessen Verhandlungen ergangene Landtags-Abschied*, [w:] *Schlesische Provinzialblätter; Neun und Achtzigster Band*, Breslau 1829, s. 326–339, 444–458; W. Sohr, *Der zweite schlesische Provinzial-Landtag und der über dessen Verhandlungen ergangene Landtags-Abschied*, *Neunzigster Band*, Breslau 1829, s. 12–29, 228–243.

⁸ *Verhandlungen des dritten Provinzial-Land-Tages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, auf dem im Jahre 1830 abgehaltenen dritten Land-Tage*, Breslau [1832].

⁹ *Verhandlungen des vierten Provinzial-Land-Tages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, auf dem im Jahre 1833 abgehaltenen vierten Land-Tage*, Breslau [1834].

¹⁰ *Verhandlungen des fünften Provinzial-Land-Tages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, auf dem im Jahre 1837 abgehaltenen fünften Land-Tage*, Breslau [1839].

¹¹ *Verhandlungen des sechsten Provinzial-Land-Tages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils nebst dem von Seiner Majestät dem Könige darauf ertheilten Allerhöchsten Landtags-Abschiede vom 6. August 1841*, Breslau 1841.

¹² *Verhandlungen des siebenten Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils, nebst dem von Seiner Majestät dem Könige darauf ertheilten Allerhöchsten Landtags-Abschiede vom 30. Dezember 1843*, Breslau 1844. Zachował się też tom sprawozdań z posiedzeń plenarnych: *Plenar-Verhandlungen des siebenten Schlesischen Provinzial-Landtages vom 5ten März bis 5ten Mai 1845*, [b.m.] [b.r.]. Istniejąca za sprawozdaniami z posiedzeń część niepaginowana zawiera druki sejmowe. Por. J. St[ein], *Der siebente Schlesische Landtag*, [w:] *Schlesische Provinzialblätter; Einhundert und neunzehnter Band*, Breslau 1844, s. 146–153, 275–283, 439–449.

¹³ *Verhandlungen des achten Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils, nebst dem von Seiner Majestät dem Könige darauf ertheilten Allerhöchsten Landtags-Abschiede vom 27. Dezember 1845*, Breslau 1846;

Tematyka obrad tych ośmiu zgromadzeń dotyczyła głównie zagadnień personalnych i organizacyjnych. Podnoszono między innymi kwestie praw lokalnych, prawa cywilnego, handlowego (na przykład handlu w niedzielę), rolnego, czy karnego oraz administracyjnego. Bliżej Wiosny Ludów pojawiały się kwestie polityczne, na przykład domagano się zniesienia cenzury i wprowadzenia wolności prasy.

Wrocław reprezentowały w tym okresie następujące osoby (w nawiasie podano numery landtagów):

- Friedrich Ertel, kupiec (III–V, na VI wybrany zrezygnował);
- Friedrich Klocke, przewodniczący rady miejskiej i kupiec (VI–VIII);
- Gottlob Landeck, radca handlowy (II, w miejsce Schillera);
- Friedrich Lösch, starszy kupiecki (IV i V);
- Donatus Gottlieb Menzel, burmistrz (I–III);
- Carl August Milde, fabrykant (VI–VIII), poseł do Zgromadzenia Narodowego we Frankfurcie n. Menem;

— Johann Christian Ferdinand Schiller, radca handlowy (I–II, na którym złożył mandat);

- Karl Gottlob Schmeidler, malarz (IV i V);
- Johann Gottfried Tschocke, mistrz malarski (VI–VIII, na VI w miejsce Ertela);
- Carl Ferdinand Wully, złotnik (I–III)¹⁴.

Wykaz prowadzi do określonych wniosków: posłami byli wyłącznie przedstawiciele miejskich elit urzędniczych i gospodarczych, jedna osoba najwięcej razy posłowała trzykrotnie (sześć takich przypadków, dwa razy zaś trzy przypadki). Łącznie w ośmiu landtagach posłowało dziesięć osób.

2. Okres drugi (1851–1873)

W okresie Wiosny Ludów tytułowa instytucja nie była zwoływana. Landtag śląski w drugim okresie swojego istnienia funkcjonować miał na podstawie dotychczasowych regulacji prawnych z lat 1824–1827, które stawały się coraz większym anachronizmem. Podejmowane próby reformowania ustroju stanów prowincjonalnych zakończyły się niepowodzeniem¹⁵. W tej sytuacji zasadnicze

oznaczony jako t. 1. Zachował się też, oznaczony jako t. 2, tom posiedzeń plenarnych, por. *Plenar-Verhandlungen des achten Schlesischen Provinzial-Landtages vom 9. Februar bis 13. April 1845*, [b.m.] [b.r.]. Istnieje też t. 3, zawierający druki wręczone posłom podczas obrad, tom ten nie ma żadnego tytułu i łącznej paginacji. Por. J. St[ein], *Der achte Schlesische Landtag*, [w:] *Schlesische Provinzialblätter, Einhundert und zweiundzwanzigster Band*, s. 454–464, 589–615. Por. też *idem*, *Geschichte der Stadt Breslau seit dem Regierungsantritt Friederich Wilhelm IV*, Breslau 1853, s. 88–91; *idem*, *Geschichte der Stadt Breslau im neunzehnten Jahrhundert*, Breslau 1884, s. 198–201.

¹⁴ T. Kruszewski, *Sejm...*, Wrocław 2000, s. 489.

¹⁵ Por. szerzej *ibidem*, s. 42–69.

cechy ustrojowe sejmiku śląskiego aż do 1875 roku nie uległy zmianie — kwestie te zresztą bardzo rzadko występowały na obradach plenarnych.

W latach 1851–1873 landtag śląski zwoływano 15 razy, z reguły co dwa lata, choć zdarzały się od tej zasady wyjątki. Najczęściej były to sesje zwyczajne, trzykrotnie zaś nadzwyczajne (sejmy: XVII, XIX i XXI). Pierwszy raz od 1845 roku Fryderyk Wilhelm IV zwołał stany śląskie w 1851 roku. Zostały one oznaczone jako tymczasowe, a następnie *ex post* uzyskały numer IX. Obrady trwały od 14 września do 12 października 1851 roku. W dekreście propozycyjnym z 9 września 1851 roku podniesiono wiele spraw związanych przede wszystkim z zarządzeniem majątku prowincjonalnego oraz z systemem podatkowym (wprowadzenie klasowego podatku dochodowego, ustanowienie banków rentowych, ustanowienie prowincjonalnej kasy pomocy, sprawy świadczeń na cele wojskowe) oraz dwie kwestie ustrojowe: ustanowienie okręgów wyborczych do Izby Deputowanych pruskiego landtagu w Berlinie i wspomniane już zmiany w ordynacji gminnej, powiatowej i prowincjonalnej¹⁶. Dokładnie rok później obradował X sejm (12 września – 7 października 1852). Podobna była też tematyka obrad. Z kwestii ustawodawczych zgłosił władca pruski projekty trzech ordynacji (gminnej, powiatowej i prowincjonalnej); z obrębu spraw majątkowych prowincji poruszono zagadnienia banków rentowych i kasy pomocy. Stałym punktem obrad były sprawy podatku klasowego (dekret propozycyjny z 4 września 1852 roku)¹⁷.

Następny, XI sejm zebrał się po dwóch latach i obradował od 24 września do 24 października 1854 roku. Zgłoszono na nim dwa dekry propozycyjne z 9 i 20 września 1854 roku, w których zapowiedziano zmiany w kilku ustawach pruskich (ustawa o podziale nieruchomości z 3 stycznia 1845, ustawa o miastach z 30 maja 1853 i ordynacja o strzeżeniu wybrzeży z 12 września 1763 roku), a ponadto poruszono problem różnych saskich przepisów na Górnych Łużycach. Ze stałych punktów dekretów królewskich podniesiono kwestie podatku klasowego, banków rentowych i świadczeń na cele wojskowe¹⁸.

Od 5 do 29 października 1856 roku obradowały XII stany prowincjonalne w zmienionych warunkach politycznych, gdy choroba całkowicie zmała umysł Fryderyka Wilhelma IV i władzę w państwie przejął jako regent jego brat Wilhelm (późniejszy cesarz Wilhelm I). On też przedłożył stanom dwa dekry propozycyjne z 30 września i 8 października 1856 roku, w których podniósł zmiany

¹⁶ *Plenar-Verhandlungen des interimistischen Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Oberlausitz vom 14. September bis einschließlich 12. Oktober 1851*, Breslau [b.r.], brak łącznej paginacji, część zawierająca *Plenar-Verhandlungen...*, s. III i IV.

¹⁷ *Plenar-Verhandlungen des [zehnten] Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Oberlausitz vom 12. September bis einschließlich 7. Oktober 1852*, Breslau [b.r.], brak łącznej paginacji, część zatytułowana *Plenar-Verhandlungen...*, s. IV.

¹⁸ *Verhandlungen des elften Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils, nebst von Seiner Majestät dem Könige darauf ertheilten Allerhöchsten Landtags-Abschiede vom 30. September 1856*, Breslau 1856, s. 1 i 2, dalej: XI L, t. 1 oraz *Plenar-Verhandlungen...*, s. 2 i 3 (brak paginacji), dalej: XI L, t. 2.

w ogólnym postępowaniu sądowym oraz w ustawie o rakaństwie. Przedmiotem obrad miało być także rozporządzenie o policji budowlanej na Śląsku oraz statuty gminne w Mysłowicach (pow. bytomski) oraz Woźnikach (pow. lubliniecki). Podniesiono ponadto sprawy podatku klasowego i banków rentowych. Nowością były po raz pierwszy zgłoszone przez nadprezydenta prowincji, jako komisarza landtagu, sprawy własne (świadczeń wojskowych, wsparcia ubogich oraz zwalczania zarazy bydłowej)¹⁹.

XIII sejm (12–23 grudnia 1858 roku) poprzedził dekret propozycyjny regenta z 28 listopada 1858 roku, w którym podniesiono prawie wyłącznie stałe kwestie (podatek klasowy, banki rentowe, świadczenia wojskowe) i zarządu majątkiem prowincjonalnym (kasa pożyczkowa, ustanowienie zarządu opieki nad ubogimi); jedyną kwestią odrębną był projekt statutu gminy Chocianów (pow. lubiński)²⁰.

Dwa lata później zebrał się XIV sejm (28 października – 18 listopada 1860 roku), na którym regent zgłosił dwa dekrety propozycyjne z 16 października i 7 listopada 1860 roku. Z podniesionych tam kwestii na czoło wysuwały się zmiany w prawie górniczym i ustawie o policji budowlanej, wyróżniono też problem statutu miasteczka Zabór w powiecie zielonogórskim. Ze spraw majątku prowincjonalnego podniesiono zagadnienie zarządu sprawami ubogich; a także wspomniano o podatku klasowym, bankach rentowych i świadczeniach wojskowych²¹.

Śmierć Fryderyka Wilhelma IV i objęcie tronu przez Wilhelma I spowodowały, że XV sejm zebrał się już w następnym roku (18–24 sierpnia 1861 roku). Jego głównym celem było wybranie 12 śląskich świadków na uroczystości koronacyjne nowego władcy, ale w dekreście propozycyjnym z 10 sierpnia 1861 roku poruszono też inne kwestie. Zadaniem XV sejmku było wybranie członków komisji okręgowych do regulacji podatku gruntowego oraz klasowego i świadczeń wojskowych. Cały szereg zagadnień zgłosił komisarz landtagu: zwalczanie myszy polnych, korzystanie ze śluz w dniach świątecznych, paszporty dla Cyganów, wsparcie finansowe zakładów opieki nad sierotami, diety i zwrot kosztów podróży dla deputowanych wytypowanych na uroczystości koronacyjne w Królewcu,

¹⁹ *Verhandlungen des zwölften Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils, nebst dem von Sr. Königlichen Hoheit dem Prinzen von Preussen Regenten darauf ertheilten Allerhöchsten Landtags-Abschiede vom achtundzwanzigsten November 1858*, Breslau 1858, s. 1 i 2, dalej: XII L, t. 1 oraz *Plenar-Verhandlungen...*, s. 3 i 4 (brak paginacji), dalej: XII L, t. 2.

²⁰ *Verhandlungen des dreizehnten Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Oberlausitz, Preußischen Antheils, nebst dem von Sr. Königlichen Hoheit dem Prinzen von Preussen, Regenten, darauf ertheilten Allerhöchsten Landtags-Abschiede vom 15. Oktober 1860*, Breslau 1860, s. 1 i 2 oraz *Plenar-Verhandlungen...*, s. III i IV; oba dalej: XIII L.

²¹ *Verhandlungen des vierzehnten Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Oberlausitz, Preußischen Antheils, nebst dem Allerhöchsten Landtags-Abschiede vom 15. November 1862*, Breslau 1862, s. 1 i 2 oraz *Plenar-Verhandlungen...*, s. IV (brak paginacji), oba dalej: XIV L.

rozbudowa zakładu dla obłąkanych w Lubiążu i rozszerzenie ubezpieczeń ognio-
wych na ruchomości²².

W następnym roku (od 16 listopada do 8 grudnia 1862 roku) obradował XVI sejm, na którym Wilhelm I zgłosił dwa dekrety propozycyjne z 27 paździer-
nika i 15 listopada 1862 roku. Podniesiono w nich problem zmian w podatku od
budynków oraz sprawy ubogich, a ze stałych punktów — podatek klasowy, banki
rentowe i świadczenia na cele wojskowe²³.

Kolejny, XVII sejm odbył się w terminie 1–7 listopada 1863 roku. Po raz
pierwszy miał on charakter nadzwyczajny i w zgłoszonych dekretach propozycyj-
nych z 2 września i 28 października 1863 roku nie podniesiono żadnych nowych
kwestii prócz dotychczasowych (sprawy ubogich, podatek klasowy, świadczenia
wojskowe i podatek gruntowy)²⁴.

Następny, XVIII sejm obradował od 4 do 21 października 1864 roku. Poprze-
dziły go dwa dekrety propozycyjne z 17 i 24 września 1864 roku. Wilhelm I podniósł
w nich kwestię ustawy o dziesięcinie oraz statut gminny dla Bierunia (pow. pszczyń-
ski) i nadanie praw miejskich Katowicom. Z problematyki pomocy społecznej
poruszono zagadnienie organizacji sierocińca w Starej Wsi (pow. pszczyński) dla
dzieci ofiar zarazy tyfusu. Znalazły się też stałe punkty (banki rentowe i świadcze-
nia wojskowe)²⁵.

Rok później obradował XIX sejm zwołany jako nadzwyczajny i z tego wzglę-
du krótkotrwały (3–9 grudnia 1865 roku). Tematykę obrad wyznaczył dekret
propozycyjny z 16 listopada 1865 roku. Podniesiono wówczas problem ustawy
o podatku gruntowym i statuty gminne dla miasta Korfantów (pow. niemodliń-
ski) oraz miejscowości Miasteczko Śląskie (pow. bytomski). Do innych kwestii
należały podatek klasowy i świadczenia wojskowe. Swoje problemy zgłosił tak-
że nadprezydent-komisarz, a mianowicie: realizacja statutu Bierunia, zakład dla

²² *Verhandlungen des fünfzehnten Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Graf-
schaft Glatz und des Markgrafthums Oberlausitz, Preußischen Antheils, nebst dem Allerhöchsten
Landtags-Abschiede vom 15. November 1862*, Breslau 1862, s. 1 i 2 oraz *Plenar-Verhandlungen...*,
s. 41 i 42 (brak paginacji), oba dalej: XV L.

²³ *Verhandlungen des sechzehnten Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Graf-
schaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils, nebst dem Allerhöchsten
Landtags-Abschiede vom 28. Oktober 1863*, Breslau 1863, s. 1–3 oraz odrębnie opracione *Plenar-
Verhandlungen...*, s. IV (brak paginacji); dalej odpowiednio: XVI L, t. 1 lub 2.

²⁴ Niestety nie zachowały się sprawozdania z obrad tego sejmiku, jedyne o nim informacje, które
udało się znaleźć, to zapowiedź jego zwołania i oba dekrety propozycyjne (ABB, Jg. 1863, s. 240, 251,
252) oraz rezolucja końcowa z 17 września 1864 roku (ABB, Jg. 1864, s. 279–280).

²⁵ *Verhandlungen des 18. und 19. Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der
Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils, nebst dem Allerhöch-
sten Landtags-Abschiede vom 11. März 1868*, Breslau 1868 (obejmuje dwa landtagi, ale wspólny
jest tylko tytuł i oprawa, odrębna paginacja, stąd oba będą odrębnie cytowane, ten jako XVIII L, t. 1)
oraz tom bez tytułu i daty wydania (może pochodzić nawet z 1864 roku), zawierający akta sejmowe,
który oznaczam jako t. 2.

głuchoniemych w Legnicy, ochronki w Górnych Łużycach, rozbudowa zakładu dla obłąkanych w Bolesławcu i diety dla posłów²⁶.

Po XIX sejmie nastąpiła trzyletnia przerwa w obradach wywołana wojną prusko-austriacką, XX sejm zebrał się dopiero w marcu i kwietniu 1868 roku. Poprzedziły go cztery dekrety propozycyjne: z 28 maja 1867, 11 (dwa oznaczone tą datą) i 17 marca 1868 roku. Podniosły one problemy rewizji w prawie górniczym, rozszerzenia opieki nad ubogimi, podatku gruntowego, utworzenia nowej gminy Królewska Huta w powiecie bytomskim, podatku klasowego, świadczeń wojskowych, banków rentowych i domu opieki w Starej Wsi. Jak widać, sprawy nowe towarzyszyły stałym punktom obrad²⁷.

XXI sejm był zgromadzeniem nadzwyczajnym, którego tematykę wyznaczył dekret propozycyjny z 15 września 1869 roku. Miał on ważne zadanie uporządkowania zarządu majątkiem prowincjonalnym w związku z utworzeniem urzędu starosty krajowego na Śląsku (*Landeshauptmann*)²⁸.

XXII sejm obradował już po utworzeniu II Rzeszy, od 20 czerwca do 6 lipca 1871 roku. W dekretach propozycyjnych z 8 i 23 czerwca 1871 roku wyznaczono mu pod rozważenie kwestie nowego uregulowania spraw opieki nad ubogimi, ustanowienie deputacji dla spraw ojczyźnianych, nowego uregulowania reprezentacji w sejmie miast Mysłowic, Katowic, Królewskiej Huty i Korfantowa, podatku klasowego, świadczeń wojskowych, banków rentowych i uchylecia ordynacji o strzeżeniu wybrzeży z 1763 roku. Swoje pisma wyjaśniające do tych punktów dołączył też nadprezydent-komisarz sejm²⁹.

Ostatni przed reformami z 1875 roku, XXIII sejm obradował od 5 do 18 października 1873 roku. Na te stany prowincjonalne Wilhelm I ogłosił dwa dekrety propozycyjne z 15 i 27 września 1873 roku. Podniesiono w nich zagadnienie sądownictwa administracyjnego, podatku klasowego, banków rentowych i rewizji prawa górniczego, dekretem tym towarzyszyły pisma wyjaśniające nadprezydenta-komisarza³⁰.

²⁶ XIX landtag posiada t. 1 wspólnie opraciony z XVIII L, s. 1 i 2 (po s. 48), tom ten dalej cytuję jako XIX L, t. 1, oprócz tego *Plenar-Verhandlungen des XIX. (ausserordentlichen) Provinzial-Landtages...*, Breslau [b.r.] (1866?), s. III i IV, dalej: XIX L, t. 2.

²⁷ *Verhandlungen des 20. und 21. Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils*, Breslau 1869, s. 1–4 (dwa tomy wspólnie opracione, wspólny tylko tytuł, gdyż mają odrębną paginację, stąd też będą odrębnie cytowane, XX L jako XX L, t. 1). Istnieje także nieoznaczony tytułem tom akt sejmowych, zapewne z 1868 roku, który oznaczam jako XX L, t. 2.

²⁸ XXI landtag jest wspólnie opraciony z XX, cytuję go jako XXI L, t. 1, w tym miejscu s. 1 (po s. 65). Oprócz tego por. *Plenar-Verhandlungen des XXI. (ausserordentlichen) Provinzial-Landtages...*, Breslau [b.r.] (1870?), s. IV.

²⁹ *Plenar-Verhandlungen des XXII. Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz vom 20. Juni bis einschließlich den 6. Juli 1871*, Breslau [b.r.] (1871?), s. III–V.

³⁰ *Plenar-Verhandlungen des XXIII. Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz vom 5. bis einschließlich den 18. Oktober 1873*, Breslau [b.r.] (1874?), s. III–V, dalej: XXIII L.

Jeżeli chodzi o obsadę trzech wrocławskich mandatów, nic się nie zmieniło, posłami byli urzędnicy miejscy i przedstawiciele elity gospodarczej. Dodatkowo podkreślić trzeba stabilną obsadę personalną — przez ćwierć wieku posłami było tylko sześć osób:

- Rudolf Becker, radca miejski (XIV–XXIII);
- J.A. Franck, bankier (XI–XXIII);
- Ludwig Gerlach, radca miejski i aptekarz (IX i X);
- Friedrich Ludewig, starszy cechu piekarzy (IX–XIX);
- Max Rogge, mistrz ciesielski (XX–XXIII);
- Gustav Heinrich Ruffer, radca handlowy (IX–XIII)³¹.

Z zestawienia wynika, że można było być posłem nawet 13 (Franck), 11 (Gerlach) czy 10 (Becker) razy.

3. Okres trzeci (1875–1921)

Jak już wspomniano wcześniej, projekty reform sejmów prowincjonalnych spełzły do końca lat sześćdziesiątych XIX stulecia na niczym. Dopiero później rozpoczęto prace nad ordynacją prowincjonalną. W grudniu 1873 roku do landtagu pruskiego wpłynął projekt nowej regulacji dla pięciu wschodnich prowincji. Po dłuższych dyskusjach projekt ustawy przyjęto w czerwcu 1875 (z mocą od 1 stycznia 1876 roku)³². Ustawa wprowadzała daleko idące modyfikacje w pozycji ustrojowej landtagów prowincjonalnych w stosunku do ustawodawstwa z lat 1823–1827. Po utworzeniu ogólnopruskiego parlamentu ustawy te straciły swoje uzasadnienie, gdyż ich szerokie kompetencje nie były w praktyce realizowane, większość bowiem zadań ustawodawczych przejął sejm pruski. Dotychczasowe kompetencje w głównej mierze ograniczały się do zarządu majątkiem prowincjonalnym oraz kierowania do króla petycji i skarg. W latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych XIX wieku uczyniono wiele, by sejmom prowincjonalnym nadać większą samodzielność finansową i usprawnić organy zarządu majątkiem prowincjonalnym, ale rozwiązania prawne nie były w tym zakresie ostatecznie sformułowane. Samodzielność prowincji także nie została do końca zdefiniowana. Dlatego też ustawa z 1875 roku (*Provinzialordnung*, dalej: PO) spełnić miała istotne zadanie: nadania sejmom prowincjonalnym nowego charakteru, uczynienia z nich organu samorządu terytorialnego o szerokich kompetencjach. Ich praktyczny wyraz musiał być jednak ściśle powiązany z aspektem finansowym. Ogłoszone w 1875 roku równoległe z PO ustawy finansowe ustalały zasady przydziału środków poszczególnym prowincjom do

³¹ T. Kruszewski, *Sejm...*, Wrocław 2000, s. 500–501.

³² PGS, Jg. 1875, s. 335, *Provinzialordnung für die Provinzen Preußen, Brandenburg, Pommern, Schlesien und Sachsen. Vom 29. Juni 1875*. Z powodów politycznych nie wprowadzono nowej ordynacji w prowincji poznańskiej. Natomiast w 1877 roku objął ją podział prowincji pruskiej.

realizacji zadań samorządowych. Ustawa została następnie poddana głębokiej rewizji prawem z 22 marca 1881 roku, co spowodowało konieczność ogłoszenia nowego jednolitego tekstu³³.

W skład sejmów mieli odtąd wchodzić deputowani wybrani do sejmików powiatowych i miejskich kolegiów wyborczych w miastach wydzielonych³⁴. Liczebność posłów przypadająca na powiaty prowincji śląskiej została w ustawie odrębnie uregulowana w porównaniu z pozostałymi. Jeżeli powiat posiadał do 40 tysięcy mieszkańców, mógł wybrać tylko jednego posła, jeżeli liczył więcej niż 40 tysięcy, ale nie przekraczał 80 tysięcy, to wybierał dwóch posłów. W razie przekroczenia tej ostatniej liczby ilość posłów wzrastała do trzech. Przy dużych powiatach można było wybierać więcej niż trzech posłów według zasady — jeden dodatkowy poseł na każde 50 tysięcy mieszkańców. Dlatego też po upływie każdej kadencji sejmów ustalano na nowo liczbę mieszkańców, z której wynikała aktualna liczba posłów.

Kadencja sejmów trwać miała, jak dotychczas, sześć lat, które liczono od 1 stycznia (pierwszy dzień kadencji) do 31 grudnia (ostatni dzień kadencji). Można było być wielokrotnie wybieranym. Przy pierwszej kadencji przepis PO nakazywał wybrać posłów już w 1875 roku, mimo że ordynacja wchodziła w życie dopiero 1 stycznia 1876 roku. Na lata 1876–1923 wypadło osiem kadencji (1 stycznia 1876 – 31 grudnia 1881, 1 stycznia 1882 – 31 grudnia 1887, 1 stycznia 1888 – 31 grudnia 1893, 1 stycznia 1894 – 31 grudnia 1899, 1 stycznia 1900 – 31 grudnia 1905, 1 stycznia 1906 – 31 grudnia 1911, 1 stycznia 1912 – 31 grudnia 1917, 1 stycznia 1918 – formalnie do 31 grudnia 1923).

Szczególnie charakterystyczna była ostatnia kadencja. Dnia 14 października 1919 roku zniesiono bowiem prowincję śląską i powołano dwie nowe: dolno- i górnośląską. Zadaniem landtagu śląskiego było odtąd zbieranie się tylko w celu podzielenia majątku prowincji dla nowych jednostek. Interesująca sytuacja powstała w latach 1921 i 1922, kiedy ukonstytuowały się już nowe sejmy prowincjonalne na podzielonym Śląsku. Ich składy reprezentowały nowe elity polityczne Republiki Weimarskiej, co wyraźnie kontrastowało z ostatnim konserwatywnym cesarskim sejmem wybranym w 1917 roku. Na Dolnym Śląsku jego posłowie utracili swe mandaty już w 1921 roku, ale na Górnym, gdzie wybory odłożono z powodu plebiscytu, jego istnienie przedłużyło się do listopada 1922. Tymczasowy sejm górnośląski, wywodzący się z pochodzących z rejencji opolskiej posłów do sejmów śląskich wybranych w 1917 roku, wcale nie miał zamiaru kapitulować

³³ PGS, Jg. 1881, s. 176, *Gesetz, betreffend die Abänderung von Bestimmungen der Provinzialordnung für die Provinzen Preußen, Brandenburg, Pommern, Schlesien und Sachsen vom 29. Juni 1875 und die Ergänzung derselben. Vom 22. März 1881* oraz s. 233, *Bekanntmachung, betreffend die Redaktion der Provinzialordnung [...]. Vom 22. März 1881*.

³⁴ W literaturze w zasadzie jedynie bardziej szczegółowo zajmował się tym K. von Stengel, *Die Organisation der preussischen Verwaltung nach den neuen Reformgesetzen historisch und dogmatisch dargestellt*, Lipsk 1884, s. 293 n.

i próbował trwać do końca swojej kadencji, a jego posłom trudno było wyrzec się swoich przywilejów.

Przez półwiecze omawianego w tym miejscu trzeciego okresu przewinęło się 34 posłów. Co ciekawe, nie ma tu żadnej tytułowej ewolucji, posłami nadal byli urzędnicy i elity gospodarcze³⁵. Realne posiadanie mandatu było mocno zróżnicowane: od 30 i 26 lat, po krótkie, dwu- lub trzyletnie epizody:

- Georg Bender, nadburmistrz (25 maja 1892 – złożył mandat w 1914);
- Karl Brößling, radca miejski (1 stycznia 1912 – zmarł 11 marca 1914);
- Moritz Elsner, radny miejski, poseł do pruskiego landtagu (29 listopada 1875 – wykluczony z powodu utraty prawa wyborczego w 1889);
- Max von Forckenbeck, nadburmistrz (1875 – złożył mandat w 1879);
- Wilhelm Freund, adwokat, notariusz, radca sądowy i poseł do pruskiego landtagu (16 listopada 1885 – zmarł w 1916);
- Ferdinand von Friedensburg, nadburmistrz, poseł do pruskiego landtagu (9 lipca 1879 – zmarł 5 marca 1891);
- Siegismund von Görtz, syndyk ziemstwa, poseł do pruskiego landtagu (w 1875, kiedy złożył mandat, i ponownie 1 stycznia 1894 – 31 grudnia 1905);
- Georg Gothein, radca górniczy, poseł do pruskiego landtagu (1 stycznia 1906 – złożył mandat w 1914);
- Friedrich Wilhelm Grund, dyrektor fabryki Linke–Hofmann–Werke (1 stycznia 1900 – zmarł 2 lipca 1903);
- Adolf Heilberg, radca sądowy, przewodniczący rady miejskiej i poseł do Reichstagu (9 lutego 1914 – 20 lutego 1921);
- Hans Herschel, burmistrz, poseł do pruskiego landtagu (27 grudnia 1918 – 20 lutego 1921);
- David Honigmann, dyrektor banku (1875 – zmarł w 1885);
- Martin Kirschner, adwokat (5 marca 1889 – w 1893 przeniesiony do Berlina);
- Heinrich von Korn, radca miejski i wydawca (1 stycznia 1894 – złożył mandat w 1907);
- Friedrich Lewald, przewodniczący rady miejskiej, poseł do pruskiego landtagu (1875 – zmarł w 1879);
- Paul Löbe, redaktor gazety SPD, poseł do pruskiego landtagu (26 lutego 1916 – 20 lutego 1921);
- Alfons Marck, radca sądowy i miejski (21 czerwca 1915 – 31 grudnia 1917);
- Georg Martius, radca miejski (1 stycznia 1906 – zmarł w 1907);
- Hans Matthes, radca miejski (3 marca 1907 – 20 lutego 1921);
- Paul Matting, nadburmistrz (9 lutego 1914 – złożył mandat w 1920);
- Hugo Milch, radca miejski (1 stycznia 1906 – zmarł w 1909);
- Leo Molinari, konsul włoski, poseł do Reichstagu (9 lipca 1879 – 31 grudnia 1905);
- Emil Morgenstern, księgarz (20 listopada 1896 – złożył mandat w 1898);

³⁵ T. Kruszewski, *Sejm...*, Wrocław 2000, s. 512–513.

- Wolfgang Moritz-Eichborn, prezes Izby Handlowej (1 stycznia 1906 – 20 lutego 1921);
- Otto Muehl, burmistrz (1 stycznia 1906 – złożył mandat w 1908);
- Richard Oettinger, kupiec (1 stycznia 1912 – 20 lutego 1921);
- Karl Pannes, aptekarz (21 marca 1893 – zmarł w 1896);
- Julius Peterson, radca miejski (28 października 1909 – złożył mandat w 1914);
- Oskar Peucker, radca sądowy (1 stycznia 1906 – 20 lutego 1921);
- Paul Riemann, dysponent loterii miejskiej (31 grudnia 1898 – 31 grudnia 190?);
- Julius Rosenbaum, radca sądowy (9 lutego 1914 – 31 grudnia 1917);
- Arthur Stenzel, posiadacz loterii miejskiej (28 listopada 1907 – zmarł w 1918);
- Oskar Tilgner, radca miejski (1 stycznia 1918 – 20 lutego 1921);
- Hans Trentin, burmistrz (26 lutego 1908 – 20 lutego 1921);
- Otto Wagner, nadburmistrz (27 marca 1920 – 20 lutego 1921);
- Gustav Weber, radca miejski (1 stycznia 1918 – 20 lutego 1921);
- Maximilian von Ysselstein, burmistrz (1875 – 31 grudnia 1905).

4. Wnioski

Przedmiotem rozważań w niniejszej publikacji była struktura osobowa, zawodowa i długość urzędowania posłów sejmu prowincjonalnego na Śląsku reprezentujących stolicę prowincji w prawie całym okresie jego funkcjonowania, to jest — od ustanowienia w 1824 roku do wygaszenia ostatniej kadencji ostatniego landtagu II Rzeszy. Obserwacje i dociekania zawarte w pracy pozwalają nakreślić skład osobowy wrocławskich posłów do landtagu prowincjonalnego na Śląsku. Przebiegały one w okresie istotnych zmian ustrojowych w XIX i na początku XX wieku. Losy landtagu i zasiadających w nim posłów wpisane były w ogólne wydarzenia z historii Niemiec, a w szczególności Prus, i wobec tego proces przekształceń ustrojowych omawianej instytucji wprost z tych wydarzeń wynikał; nie był on gwałtowny, toczył się swym utartym szlakiem przez ponad 100 lat.

Temat i ramy czasowe pracy nie zostały wybrane przypadkowo. Dotychczasowa literatura interesowała się głównie aparatem administracyjnym władzy wykonawczej w Prusach XIX i XX wieku, ustrój władz samorządowych i ich organów uchwałodawczych, czyli sejmów prowincjonalnych, nie cieszył się większym zainteresowaniem badaczy. Ukazywały się tylko prace cząstkowe, poruszające wybrane elementy historii parlamentaryzmu w pruskich prowincjach okresu XIX i XX wieku. W tej sytuacji autor uznał za celowe prześledzenie funkcjonowania ukształtowanej w drugiej dekadzie XIX stulecia struktury osobowej, a także zasad-

nicznych przejawów działalności wrocławskich posłów do sejmiku prowincjonalnego na Śląsku na przykładzie posłów reprezentujących miasto Breslau, czyli Wrocław. Natomiast nie wykazano tytułowej ewolucji posłów, w trzech okresach istnienia landtagu byli to miejscy urzędnicy i przedstawiciele elity gospodarczej — radcy miejscy, burmistrzowie oraz nadburmistrzowie (tych ostatnich czekał już tylko jedyny możliwy awans do Berlina na analogiczne stanowisko lub w rządzie). Drugą grupę stanowili bogaci kupcy i rzemieślnicy, a później — przemysłowcy.

Bibliografia

Źródła

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, MSW Prus, Rep. 77. I HA, IV Abt., D.XXIIIId, zaś w nr 1, wol. 1, niepaginowana, nr 3, wol. 3, niepaginowana.

Protokoły obrad sejmów prowincjonalnych

Śląski sejm prowincjonalny

- I — *Verhandlungen des ersten Provinzial-Land-Tages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz auf dem im Jahre 1825 abgehaltenen ersten Land-Tage*, Breslau [1827].
- II — *Verhandlungen des zweiten Provinzial-Land-Tages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz auf dem im Jahre 1828 abgehaltenen zweiten Land-Tage*, Breslau [1829].
- III — *Verhandlungen des dritten Provinzial-Land-Tages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, auf dem im Jahre 1830 abgehaltenen dritten Land-Tage*, Breslau [1832].
- IV — *Verhandlungen des vierten Provinzial-Land-Tages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, auf dem im Jahre 1833 abgehaltenen vierten Land-Tage*, Breslau [1834].
- V — *Verhandlungen des fünften Provinzial-Land-Tages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrfthums Ober-Lausitz, auf dem im Jahre 1837 abgehaltenen fünften Land-Tage*, Breslau [1837].
- VI — *Verhandlungen des sechsten Provinzial-Land-Tages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils nebst dem von Seiner Majestät dem Könige darauf ertheilten Allerhöchsten Landtags-Ab-schiede vom 6. August 1841*, Breslau 1841.
- VII — *Verhandlungen des siebenten Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils, nebst dem von Seiner Majestät dem Könige darauf ertheilten Allerhöchsten Landtags-Ab-schiede vom 30. Dezember 1843, Breslau 1844*. Zachował się też tom sprawozdań z posiedzeń plenarnych: *Plenar-Verhandlungen des siebenten Schlesischen Provinzial-Landtages vom 5ten März bis 5ten Mai 1845*, [b.m.] [b.r.]. Istniejąca ze sprawozdaniami z posiedzeń część niepaginowana zawiera druki sejmowe.

- VIII — *Verhandlungen des achten Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils, nebst dem von Seiner Majestät dem Könige darauf ertheilten Allerhöchsten Landtags-Abschiede vom 27. Dezember 1845*, Breslau 1846; oznaczony jako t. 1. Zachował się też, oznaczony jako t. 2, tom posiedzeń plenarnych, por. *Plenar-Verhandlungen des achten Schlesischen Provinzial-Landtages vom 9. Februar bis 13. April 1845*, [b.m.] [b.r.]. Istnieje też t. 3, zawierający druki wręczone posłom podczas obrad, tom ten nie ma żadnego tytułu i łącznej paginacji.
- IX — *Plenar-Verhandlungen des interimistischen Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Oberlausitz vom 14. September bis einschließlich 12. Oktober 1851*, Breslau [b.r.].
- X — *Plenar-Verhandlungen des [zehnten] Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Oberlausitz vom 12. September bis einschließlich 7. Oktober 1852*, Breslau [b.r.].
- XI — *Verhandlungen des elften Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils, nebst von Seiner Majestät dem Könige darauf ertheilten Allerhöchsten Landtags-Abschiede vom 30. September 1856*, Breslau 1856.
- XII — *Verhandlungen des zwölften Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Makgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils, nebst dem von Sr. Königlichen Hoheit dem Prinzen von Preussen Regenten darauf ertheilten Allerhöchsten Landtags-Abschiede vom achtundzwanzigsten November 1858*, Breslau 1858.
- XIII — *Verhandlungen des dreizehnten Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Oberlausitz, Preußischen Antheils, nebst dem von Sr. Königlichen Hoheit dem Prinzen von Preussen, Regenten, darauf ertheilten Allerhöchsten Landtags-Abschiede vom 15. Oktober 1860*, Breslau 1860.
- XIV — *Verhandlungen des vierzehnten Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Oberlausitz, Preußischen Antheils, nebst dem Allerhöchsten Landtags-Abschiede vom 15. November 1862*, Breslau 1862.
- XV — *Verhandlungen des fünfzehnten Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils, nebst dem Allerhöchsten Landtags-Abschiede vom 28. Oktober 1863*, Breslau 1863.
- XVI — *Verhandlungen des sechzehnten Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils, nebst dem Allerhöchsten Landtags-Abschiede vom 28. Oktober 1863*, Breslau 1863 oraz odrębnie oprowione *Plenar-Verhandlungen*...
- XVII — Niestety nie zachowały się sprawozdania z obrad tego sejmiku, informacje o nim to zapowiedź jego zwołania i oba dekrety propozycyjne (ABB, Jg. 1863, s. 240, 251, 252) oraz rezolucja końcowa z 17 września 1864 roku (ABB, Jg. 1864, s. 279–280). Istotne informacje o uchwałach XVII zawarte są w drukach XVIII sejmiku prowincjonalnego, por. nr 14 i 24.
- XVIII — *Verhandlungen des 18. und 19. Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils, nebst dem Allerhöchsten Landtags-Abschiede vom 11. März 1868*, Breslau 1868 (obejmuje dwa landtagi, ale wspólny jest tylko tytuł i oprawa, odrębna paginacja) oraz tom bez tytułu i daty wydania (może pochodzić nawet z 1864 roku), zawierający akta sejmowe.

- XIX — XIX landtag posiada t. 1 wspólnie opracowany z XVIII L (po s. 48), oprócz tego *Plenar-Verhandlungen des XIX. (ausserordentlichen) Provinzial-Landtages...*, Breslau [b.r.] (1866?).
- XX — *Verhandlungen des 20. und 21. Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz, Preußischen Antheils*, Breslau 1869 (dwa tomy wspólnie opracowane, wspólny tylko tytuł, gdyż mają odrębną paginację). Istnieje także nieoznaczony tytułem tom akt sejmowych, zapewne z 1868 roku.
- XXI — XXI landtag jest wspólnie opracowany z XX (po s. 65). Oprócz tego *Plenar-Verhandlungen des XXI. (ausserordentlichen) Provinzial-Landtages...*, Breslau [b.r.] (1870?).
- XXII — *Plenar-Verhandlungen des XXII. Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz vom 20. Juni bis einschließlich den 6. Juli 1871*, Breslau [b.r.] (1871?).
- XXIII — *Plenar-Verhandlungen des XXIII. Provinzial-Landtages des Herzogthums Schlesien, der Grafschaft Glatz und des Markgrafthums Ober-Lausitz vom 5. bis einschließlich den 18. Oktober 1873*, Breslau [b.r.] (1874?).

Akty prawne

- Amtsblatt der Königlichen (potem preußischen) Regierung zu Breslau*, Jg. 1825, s. 12 n.
- Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preußischen Staaten* (dalej: PGS).
- PGS, Jg. 1823, s. 130 n., *Gesetz wegen Anordnung der Provinzialstände für die Mark Brandenburg und Markgrafthum Niederlausitz. Vom 1sten Juli 1823.*
- PGS, Jg. 1823, s. 138 n., *Gesetz wegen Anordnung der Provinzialstände für das Königreich Preußen. Vom 1sten Juli 1823.*
- PGS, Jg. 1823, s. 146 n., *Gesetz wegen Anordnung der Provinzialstände für im Herzogthum Pommern und Fürstenthum Rügen. Vom 1sten Juli 1823.*
- PGS, Jg. 1824, s. 62 n., *Gesetz wegen Anordnung der Provinzial-Stände für das Herzogthum Schlesien, die Grafschaft Glatz und Preußische Markgrafthums Oberlausitz. Vom 27sten März 1824.*
- PGS, Jg. 1824, s. 70 n., *Gesetz wegen Anordnung der Provinzial-Stände in der Provinz Sachsen. Vom 27sten März 1824.*
- PGS, Jg. 1824, s. 141, zob. tekst polski (ustawa o urzędzeniu stanów prowincjonalnych dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego z dnia 27 marca 1824 roku, [w:] A. Konieczny, T. Kruszewski, *Historia administracji na ziemiach polskich. Wybór źródeł*, [Wrocław] 2002, s. 296).
- PGS, Jg. 1827, s. 61, *Verordnung wegen der nach dem Gesetze vom 27sten März 1824, vorbehalten Bestimmungen für das Herzogthum Schlesien, die Grafschaft Glatz und Preußische Markgrafthums Oberlausitz. Vom 2ten Juni 1827.*
- PGS, Jg. 1875, s. 335, *Provinzialordnung für die Provinzen Preußen, Brandenburg, Pommern, Schlesien und Sachsen. Vom 29. Juni 1875.*
- PGS, Jg. 1881, s. 176, *Gesetz, betreffend die Abänderung von Bestimmungen der Provinzialordnung für die Provinzen Preußen, Brandenburg, Pommern, Schlesien und Sachsen vom 29. Juni 1875 und die Ergänzung derselben. Vom 22. März 1881* oraz s. 233, *Bekanntmachung, betreffend die Redaktion der Provinzialordnung [...]. Vom 22. März 1881.*

Literatura

- Bornhak C., *Geschichte des preußischen Verwaltungsrechts*, t. 3, Berlin 1886.
- [Büsching], *Der Landtagsabschied über die Verhandlungen des ersten Schlesischen Provinzial-Landtags*, [w:] *Schlesische Provinzialblätter, Sechs und Achtzigster Band*, Breslau 1827, s. 136–158, 212–226.
- [Büsching], *Der zweite schlesische Provinzial-Landtag und der über dessen Verhandlungen ergangene Landtags-Abschied*, [w:] *Schlesische Provinzialblätter, Neun und Achtzigster Band*, Breslau 1829, s. 326–339, 444–458.
- Glaser F., *Die Stände Neuvorpommerns 1806–1826*, Greifswald 1929.
- Kruszewski T., *Sejm prowincjonalny na Śląsku (1824–1933)*, Wrocław 2000.
- Kruszewski T., *Sejm prowincjonalny na Śląsku (1824–1848) na tle innych podobnych instytucji w Prusach*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 14, 2016, nr 3, s. 59–69.
- Orzechowski K., *Państwo i prawo*, [w:] *Historia Śląska*, t. 2. 1763–1850, cz. 2. 1807–1850, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 140–142.
- Schmalz C.A.W., *Der Haussekretair für die Provinz Schlesien, die Grafschaft Glatz und das Preußische Markgrathums Oberlausitz*, Berlin 1844, dodatek *Provinzial-Gesetze und Observanzen der Provinz Schlesien*, s. 90–117.
- Sohr W., *Der zweite schlesische Provinzial-Landtag und der über dessen Verhandlungen ergangene Landtags-Abschied, Neunzigster Band*, Breslau 1829.
- St[ein] J., *Der achte Schlesische Landtag*, [w:] *Schlesische Provinzialblätter, Einhundert und zweiundzwanzigster Band*, [b.m.] [b.r.], s. 454–464, 589–615.
- St[ein] J., *Der siebente Schlesische Landtag*, [w:] *Schlesische Provinzialblätter, Einhundert und neunzehnter Band*, Breslau 1844, s. 146–153, 275–283, 439–449.
- Stein J., *Geschichte der Stadt Breslau im neunzehnten Jahrhundert*, Breslau 1884.
- Stein J., *Geschichte der Stadt Breslau seit dem Regierungsantritt Friederich Wilhelm IV*, Breslau 1853.
- Stengel K. von, *Die Organisation der preussischen Verwaltung nach den neuen Reformgesetzen historisch und dogmatisch dargestellt*, Lipsk 1884.

Wrocław deputies to the Silesian provincial assembly (1824–1921) — an evolution?

Summary

The paper focuses on the personal profile, professional background, and length of tenure of deputies to the provincial assembly in Silesia representing the province's capital almost throughout the entire period of the assembly's functioning, i.e. from its establishment in 1824 until the end of the term of the last *Landtag* of Imperial Germany. The observations and inquiries contained in the paper make it possible to present the life stories of the deputies to the provincial *Landtag* in Silesia. The background of these life stories was provided by significant transformations of the political system in the nineteenth and early twentieth century. The fate of the *Landtag* was part of the general history of Germany, especially Prussia and as a result the systemic transformation of the analysed institution stemmed straight from these events; these were not rapid changes, but a process unfolding across over one hundred years.

The subject matter and chronological framework of the paper have not been chosen accidentally. So far authors of the literature on the subject have been interested mainly in the administrative

apparatus of the executive power in Prussia in the nineteenth and twentieth centuries; the system of self-government and its legislative bodies, that is provincial assemblies, has not attracted much interest of scholars. Only partial studies have been published, examining selected aspects of the history of parliamentarism in Prussian provinces in the nineteenth and twentieth centuries. That is why the author has chosen to follow the functioning of the personal profile, shaped in the 1810s, as well as major manifestations of the activity of Wrocław deputies to the provincial assembly in Silesia. Yet no evolution of deputies, mentioned in the title, has been demonstrated. In the three periods of the *Landtag*'s existence they were municipal officials and representatives of the economic elite.

Keywords: Silesia, provincial self-government, nineteenth and twentieth centuries, professional background, municipal officials, electoral rules, evolution.

Die Breslauer Abgeordneten in den Provinziallandtag der Provinz Schlesien (1824–1921) — Evolution?

Zusammenfassung

Zum Gegenstand dieses Beitrags wurde die personelle und berufliche Struktur sowie die Länge der Amtszeit der Abgeordneten in den Provinziallandtag der Provinz Schlesien, die die Hauptstadt der Provinz in der Zeit von seiner Einberufung im Jahre 1824 bis zur Beendigung der letzten Amtsperiode des letzten Landtages des Zweiten Reiches vertreten haben. Die in der Arbeit enthaltenen Beobachtungen und Ermittlungen erlauben die Schicksale der Breslauer Abgeordneten in den Provinziallandtag der Provinz Schlesien in der Zeit wichtiger Änderung der Staatsform im 19. und zum Anfang des 20. Jahrhunderts zu schildern. Die Geschichte des Landtages war mit der allgemeinen Geschichte Deutschlands und insbesondere Preußens verbunden, daher ergab sich die Umwandlung der Ordnung dieser Institution direkt aus diesen Ereignissen; das waren keine gewaltigen Änderungen, der Prozess ging auf ausgetretenen Wegen über die Zeit von mehr als hundert Jahren.

Das Thema und der Zeitrahmen wurden nicht zufällig gewählt. Die bisher erschienene Literatur befasste sich vor allem mit dem Verwaltungsapparat der Exekutive in Preußen im 19. und 20. Jahrhundert, die Ordnung der Selbstverwaltungsbehörden und ihrer Gesetzgebungsorgane, also der Provinziallandtage, fanden kein größeres Interesse der Forscher. Die erscheinenden Arbeiten sprachen nur gewählte Teilelemente der Geschichte des Parlamentarismus in den schlesischen Provinzen im 19. und 20. Jahrhundert an. Unter diesen Umständen fand es der Verfasser für zweckmäßig, das Funktionieren der sich im zweiten Jahrzehnt des 20. Jahrhunderts herausgestalteten personellen Struktur und die grundlegenden Erscheinungsformen der Aktivitäten der Breslauer Abgeordneten in den Provinziallandtag der Provinz Schlesien zu untersuchen. Die im Titel erwähnte Evolution der Abgeordneten konnte nicht bewiesen werden, in den drei Perioden des Bestehens des Landtages waren das Stadtbeamte und Vertreter der wirtschaftlichen Elite.

Schlüsselwörter: Schlesien, provinzielle Selbstverwaltung, 19. und 20. Jahrhundert, berufliche Herkunft, Stadtbeamte, Wahlgrundsätze, Evolution.

ANDRZEJ PASEK

ORCID: 0000-0001-9468-5204

Uniwersytet Wrocławski
andrzej.pasek@uwr.edu.pl

O genezie instytucji usiłowania i pracach nad jej ujęciem w projekcie polskiego kodeksu karnego z 1932 roku

Usiłowanie stanowi formę stadialną poprzedzającą dokonanie przestępstwa, od którego różni się brakiem realizacji wszystkich znamion czynu zabronionego¹. Znane było już prawu rzymskiemu jako *delictum sui generis*. Koncepcja usiłowania jako formy popełnienia przestępstwa opracowana została w XIV wieku przez włoskich glosatorów, którzy odróżnili usiłowanie bliższe (*conatus proximus*) i dalsze (*conatus remotus*). Przyjęli oni ogólną formułę, że sprawca w zamiarze popełnienia przestępstwa podejmuje działanie, które nie prowadzi do dokonania (*cogitat, agit, sed non perficit*)². Pod wpływem włoskich glosatorów uzależniano karalność etapu poprzedzającego dokonanie od bliskości dokonania. Przykładem ilustrującym tę tendencję była niemiecka kodyfikacja prawa karnego ogłoszona za panowania cesarza Karola V, czyli *Constitutio Criminalis Carolina* z 1532 roku³. W dziewiętnastowiecznej nauce, szczególnie pod wpływem poglądów Ludwika Feuerbacha, uzasadnienia karalności usiłowania upatrywano w zagrożeniu tego rodzaju zachowania dla dobra prawnego (teoria obiektywna)⁴. Na gruncie tej najstarszej i w toku rozwoju prawa karnego najbardziej rozpowszechnionej

¹ K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1997, s. 281.

² A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2004, s. 192.

³ Oparty na włoskiej doktrynie przepis art. 178 uregulował usiłowanie jako instytucję ogólną, a nie *delictum sui generis*, stanowiąc, że jest to działanie podjęte dla wywołania skutku, uzewnętrznzone konkretnym czynem sprawcy, które z przyczyn od niego niezależnych nie doprowadziło do skutku (S. Salmonowicz, *Wizerunek kodeksu: Constitutio Criminalis Carolina*, „Roczniki Nauk Prawnych” 13, 2003, z. 1, s. 59–60).

⁴ K. Buchała, A. Zoll, *op. cit.*, s. 281.

teorii usiłowanie utożsamiano z „początkiem dokonania”. Jednak słabą stroną tej koncepcji było zbyt wąskie określenie ram karalnego usiłowania, a także niedostateczny stopień uwzględnienia podmiotowego nastawienia sprawcy. Krytyczna analiza tej koncepcji doprowadziła z kolei do sformułowania teorii subiektywnej, podkreślającej decydujące znaczenie zamiaru sprawcy; jego przekonania, że zmierza on bezpośrednio do dokonania przestępstwa. Z kolei połączeniem dwóch poprzednich była trzecia koncepcja, w myśl której usiłowanie polegało na podjęciu działania, które bezpośrednio zmierzało do dokonania, przy czym owa bezpośredniość podlegała ocenie zarówno z punktu widzenia obiektywnego, jak i subiektywnego nastawienia sprawcy⁵.

Juliusz Makarewicz, analizując genezę usiłowania, zauważył, że prawo pierwotne reagowało tylko na zmiany w świecie zewnętrznym. Ich brak wyłączał odpowiedzialność karną. Wszystkie przestępstwa pierwotne opierały się na pojęciu dokonania w rozumieniu wywołania skutku w postaci zjawiska niekorzystnego dla społeczeństwa. Działanie bez tego widocznego skutku nie miało wartości negatywnej dla pierwotnego prawa. Jednak pod wpływem instynktu samozachowawczego kształtowało się poczucie, że antyspołeczne działanie naruszało interes grupy społecznej, choć do owej niekorzystnej zmiany w świecie zewnętrznym ostatecznie nie doszło. Lwowski profesor wskazał, że dotyczyło to szczególnie przestępstwa „zdrady głównej”. Jedynym sposobem ratunku dla zagrożonego społeczeństwa — pisał Makarewicz — było rozszerzenie definicji przestępstwa. Temu „kodyfikacyjnemu manewrowi” zawdzięczamy konstrukcję dokonania opartego na samym działaniu, a zatem już działanie prowadzące do zagrożenia dla monarchy lub państwa podciągnięto pod pojęcie dokonania „zdrady głównej”. Drugim „sposobem kodyfikacyjnym” — według Makarewicza — było stworzenie osobnego *delictum sui generis* z działania mającego charakter przysposabiania się do wywołania niepożądanego zmiany w świecie zewnętrznym. Stworzenie konstrukcji usiłowania jako formy ogólnej, typu działania przestępnego niezupełnego, było dziełem wspomnianych wyżej teoretyków włoskiego średniowiecza. To oni zwrócili uwagę na cechy charakterystyczne usiłowania: zamiar, rozwinięcie działania, niezrealizowanie skutku. Pod wpływem doktryny włoskiej definicja usiłowania przeniknęła do *Constitutio Criminalis Carolina* i „odtąd stała się własnością prawa społeczeństw europejskich”⁶.

Odrodzona w 1918 roku Rzeczpospolita, na zasadzie ciągłości, przejęła systemy prawne państw zaborczych. Zostały one potraktowane jako obowiązujące tymczasowo dzielnicowe prawo polskie⁷. W zakresie prawa karnego materialnego do 31 sierpnia 1932 roku obowiązywały:

⁵ A. Marek, *op. cit.*, s. 192.

⁶ J. Makarewicz, *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 88–90.

⁷ S. Płaza, *Kodyfikacja prawa w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 57, 2005, z. 1, s. 219–220.

1. austriacka ustawa karna o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 roku (dalej: a.u.k. z 1852);
2. niemiecki kodeks karny z 1871 roku (dalej: n.k.k. z 1871);
3. rosyjski kodeks karny z 1903 roku (dalej: r.k.k. z 1903).

Zawarte w nich konstrukcje usiłowania czerpały z dorobku europejskiej doktryny i ustawodawstwa, ale różniły się na gruncie szczegółowych rozwiązań.

Przepis § 8 a.u.k. z 1852 definiował usiłowanie jako podjęcie w złym zamiarze czynności prowadzącej do rzeczywistego wykonania zbrodni, a jej dokonanie nie nastąpiło „tylko z przyczyny niemocy, nadejścia obcej przeszkody lub przypadku”. Z kolei n.k.k. z 1871 głosił, że kto zamiar popełnienia zbrodni lub występkę w działaniach stanowiących początek wykonania zbrodni lub występkę czynnie okazał, miał być, jeśli zamierzona zbrodnia lub występki nie zostały dokonane, karany za usiłowanie. Natomiast r.k.k. z 1903 określał usiłowanie jako działanie rozpoczynające wykonanie przestępstwa, którego spełnienia winowajca pragnął, ale które jednak nie zostało dokonane z powodu okoliczności niezależnych od jego woli. Kodeksy niemiecki i rosyjski mówiły o zamiarze popełnienia przestępstwa, działaniach stanowiących początek wykonania przestępstwa i braku dokonania. Kodeks rosyjski wzorował się na niemieckim, ale wprowadził do pojęcia usiłowania czynnik świadomie pominięty w n.k.k. z 1871, a obecny także w a.u.k. z 1852, czyli niezależność niedokonania przestępstwa od woli sprawcy⁸.

Niemiecki kodeks karny w § 46 stanowił, że okolicznością uchylającą karalność jest zaniechanie przez sprawcę wykonania zamierzonego działania, jeśli nie był on do tego zmuszony przez przeszkody niezależne od jego woli, lub w czasie, kiedy działanie nie było jeszcze wykryte, zapobiegł własną działalnością skutkom niezbędnym do zaistnienia przestępstwa. W myśl tej zasady usiłowanie było przestępstwem, a tylko powstrzymanie się przez sprawcę od ostatecznego dokonania lub odwrócenie mających nastąpić skutków uwalniało go od kary. Stąd w teorii niemieckiej wyrażony został pogląd o usiłowaniu zaniechanym, odstąpieniu od usiłowania. To dobrowolne zaniechanie czy odstąpienie od usiłowania i odwrócenie jego skutków karno-prawnych było równoznaczne z „niebytem usiłowania”. Tym samym w istocie nie stwarzało ono odrębnego stanu prawnego, a było tylko ograniczeniem karalnego usiłowania⁹. Rosyjski kodeks karny oraz ustawa karna austriacka osiągały ten sam rezultat, wprowadzając do samego opisu usiłowania warunek przerwania działalności przestępczej przez okoliczności niezależne od woli sprawcy. W konsekwencji ustawy te pozostawiały poza granicami karno-prawnej odpowiedzialności usiłowania, którego zaniechano dobrowolnie,

⁸ W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1920, s. 194–195.

⁹ *Ibidem*, s. 195–196.

bez wpływu czynników zewnętrznych, lub gdzie zaistnienie skutku zostało zatrzymane przez sprawcę przed wykryciem jego działalności¹⁰.

Institucja usiłowania została także unormowana w rozdziale III rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku Kodeks karny (dalej: kodeks, k.k.)¹¹. W myśl art. 23 § 1 k.k. odpowiadał za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia przestępstwa podjął działanie skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu tego zamiaru, lecz zamierzonego przestępstwa nie dokonał. Zgodnie z art. 23 § 2 k.k. usiłowanie zachodziło także wtedy, kiedy sprawca nie wiedział, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do dokonania na nim zamierzonego przestępstwa, lub ze względu na użycie środka nienadającego się do wywołania zamierzonego skutku. Stosownie do art. 23 § 3 k.k. nie odpowiadał za usiłowanie, kto tylko z powodu zabobonu lub ciemnoty wierzył w skuteczność swego działania. Na podstawie art. 24 § 1 k.k. sąd wymierzał karę za usiłowanie w granicach przewidzianych dla danego przestępstwa. Natomiast w przypadkach określonych w cytowanym wyżej art. 23 § 2 sąd mógł zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Wreszcie ostatni w tym rozdziale art. 25 k.k. stanowił, że nie odpowiada za usiłowanie, kto dobrowolnie odstąpił od działania lub zapobiegł powstaniu skutku przestępnego.

Przepisy zawarte w rozdziale III kodeksu zostały skonstruowane w ramach prac prowadzonych przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej¹² nad projektem polskiego kodeksu karnego.

Problem usiłowania ujęty został w punktach 16–20 (E) kwestionariusza programowego do części pierwszej (ogólnej) projektu ustawy karnej przygotowanego przez Juliusza Makarewicza. Autor uznał za konieczne ustalenie odpowiedzi na następujące pytania:

16. Czy dla tego pojęcia istotne jest rozpoczęcie dokonania, działanie z zamiarem rozpoczęcia dokonania, prowadzącego do bezpośredniego dokonania, czy nawet przygotowanie dokonania?

17. Czy wskazane jest utrzymanie obok pojęcia usiłowania także pojęcia przestępstwa nieudałego?

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571.

¹² O genezie, charakterze prawnym, strukturze i organizacji prac Komisji zob. Z. Radwański, *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 21, 1969, z. 1, s. 31–44; S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 33, 1981, z. 1, s. 47–63; A. Lityński, *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991, s. 11–50; M. Mohyluk, *Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada Prawnicza*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 51, 1999, z. 1–2, s. 285–299; L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 12–115; A. Pasek, *Z organizacyjnych zagadnień kodyfikacji prawa karnego w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Prawo” 288, 2004, s. 365–367; S. Płaza, *op. cit.*, s. 219–221.

18. Czy karygodność usiłowania (ewentualnie także przestępstwa nieudolnego) ma być zasadą ogólną, czy ograniczać się do przestępstw ciężkiego typu?

19. Jeżeli nie ma być zasadą ogólną (18), czy projekt ma w części ogólnej wyliczać przypadki karygodności, czy pozostawić części drugiej załatwienie tego problemu, czy wprowadzić system kombinowany, łączący obie ewentualności?

20. Czy wprowadzać pojęcie usiłowania nieudolnego, kłaść nacisk tylko na stronę zewnętrzną działania, czy także na świadomość sprawcy? Czy stwierdzać zasadniczą bezkarność usiłowania nieudolnego?¹³

Zostały one omówione w trakcie VII¹⁴ i VIII¹⁵ posiedzenia Wydziału Karnego¹⁶ Komisji Kodyfikacyjnej w dniu 20 stycznia 1920 roku (sesja przed- i popołudniowa). Podstawę dyskusji stanowił referat wygłoszony przez J. Makarewicza oraz koreferat A. Mogilnickiego.

Lwowski profesor, analizując instytucję usiłowania na szerokim tle ówczesnych rozwiązań prawnych, zaliczył tę kwestię do „kamieni probierczych” dla stanowiska, które ustawa zajmuje wobec subiektywizmu czy obiektywizmu w dziedzinie winy. Zwrócił uwagę na ewolucyjne pogłębianie subiektywizmu w dziedzinie usiłowania. Aleksander Mogilnicki proponował skorzystać z niektórych rozwiązań zastosowanych w projekcie kodeksu, który tworzył razem ze Stanisławem Emilem Rappaportem. Edmund Krzymuski w trakcie dyskusji w istocie przedstawił kolejny koreferat w oparciu o swoje prace teoretyczne. Krakowski profesor zaoferował definicję usiłowania zawartą w swoim projekcie¹⁷, która w jego ocenie miała łączyć elementy subiektywne („postanowiwszy przedsięwzięć czynność”) z obiektywnymi („już zaczął realizować to postanowienie”). Stanowiska tego nie podzielił Makarewicz, zarzucając, że rozpoczęcie „realizowania postanowionej czynności” to w istocie początek wykonania. Następnie referent główny uporządkował dyskusję poprzez skoncentrowanie w pierwszej kolejności uwagi na pojęciu usiłowania oraz jego typów. Rappaport zgłosił definicję usiłowania i usiłowania nieudolnego opartego na projekcie kodeksu opracowanego wspólnie z Mogilnickim, zaś Makarewicz — formułę usiłowania karygodnego w postaci „działania ujawniającego bezpośrednio zamiar sprawcy dokonania przestępstwa”. Ta ostatnia napotkała z kolei opozycję Krzymuskiego, który swój

¹³ *Protokoły obrad*, t. 1, z. 1, Warszawa 1921, s. 20–21.

¹⁴ *Ibidem*, s. 117–130.

¹⁵ *Ibidem*, s. 130–146.

¹⁶ W połowie maja 1920 roku członkowie Wydziału Karnego zdecydowali o jego podziale na sekcję prawa karnego materialnego (Sekcja Prawa Karnego) oraz sekcję postępowania karnego. Dalsze prace nad projektem kodeksu karnego były prowadzone w ramach Sekcji Prawa Karnego. Wydział Karny zamknięto w 1924 roku, po śmierci prezesa Franciszka Nowodworskiego (J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *Kodeks karny r. 1932 z dostosowanymi do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiednimi ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej oraz ze skorowidzem*, Warszawa 1932, s. IX–X).

¹⁷ E. Krzymuski, *Projekt kodeksu karnego polskiego. Uwagi autora. Tytuł wstępny i część ogólna*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1918, s. 5–75.

sprzeciw argumentował brakiem nacisku na działanie, co mogłoby prowadzić do karania *nuda cogitatio*. Waclaw Makowski, odnosząc się do propozycji zgłoszonych przez Krzymuskiego, Mogilnickiego i Rappaporta oraz Makarewicza, definicję tego pierwszego uznał za nie dość ścisłą, zaś określeniu Mogilnickiego i Rappaporta zarzucił zbytnie hołdowanie subiektywizmowi przez nacisk na zamiar sprawcy. Sformułowanie Makarewicza ocenił jako najlepsze z uwagi na zupełność i zwięźłość, ale jednocześnie wnosił, żeby wyraz „bezpośrednio” odnieść nie do ujawnienia zamiaru, lecz „do związku ujawniającego zamiar działania z przestępstwem”. Makarewicz uzupełnił jeszcze swoje stanowisko stwierdzeniem, że „zamiar sprawcy należy wiązać ze stanem faktycznym, z tymże stanem należy także wiązać moment bezpośredniości”¹⁸. Argumentował on, że przy określeniu usiłowania trzeba koniecznie uwzględnić rozróżnienie bezpośredniego ujawnienia zamiaru dokonania przestępstwa od ujawnienia takiego zamiaru „w sposób odleglejszy”. Wprawdzie budowa kodeksu została oparta na zasadzie subiektywizmu, ale należało unikać jej realizacji w skrajnej wersji. Referent zaproponował, żeby sześć przedstawionych na forum Wydziału Karnego definicji usiłowania posłużyło za materiał do wykorzystania redakcyjnego we właściwym czasie. Makarewicz optował za tymczasowym pominięciem szczegółów, natomiast skoncentrowaniem wysiłku na ustaleniu zasady. Pozostali uczestnicy posiedzenia zaakceptowali jego stanowisko¹⁹.

Następnie dyskutowano nad różnymi aspektami problemu usiłowania, w tym przestępstwem nieudałym, usiłowaniem nieudolnym i zasadami karalności usiłowania. Starano się wypracować optymalne stanowisko między subiektywizmem a obiektywizmem oraz między ogólnikowością a kazuistyką²⁰.

Zwieńczeniem dyskusji było głosowanie w sprawie następujących pytań, nawiązujących do poruszonych w jej trakcie problemów:

1. Czy obok pojęcia usiłowania należy wprowadzić do kodeksu pojęcie przestępstwa nieudałego? Uchwalono jednogłośnie odpowiedź przeczącą.
2. Czy karygodność usiłowania ma być zasadą ogólną przy zbrodniach? Uchwalono jednogłośnie odpowiedź twierdzącą.
3. Czy karygodność usiłowania przy występkach ma być zasadą ogólną? Czy projekt ma w części ogólnej wyliczyć wypadki karygodności usiłowania przy występkach, czy pozostawić załatwienie tego części szczegółowej kodeksu, czy wreszcie wprowadzić system kombinowany, łączący oba te rozwiązania? Uchwalono jednogłośnie odroczenie rozstrzygnięcia aż do chwili rozważenia części szczegółowej kodeksu.
4. Czy wprowadzić do kodeksu pojęcie usiłowania nieudolnego? Uchwalono jednogłośnie odpowiedź twierdzącą.

¹⁸ A. Lityński, *op. cit.*, s. 64–66.

¹⁹ *Protokoły obrad*, s. 137.

²⁰ A. Lityński, *op. cit.*, s. 66.

5. Czy w pojęciu usiłowania nieudolnego kłaść nacisk tylko na stronę zewnętrzną działania, czy także na świadomość sprawcy? Uchwalono jednogłośnie odpowiedź twierdzącą, to jest: że „należy kłaść nacisk także na świadomość sprawcy”.

6. Czy w kodeksie stwierdzić zasadniczą bezkarność usiłowania nieudolnego? Uchwalono jednogłośnie sformułowanie zaprojektowane przez E. Krzymuskiego, to jest: że „nie ulega karze usiłowanie działania świadomie skierowane przeciwko przedmiotowi, który nie istnieje, lub oczywiście nie nadaje się do dokonania zamierzonego przestępstwa”.

7. Czy usiłowanie przestępstwa należy karać łagodniej niż przestępstwo dokonane? Uchwalono jednogłośnie odpowiedź twierdzącą.

8. Czy usiłowanie dobrowolnie zaniechane jest karygodne? Uchwalono sześcioma głosami (Ettingera, Krzymuskiego, Makowskiego, Miklaszewskiego, Nowodworskiego i Seydy), że „zaniechane usiłowanie nie ulega karze, niezależnie od pobudek, które sprawcę do zaniechania skłoniły”. Czterej członkowie Wydziału Karnego godzili się na powyższą uchwałę, ale z zastrzeżeniem odrzuconego przez większość dodatku: „ale nie pod wpływem świadomości o odkryciu danego przestępstwa”.

9. Czy ulega karze świadome użycie środka, w żadnych warunkach nieprowadzącego do wywołania zamierzonego skutku? Uchwalono jednogłośnie odpowiedź przeczącą.

Ponadto głosowano jeszcze nad wnioskiem Mogilnickiego w brzmieniu: „Sąd może zwolnić oskarżonego od kary, jeśli uzna, że działalność sprawcy była skierowana przeciw przedmiotowi w żadnych warunkach nienadającym się do wywołania zamierzonego skutku”. Został on odrzucony dziewięcioma głosami²¹.

Stanowisko Wydziału stanowiło podstawę do opracowania poświęconego usiłowaniu rozdziału III projektu wstępnego części ogólnej kodeksu, przygotowanego przez Juliusza Makarewicza²². W myśl art. 21 usiłowanie zachodziło, jeżeli ktoś w zamiarze popełnienia przestępstwa podjął działanie, z którego zamiar ten wyraźnie wynikał, a przestępstwa nie dokonano. Na zasadzie art. 22 usiłowanie podlegało karze łagodniejszej niż dokonanie. Stosownie do art. 23 usiłowanie było bezkarne, jeżeli sprawca dobrowolnie odstąpił od działania lub dobrowolnie zapobiegł powstaniu skutku przestępnego. Wreszcie art. 24 głosił, że nie odpowiada za usiłowanie ten, kto świadomie, z wiarą w skuteczność, używa środka w żadnych warunkach nienadającym się do wywołania zamierzonego skutku²³.

Jeszcze przed opublikowaniem projektu wstępnego części ogólnej prof. Makarewicz zwrócił się do szeregu osobistości „celem wypróbowania wrażenia, jakie zrobi projekt na fachowo przygotowanym czytelniku”. Cenne uwagi nade-

²¹ *Protokoły obrad*, s. 136–145.

²² J. Makarewicz, *Ustawa karna (część ogólna), projekt wstępny* [odbitka z czasopisma „Przeгляд Prawa i Administracji” 1922, z. 4–6, s. 5–6].

²³ *Ibidem*.

słali zarówno przedstawiciele doktryny prawa, jak i judykatury²⁴. Wśród nich wyróżniały się opracowania przedłożone przez członków Sądu Apelacyjnego w Poznaniu oraz Sądu Apelacyjnego i Prokuratury we Lwowie²⁵. Poznańskie środowisko prawnicze postulowało, żeby w art. 21 nie używać słowa „skutek” w definicji usiłowania. Ponadto ośrodek poznański proponował nadać art. 23 następujące brzmienie: „Usiłowanie jest bezkarne, jeżeli sprawca dobrowolnie odstąpił od działania lub dobrowolnie zapobiegł powstaniu skutku przestępnego, o ile działanie jego nie stanowi samo przez się przestępstwa dokonanego”. Optował także za zastąpieniem w art. 24 słowa „świadomie” sformułowaniem „wskutek ciemnoty lub zabobonu”. Z kolei lwowscy prawnicy opowiedzieli się za przyjęciem w art. 21, że „usiłowanie zachodzi, jeżeli kto w zamiarze spowodowania skutku przestępnego przedsięwzięje bezpośrednie działanie, z którego zamiar ten wyraźnie wynika, a skutek nie nastąpił”. Zaproponowali także skreślenie całego art. 24, albowiem wyrażona w nim zasada wynikała jasno z innych, ogólnych prawa karnego materialnego, a zastosowana w nim stylizacja mogła doprowadzić do mylnych interpretacji²⁶.

Dostarczone materiały miały być przedmiotem dalszych rozważań, albowiem redaktor projektu mógł samodzielnie uwzględnić tylko uwagi zgodne z wytycznymi zawartymi w uchwałach Wydziału Karnego²⁷.

Opublikowany wraz z ekspertyzami projekt wstępny części ogólnej kodeksu był przedmiotem obrad Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej na posiedzeniu w Poznaniu w dniach 6–10 czerwca 1922 roku oraz w Krakowie w dniach 25–29 sierpnia 1922 roku. W tym drugim terminie powołano podkomisję redakcyjną w składzie Makarewicz, Makowski i Rappaport w celu opracowania ostatecznej wersji projektu przygotowawczego i przesłania go Wydziałowi Karnemu²⁸.

Wspomnieć także należy o „projekcie odrębnym” przygotowanym i opublikowanym przez Wacława Makowskiego oraz projekcie Polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego²⁹. Rozwiązania projektu odrębnego Makowskiego zasadniczo mieściły się w granicach uchwał Wydziału Karnego i Sekcji Prawa Karnego, a polegały głównie na zmianie sformułowań w celu doprowadzenia do prostoty, ścisłości i jednolitości³⁰. Natomiast istotną zmianę zaproponował Makowski w odniesieniu do konstrukcji usiłowania, polegającą na rezygnacji z określenia przestępstwa usiłowanego na rzecz sprecyzowania odpowiedzialno-

²⁴ *Ibidem*, s. 2.

²⁵ A. Lityński, *op. cit.*, s. 112.

²⁶ J. Makarewicz, *Ustawa karna...*, s. 34–35.

²⁷ *Ibidem*, s. 2.

²⁸ A. Lityński, *op. cit.*, s. 118.

²⁹ *Ibidem*, s. 121–124.

³⁰ W. Makowski, *Projekt odrębny. Część ogólna kodeksu karnego. (Tekst)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1925, z. 3, s. 904–916; *idem*, *Wyjaśnienie do projektu odrębnej części ogólnej kodeksu karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1925, z. 3, s. 916 n.

ści usiłującego. Ponadto Makowski przewidywał fakultatywną, a nie obligatoryjną, możliwość łagodzenia kary za usiłowanie. Sekcja Prawa Karnego skorzystała z tych propozycji w toku dalszych prac, co korespondowało z wynikami zorganizowanej w Warszawie konferencji międzynarodowej³¹. Z kolei projekt Polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego opracowany został na podstawie wspomnianego wyżej projektu przygotowawczego uchwalonego przez Sekcję Prawa Karnego w 1922 roku. Stanowił zatem skorygowany projekt Komisji Kodyfikacyjnej, a z ważniejszych zmian proponował korektę systematyki kodeksu³².

Zmiany organizacyjne w Komisji Kodyfikacyjnej oraz przedłużające się prace nad częścią szczególną spowodowały, że drugie czytanie projektu kodeksu karnego odbyło się dopiero w 1929, opublikowano go zaś w 1930 roku³³. W porównaniu z projektem wstępnym części ogólnej opracowanym przez Makarewicza do konstrukcji usiłowania unormowanej w rozdziale III projektu kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej wprowadzono zmiany zarówno o charakterze merytorycznym, jak i formalnym.

Przepis art. 21 § 1 stanowił, że odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia przestępstwa przedsięwzięcie działanie skierowane bezpośrednio ku ziszczeniu tego zamiaru, lecz zamierzonego przestępstwa nie dokonywa. Przy wymiarze kary sąd uwzględnia usiłowanie jako okoliczność łagodzącą (§ 2). W myśl art. 22 nie odpowiadał za usiłowanie, kto dobrowolnie odstąpił od działania bądź zapobiegł powstaniu skutku przestępnego. Zgodnie z art. 23 § 1 nie odpowiadał za usiłowanie, kto świadomie, choćby z wiarą w skuteczność, używał środka w żadnych warunkach nienadającego się do wywołania zamierzonego skutku. Nie odpowiadał za usiłowanie, kto świadomie działał przeciw podmiotowi nieistniejącemu lub bezwzględnie nienadającemu się do popełnienia na nim zamierzonego przestępstwa (§ 2)³⁴.

Projekt polskiego kodeksu nie próbował rozwiązać szeregu ubocznych problemów dotyczących karygodności usiłowania tylko na gruncie definicji zawartej w art. 21. Nie każde usiłowanie było bowiem karygodne nawet pod panowaniem zasady subiektywizmu. Z tego powodu projekt odróżnił kwestię istoty usiłowania od jego karygodności. Zdefiniował usiłowanie, następnie wskazał zakres jego karygodności, a regulację tej instytucji zwięźliwie zestawił z przesłanką zupełnej bezkarności. W projekcie przyjęto, że wymierzając karę, sąd ma potraktować usiłowanie jako okoliczność łagodzącą w porównaniu z dokonaniem czynu. Projekt nie rozróżniał karalności według kategorii przestępstw, albowiem zagrożone karą było zarówno usiłowanie zbrodni, jak i występku. Uwzględnianie usiłowania

³¹ A. Lityński, *op. cit.*, s. 123.

³² *Ibidem*, s. 123–124.

³³ *Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP*, t. 5, z. 2, Warszawa 1930.

³⁴ *Ibidem*, s. 10–11.

jako okoliczności łagodzącej stanowiło dyrektywę ustawodawcy pozostawiającą sędziemu szeroką swobodę w ramach ustawowego wymiaru kary. Sędzia nie mógł jednak w przypadku usiłowania zastosować nadzwyczajnego złagodzenia kary, ponieważ było ono zastrzeżone tylko do wyczerpująco wymienionych sytuacji³⁵.

Na zasadzie art. 22 bezkarne było przede wszystkim usiłowanie zaniechane w ścisłym tego słowa znaczeniu, a zatem identyczne z porzuceniem rozpoczętego działania. Chodziło tu o sytuację, gdy sprawca nie wykonał ostatniego aktu, po którym rozpocząć się miało działanie sił przyrody prowadzące do wywołania skutku przestępczego objętego zamiarem sprawcy. Obok porzucenia działania (zaniechania) projekt znał także inną przesłankę uzasadniającą bezkarność. Można tu wskazać sytuację, gdy sprawca działanie ukończył, rozpoczęła się akcja sił przyrody, ale on się jej przeciwstawił, zapobiegając powstaniu skutku przestępczego. Konstrukcja tego rodzaju zbliżona była do czynnego żalu przy niektórych przestępstwach (na przykład przy sprowadzeniu powszechnego niebezpieczeństwa). Zasadnicza różnica polegała na tym, że czynny żal można było wyrazić dopiero po dokonaniu przestępstwa. Projekt łączył oba wypadki bezkarności (zaniechanie działania i odwrócenie skutku) w art. 22. Natomiast w art. 23 odrębnie potraktował wypadki usiłowania bezwzględnie nieudolnego, gdy sprawca świadomie podjął działanie tak oczywiście błędne, że w żadnych warunkach nie mogłoby ono doprowadzić do dokonania zamierzonego przestępstwa. Z punktu widzenia zasady subiektywizmu zbrodnicza wola została ujawniona, brak było jednak owego bezpośredniego kierunku działania, wspólnego wszystkim rodzajom usiłowania nieudolnego. Sprawca bowiem zdawał sobie sprawę, że używa środka bezwzględnie nieudolnego do wywołania zamierzonej zmiany w świecie zewnętrznym³⁶.

Polski projekt kodeksu stanowił w art. 23 § 2, że nie ma przestępstwa, gdy brak przedmiotu nadającego się do podjęcia na nim zamierzonego przez sprawcę działania. Usiłowanie bezwzględnie nieudolne, oparte na świadomym działaniu przeciw przedmiotowi nienadającemu się do bezpośredniego wywołania zamierzonego skutku, także nie zasługiwało na karę na zasadzie art. 23 § 2³⁷.

Ponadto projekt przyjęty w drugim czytaniu nie zawierał definicji czynności przygotowawczych ani zastrzeżenia, że zasadniczo bezkarne mogły one jednak stanowić przestępstwo swoiste. Jeżeli zatem nie podpadały pod pojęcie usiłowania, nie podlegały odpowiedzialności karnej. Nie wykluczało to jednak wprowadzenia do części szczególnej stanu faktycznego przestępstwa o cechach przygotowania do innego przestępstwa, za które sprawca odpowiadał w granicach zakreślonych przez ustawę karną³⁸.

³⁵ *Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP. Uzasadnienie części ogólnej*, t. 5, z. 3, Warszawa 1930, s. 36–37.

³⁶ *Ibidem*, s. 37–39.

³⁷ *Ibidem*, s. 39–40.

³⁸ *Ibidem*, s. 40–41.

W ramach trzeciego czytania projektu kodeksu karnego do konstrukcji usiłowania wprowadzono kolejne zmiany o charakterze merytorycznym i redakcyjnym. Przepis art. 21 § 1 stanowił, że odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia przestępstwa przedsięwzięje działanie skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu tego zamiaru, lecz zamierzonego skutku nie dokona. Usiłowanie zachodziło także wtedy, kiedy sprawca nie wiedział, że dokonanie jest niemożliwe, bądź ze względu na brak przedmiotu nadającego się do dokonania na nim zamierzonego przestępstwa, bądź na skutek użycia środka w żadnych warunkach nienadającego się do wywołania zamierzonego skutku (§ 2). Nie odpowiadał za usiłowanie, kto tylko z powodu zabobonu lub skrajnej ciemnoty wierzył w skuteczność swego działania. W myśl art. 22 sąd wymierzał karę za usiłowanie w granicach przewidzianych dla danego przestępstwa. Natomiast stosownie do art. 23 nie odpowiadał za usiłowanie, kto dobrowolnie bądź odstąpił od działania, bądź zapobiegł powstaniu skutku przestępnego³⁹.

W trakcie trzeciego czytania projektu rozdział III uległ zatem przebudowie, ale bez zmiany zasadniczej jego treści w porównaniu z poprzednią wersją. Projekt przyjęty w drugim czytaniu stanowił w art. 23, że za usiłowanie nie odpowiada, kto świadomie używa środka nienadającego się do wywołania zamierzonego skutku, względnie świadomie działa przeciw przedmiotowi nieistniejącemu. Takie sformułowanie odpowiadało potrzebie wskazania sędziemu granicy subiektywizmu, któremu hołdowała ustawa w dziedzinie usiłowania. Przez jej ukazanie ustawa stwierdzała, że wszystko, co znajduje się przed tą granicą, z bezkarności nie korzysta; a więc każde działanie przy użyciu niewłaściwego środka, wybranego nieświadomie — działanie przeciw przedmiotowi nieistniejącemu, jeżeli sprawca był w błędzie⁴⁰.

Stanowisko autorów projektu wywołało opozycję ze strony praktyków podnoszących ustanowienie odpowiedzialności karnej człowieka, który świadomie dokonuje czynów z gruntu nierozsądnych, jak świadome użycie niewłaściwego środka lub świadome działanie przeciw przedmiotowi nieistniejącemu. Z tego powodu konstrukcję zawartą w art. 23 przeniesiono do czołowego art. 21 oraz stworzono w nim nowe § 2 i § 3, stwierdzając, że usiłowanie zachodzi także wtedy, kiedy sprawca używa zupełnie niewłaściwego środka lub podejmie działanie na niewłaściwym przedmiocie — nie wiedząc o niewłaściwości środka czy przedmiotu. W ten sposób w formie pozytywnej ustalono odpowiedzialność, która uprzednio wynikała z dawnego negatywnego sformułowania art. 23. Równocześnie nowy § 3 rozwiązał problem świadomego działania w stosunku do niewłaściwego przedmiotu lub za pomocą niewłaściwego środka, zastrzegając, że w wypadku za-

³⁹ *Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w trzecim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP*, t. 5, z. 5, Warszawa 1931, s. 7.

⁴⁰ *Uzupełnienie uzasadnienia projektu kodeksu karnego*, t. 5, z. 6, Warszawa 1931, s. 9.

bobonu lub skrajnej ciemnoty użycie niewłaściwego środka lub działanie przeciw niewłaściwemu przedmiotowi nie spowoduje odpowiedzialności karnej⁴¹.

Dalsze zmiany dotyczące usiłowania odnosiły się do wymiaru kary. Projekt przyjęty w drugim czytaniu ustanowił w art. 21 § 1 zasadę, że „przy wymiarze kary sąd uwzględnia usiłowanie jako okoliczność łagodzącą”. Przepis ten kolidował z ogólnym stanowiskiem projektu, który unikał udzielania sędziemu konkretnych wskazówek w sprawie katalogu okoliczności łagodzących. Projekt ograniczył się bowiem do wyczerpującego zestawienia konkretnych wypadków, w których można było lub należało karę nadzwyczajnie złagodzić z daleko idącymi za tym konsekwencjami. Tym samym, skoro usiłowanie nie należało do okoliczności powodującej nadzwyczajne złagodzenie kary, wyeliminowano także przepis art. 21 § 1 w brzmieniu ustalonym w drugim czytaniu projektu kodeksu karnego. W trzecim czytaniu wprowadzono natomiast nowy przepis ujęty w art. 22 w brzmieniu: „Sąd wymierza karę za usiłowanie w granicach przewidzianych dla danego przestępstwa”. Projekt stwierdził zatem, że usiłowanie jest swoistą postacią przestępstwa, odmienną od dokonania, choć zasadniczo nieróżniącą się co do karygodności⁴².

Była to ostateczna wersja przepisów o usiłowaniu zawartych w ukończonym projekcie kodeksu karnego przekazanym ministrowi sprawiedliwości przez sekretarza generalnego Komisji Kodyfikacyjnej Stanisława Emila Rappaporta we wrześniu 1931 roku⁴³. Natomiast w toku dalszych prac ustawodawczych⁴⁴ w art. 24 (uprzednio art. 22 przed ustaleniem nowej numeracji artykułów w rozdziale III) dodano nowy § 2, na podstawie którego w przypadkach określonych w art. 23 § 2 (art. 21 § 2 po trzecim czytaniu) sąd mógł zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Na tym etapie dokonano też drobnych poprawek stylistycznych. W tym kształcie przepisy te weszły w życie wraz z całym kodeksem karnym⁴⁵ w dniu 1 września 1932, na mocy art. 32 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku⁴⁶.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*, s. 10.

⁴³ J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *op. cit.*, s. XIV.

⁴⁴ Do oceny projektu powołana została Komisja Ministerialna w składzie: podsekretarz stanu S. Sieczkowski (przewodniczący) oraz L. Bekerman, J. Gumiński, J. Jamontt, W. Kuczyński, S. Lubodziecki, W. de Michelis i A. Miller. Pracowała ona do marca 1932 roku. W dniach 9–10 marca 1932 roku minister sprawiedliwości C. Michałowski zorganizował specjalną naradę z udziałem części członków Komisji Ministerialnej oraz nieuczestniczącym wcześniej w jej posiedzeniach sekretarzem generalnym Komisji Kodyfikacyjnej S.E. Rappaportem, a także głównymi referentami J. Makarewiczem i W. Makowskim. W trakcie wspólnych narad ustalono ostateczny tekst projektu kodeksu karnego w postaci, w której minister sprawiedliwości zamierzał wprowadzić go w życie (J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *op. cit.*, s. XVII–XIX).

⁴⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571).

⁴⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku Przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach (Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 573).

Konstrukcja usiłowania w polskim kodeksie karnym została wypracowana na podstawie pogłębionych rozważań inspirowanych referatami J. Makarewicza i A. Mogilnickiego, uwzględniającymi dorobek obcego ustawodawstwa w skali nie tylko europejskiej, ale wręcz światowej, a także doktryny prawa. Zostały one odzwierciedlone w treści uchwał Wydziału Karnego Komisji Kodyfikacyjnej podjętych podczas posiedzeń w styczniu 1920 roku. Oparte na nich rozwiązania zaproponowane przez J. Makarewicza w projekcie wstępnym części ogólnej kodeksu karnego podlegały dalszym zmianom o charakterze uzupełniającym i redakcyjnym w ramach drugiego i trzeciego czytania⁴⁷. Nowoczesne ujęcie usiłowania w polskim kodeksie karnym odchodziło od teorii przedmiotowości opierającej się na „początku wykonania”. Przepis art. 23 k.k. przesunął punkt ciężkości na podmiotowe momenty zamiaru, który przejawiał się w czynności zmierzającej bezpośrednio do wykonania. W zgodzie z wymogami zasady subiektywizmu usiłowanie nieudolne także było karalne. W odróżnieniu od wcześniejszego ustawodawstwa usiłowanie nie stanowiło przesłanki złagodzenia kary, lecz stosownie do art. 24 k.k. sąd wymierzał karę w granicach przewidzianych dla danego przestępstwa⁴⁸.

Bibliografia

Źródła

1. Akty prawne

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku Przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach (Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 573).

2. Projekty aktów prawnych

Krzymuski E., *Projekt kodeksu karnego polskiego. Uwagi autora. Tytuł wstępny i część ogólna*, „Kwartalnik Prawa Cywilnego i Karnego” 1918.

Makarewicz J., *Ustawa karna (część ogólna), projekt wstępny* [odbitka z czasopisma „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, z. 4–6].

Makowski W., *Projekt odrębny. Część ogólna kodeksu karnego. (Tekst)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1925, z. 3.

⁴⁷ W trakcie dyskusji w 1920 roku problemy usiłowania wywołały sporo wątpliwości i nie wszystkie kwestie, poza istotą usiłowania, zostały wówczas gruntownie wyjaśnione. W konsekwencji ujęcie przepisów o usiłowaniu ulegało ewolucyjnej modyfikacji, chociaż istota konstrukcji pozostawała ta sama. Zmieniały się jednak zasady karalności usiłowania i rozmaitych jego form (A. Lityński, *op. cit.*, s. 132).

⁴⁸ J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *op. cit.*, s. XXIV–XXV.

- Makowski W., *Wyjaśnienie do projektu odrębnego część ogólnej kodeksu karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1925, z. 3.
- Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP*, t. 5, z. 2, Warszawa 1930.
- Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP. Uzasadnienie części ogólnej*, t. 5, z. 3, Warszawa 1930.
- Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w trzecim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP*, t. 5, z. 5, Warszawa 1931.
- Uzupełnienie uzasadnienia projektu kodeksu karnego*, t. 5, z. 6, Warszawa 1931.

3. Protokoły

- Protokoły obrad*, t. 1, z. 1, Warszawa 1921.

Literatura

- Buchała K., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1997.
- Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.
- Grodziski S., *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 33, 1981, z. 1.
- Jamontt J., Rappaport E.S., Lemkin R., *Kodeks karny r. 1932 z dostosowanymi do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiednimi ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej oraz ze skorowidzem*, Warszawa 1932.
- Lityński A., *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991.
- Makarewicz J., *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914.
- Makowski W., *Prawo karne. Część ogólna. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1920.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2004.
- Mohyluk M., *Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada Prawnicza*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 51, 1999, z. 1–2.
- Pasek A., *Z organizacyjnych zagadnień kodyfikacji prawa karnego w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Prawo” 288, 2004.
- Plaża S., *Kodyfikacja prawa w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 57, 2005, z. 1.
- Radwański Z., *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 21, 1969, z. 1.
- Salmonowicz S., *Wizerunek kodeksu: Constitutio Criminalis Carolina*, „Roczniki Nauk Prawnych” 13, 2003, z. 1.

On the origins of attempt and the work on its codification in the draft of the Polish Criminal Code of 1932

Summary

The paper presents the origins of attempt as well as the work conducted in the Criminal Unit and the Criminal Law Section of the Codification Commission of the Republic of Poland on the juridical construction of attempt. The discussion and analysis are based on the papers delivered during a meeting of the section by Juliusz Makarewicz and Aleksander Mogilnicki. The proposals presented in them were used in the final version of Chapter III of the draft Polish Criminal Code. The author demonstrates that the construction of attempt was shaped by in-depth discussions within the criminal law section. The aim was to codify attempt in a modern manner in the Criminal Code, taking into account earlier legislation as well as legal doctrine.

Keywords: Codification Commission, Juliusz Makarewicz, Aleksander Mogilnicki, draft Criminal Code, attempt.

Über die Genese der Institution des Versuchs und die Arbeiten um ihre Erfassung im Entwurf des polnischen Strafgesetzbuches aus dem Jahre 1932

Zusammenfassung

In der Bearbeitung wurden die Genese der Institution des Versuchs und der Verlauf der Arbeiten der Strafabteilung und der Sektion Strafrecht der Kodifikationskommission der Republik Polen präsentiert, die ihre rechtliche Struktur betrafen. Die Grundlage der Diskussion und der Analyse stellten die Referate von Juliusz Makarewicz und Aleksander Mogilnicki dar, die während der Verhandlungen der Sektion vorgetragen wurden. Ihre Vorschläge wurden für die Vorbereitung der endgültigen Gestalt des 3. Kapitels des Entwurfes des polnischen Strafgesetzbuches verwendet. Es wurde bewiesen, dass die Form der Institution des Versuchs nach eingehenden Überlegungen im Rahmen der Sektion Strafrecht ausgearbeitet wurde. Das Ziel war, sie in dem Strafgesetzbuch modern zu erfassen, unter Berücksichtigung der Leistungen der früher geltenden Gesetzgebung und der Jurisprudenz.

Schlüsselwörter: Kodifikationskommission, Juliusz Makarewicz, Aleksander Mogilnicki, Entwurf des Strafgesetzbuches, der Versuch.

ADAM OBARA

ORCID: 0000-0003-0324-816X

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

adamobara@onet.eu

Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu w latach 1944–1950. Zagadnienia wybrane

I. Założenia ustrojowe i organizacyjne prokuratury w latach 1944–1950

Prokuratura i inne organy państwowe powstawały po drugiej wojnie światowej wraz z kształtowaniem się państwowości polskiej. W miarę wyzwania kraju spod okupacji hitlerowskiej rozpoczynały swoją działalność polskie sądy i urzędy prokuratorskie¹. Aparat prokuratury na początku Polski Ludowej był odzworowaniem instytucji prokuratury przedwojennej z uwzględnieniem nowego porządku politycznego, jak również zaistniałych zmian w zakresie czynników społecznych i ekonomicznych. Status organizacyjny i prawny urzędów prokuratorskich w okresie II Rzeczypospolitej funkcjonował w oparciu o Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych².

¹ M. Chigryn, A. Zborowski, *Organizacja Prokuratury PRL*, [w:] *Prokuratura PRL w latach 1950–1960*, red. I. Druski, Warszawa 1960, s. 29.

² Dz.U. Nr 12, poz. 93. Zob. S. Włodyka, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 1963, s. 213; L. Mazowiecka, *Prokuratura w Polsce 1918–2014*, Warszawa 2015, s. 90; M. Siewierski, *Ustrój Prokuratury PRL*, [w:] *Prokuratura PRL...*, s. 15.

Polska prokuratura powojenna była do 1950 roku zorganizowana na wzór niemieckiego modelu, zarówno pod względem kompetencji, struktury, jak i podporządkowania³.

Działalność prokuratury była oparta na następujących zasadach: jednolitości, centralizmu, hierarchicznego podporządkowania, legalizmu, substytucji i dewolucji. Zasada jednolitości oznaczała, że prokuratura stanowiła jednolitą całość, to jest: przełożony urzędu prokuratorskiego mógł wykonywać wszelkie czynności należące do zakresu działania prokuratury we wszystkich sądach podlegającego mu okręgu lub ich wykonanie zlecać podwładnym, jak również że czynność prokuratora wiązała prokuraturę. Zgodnie z zasadą centralizmu istniał jeden ośrodek nadzorujący i kierujący, którym był minister sprawiedliwości jako prokurator naczelny. Zasada hierarchicznego podporządkowania oznaczała, że prokurator podlegał zwierzchnikom oraz musiał wykonywać ich polecenia, poza jednym wyjątkiem, kiedy na rozprawie mógł odstąpić od polecenia zwierzchnika w razie ujawnienia nowych okoliczności, zmieniających stan faktyczny. Zasada legalizmu oznaczała, że prokurator występował zawsze w obronie prawa i był obowiązany wszcząć postępowanie karne o przestępstwa ścigane z urzędu⁴. Z zasady jednolitości można wywieść dwie dalsze dotyczące działania prokuratury, to jest — substytucji i dewolucji. Ta pierwsza oznaczała, że prokurator wyższego rzędu mógł zlecić dokonanie prokuratorowi niższego rzędu w zasadzie każdej czynności. Z kolei druga upoważniała przełożonego do przejścia i bezpośredniego załatwienia każdej czynności należącej do prokuratora podległego⁵.

W oparciu o rozwiązania przyjęte rozporządzeniem prezydenta RP prokuratura była gruntownie powiązana z sądami, a naczelnym prokuratorem był minister sprawiedliwości⁶. Porządek organizacyjny prokuratury dostosowany był do struktury sądownictwa. Przy Sądzie Najwyższym działali: pierwszy prokurator, prokuratorzy i wiceprokuratorzy Sądu Najwyższego; przy sądach apelacyjnych — prokuratorzy i wiceprokuratorzy apelacyjni, zaś przy sądach okręgowych — prokuratorzy, wiceprokuratorzy i podprokuratorzy okręgowi⁷. Minister sprawiedliwości miał także możliwość ustanowienia w poszczególnych sądach grodzkich

³ S. Włodyka, *Ustrój organów ochrony prawnej*, Warszawa 1968, s. 205. Niemiecki model prokuratury wyróżniał się tym, że była ona w zasadzie wyłącznie organem państwa do ścigania przestępstw. Do jej kompetencji należało postępowanie przygotowawcze w sprawach karnych i funkcja oskarżyciela publicznego. Poza zakresem jej zainteresowania pozostawała faza wykonywania kary. Stosunek pomiędzy prokuratą a sądownictwem był oparty na zasadzie równorzędności. Model niemiecki przewidywał podporządkowanie prokuratury ministrowi sprawiedliwości. Zob. *idem*, *Organizacja...*, s. 224.

⁴ H. Zięba-Załucka, *Instytucja prokuratury w Polsce*, Warszawa 2003, s. 12, za: L. Mazowiecka, *op. cit.*, s. 75.

⁵ P. Witkowski, *Model prokuratury polskiej w okresie międzywojennym*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011, nr 2, s. 230.

⁶ Artykuł 232 prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: p.u.s.p.).

⁷ Artykuł 233 § 1 p.u.s.p.

podprokuratorów okręgowych⁸. Wiceprokuratorów okręgowych i apelacyjnych mianował prezydent RP na wniosek ministra sprawiedliwości. Wszystkich innych zaś — także prezydent na wniosek ministra sprawiedliwości uchwalony przez Radę Ministrów⁹.

System organizacyjny aparatu prokuratorskiego II Rzeczypospolitej obejmował: Prokuraturę Sądu Najwyższego, siedem prokuratur apelacyjnych, 45 prokuratur sądów okręgowych oraz dziewięć oddziałów zamiejscowych prokuratur sądów okręgowych¹⁰.

Według stanu na dzień 1 października 1944 roku działały na terenach wyzwolonych trzy prokuratury sądów apelacyjnych — w Lublinie, Warszawie (z siedzibą w Siedlcach) i Krakowie (z siedzibą w Rzeszowie), oraz pięć prokuratur sądów okręgowych — w Lublinie, Zamościu, Białymstoku, Siedlcach i Rzeszowie¹¹.

Mimo że bezpośrednio po drugiej wojnie światowej nie znowelizowano ustaw z okresu międzywojennego, to wydawano nowe drakońskie, specjalne akty prawne, najczęściej dekrety¹², zawierające przepisy karne przewidujące w licznych przypadkach zagrożenie karą śmierci. W uregulowaniach tych miejsce sędziego śledczego zajmował cywilny funkcjonariusz Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego oraz wojskowe organy bezpieczeństwa. Prokurator, a nie sąd, decydował o zastosowaniu tymczasowego aresztu. O wyniku sprawy nie przesądzało postępowanie sądowe, tylko przygotowawcze. Wprowadzono nieznanie wcześniej środki karne, jak konfiskata mienia, przymusowa praca w obozach pracy, umieszczenie w miejscach odosobnienia na czas nieokreślony. Orzekały specjalne sądy karne oraz wprowadzono represję administracyjną¹³.

Wprowadzone akty prawne, na ogół drakońsko zmieniające zasady i tryb ponoszenia odpowiedzialności karnej, nie pozostawały, jak się okazuje, bez znaczenia w zakresie funkcjonowania instytucji prokuratury i prokuratorów. Wymagały od nich bezwzględnego podporządkowania się nowym regułom. Prokuratura

⁸ Artykuł 238 § 1 p.u.s.p.

⁹ Artykuł 238 § 2 i § 3 p.u.s.p.

¹⁰ M. Siewierski, *op. cit.*, s. 16–17.

¹¹ M. Chigryn, A. Zborowski, *op. cit.*, s. 29.

¹² Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 sierpnia 1944 roku o rozwiązaniu policji państwowej (Dz.U. Nr 2, poz. 6), dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 października 1944 roku o Milicji Obywatelskiej (Dz.U. Nr 7, poz. 33); dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. Nr 4, poz. 16); ustawa z dnia 6 maja 1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz.U. Nr 17, poz. 96); dekret z dnia 16 listopada 1945 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. Nr 53, poz. 300); dekret z dnia 16 listopada 1945 roku o postępowaniu doraźnym (Dz.U. Nr 53, poz. 301); dekret z dnia 16 listopada 1945 roku o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym (Dz.U. Nr 53, poz. 302). Szerzej zob. L. Mazowiecka, *op. cit.*, s. 91–95.

¹³ L. Mazowiecka, *op. cit.*, s. 90.

i prokuratorzy, niezależnie od tego, czy poszerzono ich kompetencje, czy też je ograniczono, stali się bezwolnymi narzędziami represji¹⁴. Przejawem tego był dekret z dnia 14 marca 1945 roku o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych¹⁵, w którym sformułowany został obowiązek wierności prokuratorów wobec ustroju i władzy ludowej w miejsce istniejącego — bezstronności¹⁶.

Nie budzi wątpliwości fakt, że w ten sposób zamierzano realizować cele szybkiego wymiaru sprawiedliwości, o których mówił datowany na 22 lipca 1944 roku manifest PKWN. Formalnie nadal obowiązywały zasady prawa o ustroju sądów powszechnych z 6 lutego 1928 roku, niemniej jednak w nowej rzeczywistości politycznej w głównej mierze chodziło o to, „aby sprawiedliwa i szybka kara nie ominęła ani jednego przestępcy, ani jednego zdrajcy narodu”. Te słowa premiera Rządu Tymczasowego Edwarda Osóbki-Morawskiego, wygłoszone na posiedzeniu krajowej Rady Narodowej 31 grudnia 1944 roku, stanowiące fragment *exposé* rządu, wytyczały jednoznaczny kierunek działań¹⁷.

Nowa władza podkreślała, że

prokuratura ma być i jest bojowym organem dyktatury proletariatu do walki z zakusami wroga klasowego, który czyha, by utrudnić budowę socjalizmu w Polsce. Prokurator — koniecznie członek partii komunistycznej — miał ściśle współpracować z komitetem partii, a prokuratury miały być aktywnymi pomocnikami partii w walce o zwycięstwo socjalizmu¹⁸.

Wobec tego przy tworzeniu — zaraz po zakończeniu drugiej wojny światowej, a nawet jeszcze w trakcie jej trwania — polskich organów wymiaru sprawiedliwości na pierwsze miejsce wysunął się problem właściwej obsady stanowisk sędziowskich i prokuratorских. Trudność tego problemu wynikała nie tylko z faktu, że — jak zresztą we wszystkich prawie zawodach — przerzedzone zostały przez wojnę kadry fachowców. Główną komplikację stanowiła okoliczność, że wśród osób, które w okresie międzywojennym pełniły funkcje sędziów i prokuratorów, wiele było tak mocno związanych swymi politycznym poglądami i przeszłą działalnością z sanacyjnym reżimem, że nie czuli się oni gotowi do opowiedzenia się po stronie władzy ludowej, ani też władza ludowa nie mogła ich obdarzyć taką miarą zaufania, aby ich zatrudnić w aparacie wymiaru sprawiedliwości¹⁹.

Na podstawie dekretu KRN z 22 stycznia 1946 roku²⁰ stworzono prawne podstawy obsadzania stanowisk w wymiarze sprawiedliwości, w tym prokuratorских,

¹⁴ *Ibidem*, s. 95.

¹⁵ Dz.U. Nr 9, poz. 46.

¹⁶ S. Włodyka, *Organizacja...*, s. 214.

¹⁷ A. Drogoń, *Model prokuratury w systemie władzy publicznej w Polsce w latach 1944–1956*, Katowice 2005, Z Dziejów Prawa, cz. 7, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, nr 2357, s. 155.

¹⁸ A. Lityński, *O prokuraturze, prokuratorze i procedurze (1944–1950) uwag kilka*, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll, Warszawa 2000, s. 150, cyt. za: L. Mazowiecka, *op. cit.*, s. 101.

¹⁹ W. Taraszkiewicz, *Osobowa obsada Prokuratury PRL*, [w:] *Prokuratura PRL...*, s. 51.

²⁰ Dz.U. Nr 4, poz. 33.

przez osoby, które nie ukończyły studiów prawniczych, jak też nie wypełniały innych wymogów przewidzianych przepisami okresu wcześniejszego, za to dawały należytą rękojmię wykonywania zawodu minimum prokuratora. Odpowiednich zezwoleń udzielał minister sprawiedliwości, a podstaw jedynie słusznego rozumienia prawa przyszli prokuratorzy (a także sędziowie, notariusze, adwokaci) mieli się uczyć w średnich szkołach prawniczych²¹.

Pierwsze szkoły powstały już w roku 1946. Prowadziło je Ministerstwo Sprawiedliwości. W latach 1946–1953 powstało ich łącznie sześć (w Łodzi, Wrocławiu, Toruniu, Gdańsku, Szczecinie i Zabrzu)²².

Absolwentami kursów byli przedstawiciele klasy robotniczo-chłopskiej, którzy przystępując do szkoły, posiadali niejednokrotnie tylko wykształcenie uzyskane w szkole podstawowej. Takie osoby w dużej mierze decydowały o wymiarze sprawiedliwości w ponurej epoce PRL. Komuniści, dokonując obsady instytucji wymiaru sprawiedliwości, kładli znacznie większy nacisk na ilość i zapatrywania ideologiczne kandydatów na stanowiska sędziów i prokuratorów aniżeli na ich przygotowanie merytoryczne²³.

II. Kształtowanie się i obsada Prokuratury Sądu Okręgowego w Zamościu

Po opuszczeniu Zamojszczyzny przez niemieckiego okupanta z inicjatywy miejscowych przedstawicieli władz sądowych i prokuratorskich, jak również władz administracyjnych, sąd okręgowy i grodzki oraz prokuratura podjęły na nowo działalność 1 sierpnia 1944 roku²⁴. Zamojska prokuratura nie była tworzona od podstaw, albowiem 23 lutego 1940 roku na polecenie kierownika Wydziału Prawnego przy szefie dystryktu lubelskiego uruchomiona była przez władze okupacyjne Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu²⁵. Jej kierownikiem mianowany został

²¹ A. Drogoń, *op. cit.*, s. 171.

²² W. Taraszkiewicz, *op. cit.*, s. 52.

²³ Średnie szkoły prawnicze prowadziło Ministerstwo Sprawiedliwości, przy czym udział w prowadzeniu niektórych z nich miała — począwszy od 1950 roku — Generalna Prokuratura. Przeprowadzono w nich łącznie 17 kursów trwających od siedmiu do 13 miesięcy, które ukończyły 1024 osoby. O ile jednak pierwsze turnusy w średnich szkołach prawniczych odpowiadały kryteriom, które leżały u podstaw koncepcji ich utworzenia, to kolejnym coraz trudniej było o kontyngent kandydatów, których poziom doświadczenia życiowego i wiek, a także polityczne wyrobienie byłyby w pełni zadawalające. Narastające w tym względzie trudności zadecydowały w końcu o likwidacji w 1953 roku średnich szkół prawniczych. W. Taraszkiewicz, *op. cit.*, s. 52.

²⁴ Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej: APZ), Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu, teczką 1, Przedstawienie Prokuratora Sądu Okręgowego w Zamościu do Ministra Sprawiedliwości z dnia 23.06.1945 roku, s. 44.

²⁵ *Ibidem*.

prokurator Bohdan Czerniak. Po jego odejściu, 31 lipca 1940 roku i podjęciu pracy adwokata kierownikiem mianowano, od 1 sierpnia 1940, S. Stachurskiego, który pełnił obowiązki do 1 marca 1942 roku, kiedy to kierownictwo prokuratury powierzono Leonardowi Wieczorkiewiczowi²⁶. W okresie okupacji prokuratura przejawiała niewielką działalność ograniczającą się do dochodzeń w sprawach o charakterze niepolitycznym i przestępstw kryminalnych mniejszej wagi. W takim kształcie funkcjonowała do odejścia okupanta²⁷.

Stan osobowy nowo powstałej prokuratury zamojskiej obejmował jedynie prokuratora okręgowego Leonarda Wieczorkiewicza i podprokuratora Tadeusza Chróściewicza²⁸. Jednak już 9 września 1944 roku przyjęty został podprokurator Leon Witkowski, a w 1945 — dwaj kolejni: 14 marca 1945 podprokurator Marian Trzepiota, a 28 kwietnia 1945 podprokurator Marian Męczyński²⁹. Leonard Wieczorkiewicz pozostawał prokuratorem okręgowym do 12 marca 1945 roku, kiedy to przeniesiono go do Ostrowa Wielkopolskiego na stanowisko kierownika sądu grodzkiego³⁰. Pełniącym obowiązki prokuratora okręgowego został Tadeusz Chróściewicz³¹.

W roku 1946 skład osobowy obejmował cztery etaty prokuratorskie, to jest — prokurator Tadeusz Chróściewicz, podprokuratorzy Marian Męczyński, Leon Witkowski, Leon Frankel (od 30 czerwca 1946), oraz dziewięć etatów urzędniczych³². Zarządzeniem prokuratora Sądu Apelacyjnego w Lublinie 2 maja 1947 roku doszło do kolejnej zmiany na stanowisku p.o. prokuratora okręgowego. Dotychczas wykonujący obowiązki Chróściewicz został zastąpiony przez Eugeniusza Sieprawskiego³³.

W 1947 roku prokuraturze zamojskiej przyznano dodatkowy etat prokuratorski, co było wynikiem przekazania przez Prokuraturę Sądu Specjalnego w Lublinie spraw o odstępowanie od narodowości polskiej i współpracę z Niemcami. Zatem w 1947 roku prokuratura obejmowała pięć etatów prokuratorskich, to jest — pełniącego obowiązki prokuratora okręgowego Eugeniusza Sieprawskiego, podprokuratorów Mariana Męczyńskiego, Hanne Branekę, Leona Frankela,

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ APZ, Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu, teczka 1, Przedstawienie Prokuratora Sądu Okręgowego w Zamościu do Ministra Sprawiedliwości z dnia 23.06.1945 roku, s. 44.

²⁹ APZ, Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu, teczka 23, Imienny wykaz prokuratorów, wiceprokuratorów, asesorów i aplikantów. Sprawozdanie za miesiąc luty 1946 rok.

³⁰ APZ, Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu, teczka 23, Wykaz składu osobowego Prokuratury Sądu Okręgowego w Zamościu.

³¹ *Ibidem*.

³² APZ, Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu, teczka 30, Wykaz sędziów, prokuratorów, asesorów sądowych za III kwartał 1947 roku, s. 73.

³³ APZ, Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu, teczka 68, Protokół z dnia 2.05.1947 roku, s. 13.

Karola Lewandowskiego oraz trzech asesorów sądowych: Franciszka Kosia, Wiktolda Wojczewskiego i Romana Wesołowskiego³⁴.

Roman Wesołowski był pierwszym zatrudnionym w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Zamościu absolwentem kursu prokuratorskiego w Szkole Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości we Wrocławiu. Przystępując do kursu prokuratorskiego, w zasadzie pozostawał bez wykształcenia i bez pracy, jak wynika ze złożonych przez niego oświadczeń, ukończył cztery klasy gimnazjum technicznego w Warszawie, posiadał natomiast „odpowiednie zapatrywania ideologiczne”, będąc czynnym aktywistą PPR i PZPR. Po ukończeniu, w dniu 21 lutego 1948 roku, kursu prokuratorskiego i zwolnieniu z wymagań ukończenia wyższych studiów prawnych reskryptem ministra sprawiedliwości został mianowany asesorem sądowym w okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie przydzielonym do Prokuratury Sądu Okręgowego w Zamościu³⁵.

Dodatkowo minister sprawiedliwości delegował 30 sierpnia 1947 roku sędziów Sądu Grodzkiego w Lublinie: Mieczysława Czernego i Aleksego Staszewskiego, do pełnienia obowiązków wiceprokuratorów prokuratury Sądu Okręgowego w Zamościu do 30 listopada 1947 roku. Aparat urzędniczy prokuratury rozrósł się do 12 osób. W latach 1948–1950 obsada w zasadzie nie uległa zmianie, poza mianowaniem w 1949 roku na stanowisko podprokuratora dotychczasowego asesora sądowego Franciszka Kosia³⁶.

Eugeniusz Sieprawski pełnił obowiązki prokuratora okręgowego do zmian ustrojowo-organizacyjnych prokuratury wprowadzonych ustawą z dnia 20 lipca 1950 roku o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej, w wyniku których Prokuraturę Sądu Okręgowego w Zamościu zastąpiła Prokuratura Powiatowa w Zamościu³⁷.

III. Zasięg terytorialny i działalność Prokuratury Sądu Okręgowego w Zamościu

Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu pod względem terytorialnym obejmowała cztery powiaty: zamojski, biłgorajski, tomaszowski i hrubieszowski. Liczba ludności w okręgu zamojskiej prokuratury w roku 1946 wynosiła 461 174 osoby, natomiast w 1947 spadła do stanu 421 893. W porównaniu do 539 549 zamieszkujących okręg w roku 1939 stan ludności uległ radykalnemu

³⁴ APZ, Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu,teczka 30, Wykaz sędziów, prokuratorów i asesorów sądowych za III kwartał 1947 roku, s. 73.

³⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie, Prokurator Sądu Apelacyjnego w Lublinie, spis 1/2002, l.p. 26, Akta osobowe Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

³⁶ APZ, Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu,teczka 19, Protokoły z konferencji prokuratorskich w dniach 10.12.1949 r. i 25.02.1950 r., s. 88, 100.

³⁷ Dz.U. Nr 38, poz. 346.

zmniejszeniu. W powiecie zamojskim ubytek ludności (z 156 tysięcy w 1939 do 138 tysięcy w 1947 roku) nastąpił na skutek wyniszczenia przez okupanta ludności żydowskiej, masowych mordów na zamojskiej „Rotundzie” oraz akcji pacyfikacyjnych. Zmniejszenie liczby ludności w powiecie biłgorajskim (z 121 tysięcy w 1939 do 81 276 w 1947 roku) było rezultatem wyniszczenia ludności przez Niemców w czasie akcji przesiedleńczych w latach 1943–1944 oraz na skutek wyjazdu na ziemie zachodnie około 16 tysięcy osób w latach 1945–1947. Ponadto z powiatu biłgorajskiego w latach 1944–1945 przesiedlono do ZSRR około 16 500 osób wyznania prawosławnego. Zmiany w zaludnieniu powiatu tomaszowskiego (z 121 992 w 1939 do 107 222 w 1947 roku) nastąpiły na skutek wyjazdu ludności ukraińskiej w latach 1945–1946 do ZSRR, natomiast jeśli chodzi o powiat hrubieszowski, to zmiana zaludnienia (z 129 957 w 1939 do 95 395 w 1947 roku) była następstwem przesiedlenia ludności ukraińskiej do ZSRR i na ziemie zachodnie³⁸.

Teren objęty działalnością Prokuratury Sądu Okręgowego w Zamościu w 1944 roku był podzielony na trzy rejony. W listopadzie 1946 roku utworzone zostały dwa kolejne. Rejon I obejmował teren byłych powiatów: zamojskiego i tomaszowskiego, rejon II — obszar byłego powiatu biłgorajskiego, rejon III — były powiat hrubieszowski, rejon IV — sprawy o odstępstwo od narodowości polskiej, a rejon V — sprawy o współpracę z Niemcami. W 1948 roku zorganizowano rejon VI, do którego właściwości należały sprawy karno-skarbowe. Z dniem 1 października 1948 roku dotychczasowe rejony IV i V uległy likwidacji. Sprawy o przestępstwa z dekretów z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy i z dnia 28 czerwca 1946 roku za odstępstwo od narodowości były wpisane do rejestrów ds. poszczególnych rejonów według właściwości miejscowej i załatwiane przez prokuratorów rejonowych³⁹.

W związku z wprowadzeniem 1 lipca 1949 roku znowelizowanego kodeksu postępowania karnego zaszła również potrzeba opracowania nowego regulaminu prokuratury. Zadania prokuratora sprowadzono do wykrywania i ścigania przestępstw, podejmowania środków mających na celu zapobieganie przestępczości oraz czuwania nad tym, aby wymiar sprawiedliwości był zgodny z prawem Polski Ludowej i odpowiadał wymaganiom represji karnej. Cele te prokurator winien osiągnąć poprzez:

— niezwłoczne działanie w przypadku uzyskania jakąkolwiek drogą wiadomości o popełnieniu przestępstwa;

³⁸ APZ, Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu,teczka 25, Przedstawienie Prokuratora Sądu Okręgowego w Zamościu do Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11.08.1948 roku, s. 134–135.

³⁹ APZ, Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu,teczka 25, Przedstawienie Prokuratora Sądu Okręgowego w Zamościu do Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11.08.1948 roku, s. 135–136.

— utrzymywanie ścisłego kontaktu ze społeczeństwem, współpracy z partiami politycznymi, terenowymi radami narodowymi, w szczególności z komisjami kontroli społecznej;

— ścisłą współpracę z władzami państwowymi, w tym z władzami bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, terenowymi jednostkami kontroli państwowej, Komisji Specjalnej, urzędami skarbowymi akcyz i monopolów państwowych, inspektoratami ochrony skarbowej i urzędami celnymi;

— ocenę i wyciąganie właściwych wniosków z obrad terenowych rad narodowych;

— ścisłą współpracę z sądem w zakresie ustalania zasad polityki kryminalnej⁴⁰.

Zakres spraw prowadzonych przez Prokuraturę Sądu Okręgowego w Zamościu w ogromnej mierze uwarunkowany był sytuacją panującą w powojennej Polsce. Były to zatem sprawy masowych mordów ludności polskiej, przez odstępstwa od narodowości polskiej, w dalszej kolejności sprawy o współpracę z Niemcami i przestępstwa pospolite.

Niewątpliwie największym wyzwaniem, jakie stanęło przed Prokuraturą Sądu Okręgowego w Zamościu, było prowadzenie dochodzenia w sprawie masowych morderstw na terenie zamojskiej „Rotundy”. Prokurator sądu okręgowego prowadził dochodzenie na zlecenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce w sprawie masowych morderstw ludności polskiej przez Niemców w latach 1939–1945. Dochodzenie miało na celu ustalenie:

— okoliczności, w jakich dokonywano mordów;

— sposobu ich dokonania;

— ogólnej liczby zamordowanych;

— imion, nazwisk i miejsca zamieszkania pomordowanych;

— imion, nazwisk, stanowisk służbowych, miejsca pochodzenia sprawców oraz zebranie i zabezpieczenie wszelkich obwieszczeń okupanta dotyczących „Rotundy”⁴¹.

„Rotunda” została zbudowana za czasów Królestwa Polskiego, w latach 1825–1827, jako działobitnia. Otoczona wodą, położona za miastem i odosobniona doskonale spełniała swą rolę, w wyniku czego po odzyskaniu niepodległości władze polskie wykorzystały jej położenie i umieściły w niej prochownię oraz skład amunicji. Jesienią 1939 roku okupant niemiecki uczynił z „Rotundy” miejsce tortur i straceń. Od czerwca 1940 do 21 lipca 1944 roku poniosło w niej śmierć męczeńską przypuszczalnie 50 tysięcy osób, w szczególności byli to obywatele polscy, jeńcy sowieccy oraz Żydzi. Po raz pierwszy „Rotunda” stała się miejscem masowego więzienia 19 czerwca 1940 roku, kiedy to Niemcy przeprowadzili masową akcję aresztowania inteligencji w Zamościu i okolicznych

⁴⁰ APZ, Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu, teczka 6, Poufina Instrukcja Tymczasowa, s. 26.

⁴¹ APZ, Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu, teczka 1158, Korespondencja Prokuratora Sądu Okręgowego w Zamościu do Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, s. 404.

wsiach. Z „Rotundy” aresztowanych przewieziono do Lublina, skąd następnie, poza nieliczną częścią, do obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Oranienburgu i innych⁴².

Od tego czasu masowe aresztowania, potocznie zwane „masówkami”, stały się powszechne. Ich nasilenie uzależnione było od zdarzeń w powiecie i okolicy oraz ogólnej polityki okupanta. W czasie przeprowadzanych pacyfikacji bezbronną ludność zwożono na „Rotundę” i masowo mordowano. Z zachowanych w aktach zeznań świadków rysuje się przerażające, nieludzkie wprost okrucieństwo. Skazanci zmuszani byli do kopania dołów dla siebie bądź też przygotowania masowych mogił dla ludzi z kolejnych transportów. Kobiety i dzieci rozstrzelano. Zdarzały się jednak sytuacje, iż żywe dzieci wrzucano do dołów, oddawano do nich serię strzałów i zasypywano bez uprzedniego sprawdzenia, czy żyją, bądź też, oszczędzając amunicję, grzebano ludzi żywcem. Ciała pomordowanych wrzucane były do dołów nieprzekraczających wymiarów 4 × 2 metry, głębokich na pół metra. Straceni układani byli warstwami, przysypywani wapnem niegaszonym i grzebani. Naziści, chcąc zagłuszyć jęki katowanych i krzyki mordowanych, wychodzili na mury „Rotundy” i grali na harmoniach oraz organkach⁴³.

Największe nasilenie mordów miało miejsce od maja do czerwca 1944 roku, kiedy to Niemcy przeprowadzili pacyfikację powiatu biłgorajskiego. W tym czasie aresztowanych zwożono w dzień i w nocy i mordowano. W celu szybkiego i sprawnego przeprowadzania egzekucji z Berlina przybył specjalny oddział Wehrmachtu, który już na stałe pozostał w Zamościu⁴⁴.

Od końca maja 1944 roku Niemcy zaczęli usuwać ślady zbrodni. W tym celu na dziedzińcu „Rotundy” przygotowali „krematorium”. Wykopywali trupy i wrzucali do dołu o średnicy 3,5 metra, głębokiego na pół metra, na przemian warstwami z palami drzew, oblewali smołą i palili. Śwąd unosił się nad Zamościem nieustannie do końca lipca 1944 roku. Prochy spalonych wywozili z „Rotundy”, wysypywali do rzeki lub dołów, z których uprzednio wykopywali ciała do spalenia. Zbrodniarze nie usunęli jednak wszystkich masowych grobów. Dnia 25 lipca 1944 roku przed wejściem do „Rotundy” i na dziedzińcu odnaleziono miejsce kaźni zamojskiej ludności⁴⁵.

Dnia 13 października 1945 roku z polecenia kierownika Sądu Grodzkiego w Zamościu — sędziego Karola Lewandowskiego, przy udziale zastępcy burmistrza W. Kazaneckiego, przedstawiciela starostwa Bronisława Mackiewicza oraz urzędnika zarządu miejskiego K. Kozielkiewicza — dokonano oględzin „Rotundy”⁴⁶.

⁴² APZ, Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu,teczka 70, Protokół Prokuratora Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 22.09.1945 roku, s. 9.

⁴³ *Ibidem*, s. 9.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 10.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 11.

Prokuratura zamojska w ramach prowadzonego postępowania zebrała i uporządkowała wszelki materiał dowodowy. Przesłuchano w trybie sądowym przez sędziego śledczego i sądy grodzkie 75 osób oraz wyznaczono za pośrednictwem wszystkich posterunków w powiatach: zamojskim, biłgorajskim, tomaszowskim i hrubieszowskim, 150 osób mogących posiadać istotne dla dochodzenia informacje. W ramach czynności przeprowadzono osiem ekshumacji, podczas których zbadano 266 ofiar oraz ustalono przy pomocy zarządów gmin wykaz pomordowanych na „Rotundzie”⁴⁷.

Na zlecenie Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce prokuratura zamojska prowadziła nadto dwa kolejne dochodzenia. Pierwsze z nich dotyczyło masowego wywozu dzieci z Zamojszczyzny. W wyniku przeprowadzonych czynności ustalono, iż dzieci były wysiedlane razem ze swoimi rodzicami do obozu „za drutami”, który mieścił się w Zamościu, przy ulicy Lubelskiej. W obozie odłączano dzieci od rodziców i umieszczano razem ze starcami w kilku barakach. Dzieci przebywały w skrajnie trudnych warunkach, w brudzie, zimnie i głodzie, w wyniku czego umierały z wycieńczenia. Pozostałe przy życiu były przewożone do Garwolina lub Siedlec. W trakcie transportu sprzedawano je również miejscowej ludności polskiej za kilkadziesiąt złotych. Prokuratorzy ustalili, iż proceder ten odbywał się w ramach ogólnych wysiedleń ludności polskiej⁴⁸. Drugie dochodzenie prowadzono w sprawie zbrodni niemieckich w okresie wysiedleń i pacyfikacji Zamojszczyzny⁴⁹.

Dla ludności cywilnej zamieszkującej na terenie prokuratury zamojskiej szczególnie istotne było poczucie bezpieczeństwa, a w ślad za tym — walka z przestępczością pospolitą. Wypadki kradzieży, napadów rabunkowych i zabójstw na tle porachunków osobistych i o podłożu politycznym były na porządku dziennym. W przeważającej mierze przestępstwa te występowały na terenach powiatów: biłgorajskiego, tomaszowskiego i hrubieszowskiego. W znacznej części raporty informujące o tych zbrodniach do prokuratury w ogóle nie docierały, ponieważ albo sami poszkodowani wypadków tych milicji nie zgłaszali w obawie przed dalszymi represjami, albo też, jeżeli prokuratura meldunki otrzymała, to przeprowadzone dochodzenia nie dawały rezultatu. W konsekwencji nie dochodziło do wykrycia sprawców, a sprawy kończyły się umorzeniem. Zbrodnie te uchodziły więc w znacznej większości przypadków bezkarnie, co sprawców jedynie rozzuchwalało⁵⁰.

⁴⁷ APZ, Prokuratura Sadu Okręgowego, teczka 1158, Korespondencja Prokuratora Sadu Okręgowego w Zamościu do Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemców w Polsce, s. 404.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 405.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 406.

⁵⁰ APZ, Prokuratura Sadu Okręgowego w Zamościu, teczka 19, Przedstawienie Prokuratora Sadu Okręgowego w Zamościu do Prokuratora Sadu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13.09.1948 roku, s. 50.

Powiaty tomaszowski i hrubieszowski są powiatami granicznymi, stąd sytuacja pod względem bezpieczeństwa była tam szczególnie ciężka. Główną plagę stanowiły bandy UPA liczebnie osiagające nawet 150 osób, uzbrojone w broń palną i granaty. W roku 1948 stan bezpieczeństwa, zwłaszcza w powiatach nadgranicznych, uległ poprawie, do czego przyczyniło się w sposób szczególny przeniesienie ludności ukraińskiej na ziemie zachodnie, co zlikwidowało bazy band UPA. Napady bandyckie nadal występowały, ale nie były one dziełem zorganizowanych grup, w wyniku czego na terenie całej prokuratury zamojskiej zmniejszyła się ilość napadów rabunkowych⁵¹.

Poza ogólną liczbą napadów rabunkowych zmniejszyła się również ilość spraw o przywłaszczenie mienia poukraińskiego, natomiast w zakresie przestępstw karno-skarbowych dało się zauważyć znaczny spadek tych o nielegalne bimbrownictwo, jeżeli natomiast chodziło o sprawy „tytoniowe”, to w dalszym ciągu występowały one z dużym nasileniem⁵². Tabela 1 opracowana na podstawie wykazu spraw według repetytorium z 24 września 1947 roku przedstawia rodzaj spraw rozpoznawanych przez Prokuraturę Sądu Okręgowego w Zamościu w okresie od 1 stycznia 1945 do 1 października 1947 roku⁵³.

Tabela 1. Rodzaj spraw rozpoznawanych przez Prokuraturę Sądu Okręgowego w Zamościu w okresie od 1 stycznia 1945 do 1 października 1947 roku

Rodzaj przestępstwa	1945	1946	Do 1 października 1947	Ogółem
zabójstwa	344	295	133	772
napady rabunkowe	1018	1048	498	2564
kradzieże	272	332	250	854
nadużycia służbowe	74	102	62	238
potajemne gorzelnictwo	245	122	167	534
współpraca z Niemcami	0	0	30	30

Źródło: opracowanie własne.

Prokuratura zamojska, wykonując swoje czynności, musiała mierzyć się z wieloma trudnościami. W początkowym okresie w sposób szczególnie uciążliwy odczuwano tak niski stopień wyszkolenia milicji, że funkcjonariusze zupełnie nie orientowali się w treści wydawanych im w związku z prowadzonymi dochodzeniami poleceń⁵⁴. Brak elementarnych podstaw w wyszkoleniu milicjantów, niezbędny przecież przy prowadzeniu dochodzeń, powodował, że poszczególne

⁵¹ *Ibidem*, s. 50.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ APZ, Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu,teczka 18, Wykaz spraw wg repetytorium z dnia 24.09.1947 roku, s. 82.

⁵⁴ APZ, Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu,teczka 1, Przedstawienie Prokuratora Sądu Okręgowego w Zamościu do Ministra Sprawiedliwości z dnia 23.06.1945 roku, s. 44.

posterunki pozostawały całkowicie bezradne wobec wydawanych zarządzeń, co w konsekwencji skutkowało ich całkowitym bądź częściowym niewykonaniem. Regułą było przetrzymywanie przez milicję w aresztach gminnych i w więzieniu w Zamościu zatrzymanych całymi miesiącami bez postanowienia sądu. Braki w wyszkoleniu funkcjonariuszy były na tyle poważne, że w przypadku popełnienia przestępstwa poważnego nie potrafili zabezpieczyć dowodów, pomijali przy przesłuchaniu świadków istotnych dla sprawy bądź dokonywali zarekwirowania przedmiotów niemających żadnego związku z prowadzonym dochodzeniem⁵⁵. Ten stan rzeczy powodował, że prokuratorzy musieli w większości przypadków prowadzić dochodzenia osobiście bądź też dokonywać poszczególnych czynności za pośrednictwem sądów grodzkich i sędziego śledczego⁵⁶.

Dodatkową przeszkodą w zwalczaniu przestępczości, oprócz słabego wyszkolenia milicji, było zlikwidowanie w poszczególnych powiatach całego szeregu posterunków na skutek zdemolowania lokali i rozbrojenia milicjantów. Na terenie Komendy Powiatowej w Tomaszowie Lubelskim spośród 18 posterunków normalnie pracowały jedynie te w Krynicach i Tarnawatce. Działalność pozostałych w większym bądź mniejszym stopniu była ograniczona z powodu grasowania band „bulbowców”⁵⁷. Podobnie sytuacja wyglądała na terenie Komendy Powiatowej w Zamościu, gdzie na 15 posterunków jedynie 10 pracowało, natomiast te w Suchowoli, Potoczku, Radecznicy, Krasnobrodzie i Skierbieszowie wobec zdemolowania ich lokali przez bandy nie istniały. Na terenie powiatu biłgorajskiego natomiast z 14 zorganizowanych funkcjonowały tylko posterunki w Biłgoraju, Tarnogrodzie i Księżpolu. Podobnie sytuacja przedstawiała się na terenie powiatu hrubieszowskiego⁵⁸.

Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu w takim kształcie działała do drugiej połowy 1950 roku, kiedy to weszła w życie ustawa z dnia 20 lipca 1950 roku o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej.

IV. Wnioski

Lata 1944–1950 w Polsce to dynamiczny okres przemian społeczno-politycznych. Z jednej strony, zadania „nowej władzy” musiały się koncentrować na konieczności stabilizacji ekonomicznej i społecznej państwa po drugiej wojnie światowej, z drugiej — na wprowadzaniu i utrwalaniu nowego ustroju państwa: socjalistycznego.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 45.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 47; „bulbowiec” — członek oddziałów Tarasa Borowca „Bulby”, nacjonalisty ukraińskiego.

⁵⁸ *Ibidem*.

Instytucja prokuratury, choć teoretycznie działająca w oparciu o unormowania II Rzeczypospolitej (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych), w rzeczywistości była daleka od tych regulacji. W latach 1944–1945 wprowadzono szereg aktów prawnych, które w sposób wymierny wpływały na funkcjonowanie prokuratury i prokuratorów. Aparat prokuratury był postrzegany przez władzę jako gwarant wprowadzenia socjalizmu, a w dalszej perspektywie — jego utrwalenia. Celem urzeczywistnienia takiego stanu rzeczy w sposób szczególny zadbano o właściwą obsadę stanowisk prokuratorskich. Zajmowały je osoby o właściwym zapatrywaniu ideologicznym, dające rękojmię wierności partii komunistycznej i władzy ludowej.

Tego typu działania komunistów doprowadziły do sytuacji, w której uprzedmiotowiono instytucję prokuratury i uczyniono z niej, szczególnie w sprawach o charakterze politycznym, aparat represji podległy służbom bezpieczeństwa publicznego. Potwierdzeniem takiego stanowiska były słowa zastępcy dyrektora X Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Józefa Świątły: „W tajnym sądzie akt oskarżenia wygotowuje UB, a prokurator tylko podpisuje. Bo aparat bezpieczeństwa nigdy nie miał zaufania do prokuratury i wobec tego taka praktyka się utarła”⁵⁹.

Ten swego rodzaju dualizm trwał do 1950 roku, kiedy to sejm „w celu ugruntowania praworządności ludowej, ochrony mienia społecznego i ścigania przestępstw tworzy urząd Generalnego Prokuratora”⁶⁰ i tym samym wprowadza socjalistyczny model prokuratury.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Państwowe w Lublinie, zespół akt: Prokurator Sądu Apelacyjnego w Lublinie, spis 1/2002, l.p. 26.

Archiwum Państwowe w Zamościu, zespół akt: Prokuratura Sądu Okręgowego w Zamościu, sygn. teczek: 1, 2, 6, 18, 19, 23, 25, 30, 68, 70, 1158.

Akty prawne

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 sierpnia 1944 roku o rozwiązaniu policji państwowej (tak zwanej granatowej policji) (Dz.U. Nr 2, poz. 6).

⁵⁹ Z. Błażyński, *Mówi Józef Świątło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003, s. 238, cyt. za A. Drogoń, *op. cit.*, s. 157.

⁶⁰ Artykuł 1 ustawy z dnia 20 lipca 1950 roku o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 38, poz. 346).

- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. Nr 4, poz. 16).
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7 października 1944 roku o Milicji Obywatelskiej (Dz.U. Nr 7, poz. 33).
- Dekret z dnia 16 listopada 1945 roku o postępowaniu doraźnym (Dz.U. Nr 53, poz. 301).
- Dekret z dnia 16 listopada 1945 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. Nr 53, poz. 300).
- Dekret z dnia 16 listopada 1945 roku o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym (Dz.U. Nr 53, poz. 302).
- Dekret z dnia 22 stycznia 1946 roku o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów (Dz.U. Nr 4, poz. 33).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 12, poz. 93).
- Ustawa z dnia 6 maja 1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz.U. Nr 17, poz. 96).
- Ustawa z dnia 20 lipca 1950 roku o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 38, poz. 346).

Literatura

- Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003.
- Chigryn M., Zborowski A., *Organizacja Prokuratury PRL*, [w:] *Prokuratura PRL w latach 1950–1960*, red. I. Druski, Warszawa 1960.
- Drogoń A., *Model prokuratury w systemie władzy publicznej w Polsce w latach 1944–1956*, Katowice 2005, „Z Dziejów Prawa”, cz. 7, s. 154–173.
- Lityński A., *O prokuraturze, prokuratorze i procedurze (1944–1950) uwag kilka*, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Świątłowski, A. Zoll, Warszawa 2000.
- Mazowiecka L., *Prokuratura w Polsce 1918–2014*, Warszawa 2015.
- Siewierski M., *Ustrój Prokuratury PRL*, [w:] *Prokuratura PRL w latach 1950–1960*, red. I. Druski, Warszawa 1960.
- Taraszkiewicz W., *Osobowa obsada Prokuratury PRL*, [w:] *Prokuratura PRL w latach 1950–1960*, red. I. Druski, Warszawa 1960.
- Witkowski P., *Model prokuratury polskiej w okresie międzywojennym*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011, nr 2, s. 223–239.
- Włodyka S., *Organizacja wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 1963.
- Włodyka S., *Ustrój organów ochrony prawnej*, Warszawa 1968.
- Zięba-Załučka H., *Instytucja prokuratury w Polsce*, Warszawa 2003.

The Prosecutor's Office at the District Court in Zamość in the years 1944–1950: Selected issues

Summary

The study is an attempt to present in general terms the institution of the Prosecutor's Office in the years 1944–1950 in the reality of the Polish state revived after the Second World War. On

account of the fact that Zamość was located in the border strip within newly established borders, special attention is paid to the activity of the Prosecutor's Office at the District Court in Zamość.

The Prosecutor's Office, just like other state authorities, was created after the Second World War along with the formation of a Polish statehood. The system and the competencies of the post-war Prosecutor's Office were based on the legal regulations enforced in the interwar period, i.e. the Decree Law of the President of the Republic of Poland on organisation of common law courts dated 6th February, 1928. A capitalist type of prosecutor's office was established, based on the German model in particular. Although the new authorities did not make any amendments to these regulations in the years 1944–1945, they introduced some legal acts that had an impact on the functioning of the Prosecutor's Office. The prosecutors' obligation of loyalty to the political system and the people's authorities instead of the existing obligation of impartiality was a clear symptom of that. Consequently, the authorities demanded absolute obedience from prosecutors.

The Prosecutor's Office at the District Court in Zamość began its activity on the initiative of the local authorities after the German occupiers left the region on 1 August 1944. In terms of territory, the Prosecutor's Office included four districts: Zamość, Tomaszów Lubelski, Biłgoraj and Hrubieszów. The post-war social and political situation, as well as the immediate proximity of the border had a significant influence on the scope of the cases handled by the Prosecutor's Office. The investigation into the mass murders of Polish people by the Germans in the area of the Zamość "Rotunda" was the greatest challenge for the Prosecutor's Office at the District Court in Zamość.

The Prosecutor's Office functioned until the middle of 1950, when, as a result of system changes, it was replaced by the District Prosecutor's Office in Zamość.

Keywords: prosecutor's office, court, Second World War, Zamość.

Die Staatsanwaltschaft beim Bezirksgericht Zamość in den Jahren 1944–1950. Gewählte Fragen

Zusammenfassung

Die Ausarbeitung ist ein Versuch, die Institution der Staatsanwaltschaft in den Jahren 1944–1950 in den Realien des nach dem Zweiten Weltkrieg wieder entstehenden polnischen Staates zu skizzieren. Da Zamość nach Festlegung der neuen Grenzen in den grenzanliegenden Streifen gelang, wurde die Aufmerksamkeit der Tätigkeit der Staatsanwaltschaft beim Bezirksgericht Zamość geschenkt.

Die Staatsanwaltschaft und andere Staatsorgane entstanden nach dem Zweiten Weltkrieg zusammen mit der Entwicklung des polnischen Staatswesens. Die Vorschriften, die in der Zwischenkriegszeit mit der Verordnung des Präsidenten der Republik Polen kraft Gesetzes — Gesetz über die Struktur der ordentlichen Gerichte vom 6. Februar 1928 eingeführt wurden, bestimmten die Ordnung und die Kompetenzen der Nachkriegsstaatsanwaltschaft. Sie beschlossen einen kapitalistischen Typ der Staatsanwaltschaft mit besonderer Berücksichtigung des deutschen Modells. Obwohl die „neue Gewalt“ diese Regelungen nicht novelliert hat, führte sie bereits in den Jahren 1944–1945 neue Rechtsakte ein, die für die Tätigkeit der Staatsanwaltschaft nicht unerheblich blieben. Seinen Ausdruck fand das in der Verpflichtung der Staatsanwälte, der Staatssystemordnung und der Volksherrschaft treu zu bleiben, die die bisher bestehende Unparteilichkeitspflicht ersetzte. Folglich erwartete die Staatsgewalt ein absolutes Gehorsam der Staatsanwälte.

Die Staatsanwaltschaft beim Bezirksgericht Zamość begann ihre Tätigkeit aus Initiative der örtlichen Obrigkeit nachdem der deutsche Besatzer am 1. August 1944 das Gebiet um Zamość verlassen hat. Die territoriale Zuständigkeit der Staatsanwaltschaft erstreckte sich über vier Kreise:

Zamość, Tomaszów, Biłgoraj und Hrubieszów. Die sozialpolitische Situation der Nachkriegszeit und die unmittelbare Nähe der Grenze hatten wesentlichen Einfluss auf den Umfang der von der Staatsanwaltschaft bearbeiteten Fälle. Die größte Herausforderung, der sich die Staatsanwaltschaft beim Bezirksgericht Zamość zu stellen hatte, war die Ermittlung in Sachen der deutschen Massenmorde an der polnischen Bevölkerung auf dem Gebiet der „Rotunda“ in Zamość.

Die besprochene Staatsanwaltschaft arbeitete bis Mitte des Jahres 1950, als sie infolge von strukturellen Wandlungen von der Kreisstaatsanwaltschaft Zamość ersetzt wurde.

Schlüsselwörter: Staatsanwaltschaft, Gericht, Zweiter Weltkrieg, Zamość.

Noty o autorach

TOMASZ DOLATA — adiunkt w Instytucie Historii Państwa i Prawa Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Stacjonarne studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim odbył w latach 1994–1999, doktor nauk prawnych — 2007, doktor habilitowany nauk prawnych — 2020. Aplikację prokuratorską ukończył w 2003 roku, aplikację kuratorską — w 2005. Od 2006 roku kurator zawodowy w SR w Wałbrzychu. Członek OIRP Wałbrzych. Jego zainteresowania badawcze to: historia prawa, w szczególności prawa własności intelektualnej; historia nauczania prawa na Uniwersytecie Wrocławskim.

JÓZEF KOREDZUK — profesor nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne. Pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego, zatrudniony w Zakładzie Powszechnej Historii Państwa i Prawa, którego jest kierownikiem, oraz Uniwersytetu Opolskiego, gdzie jest zatrudniony w Katedrze Nauki o Państwie i Prawie. Autor ponad 200 publikacji naukowych (w tym trzech monografii). Jego zainteresowania naukowe obejmują prawo wyznaniowe, historię prawa i procesu karnego w II Rzeczypospolitej, dzieje inkwizycyjnego procesu karnego, historię nauki i nauczania prawa w Polsce i w Niemczech, dzieje Brzegu Dolnego, prawo spadkowe w II Rzeczypospolitej. Recenzent wydawniczy prawie 130 artykułów i monografii naukowych.

TOMASZ KRUSZEWSKI — profesor nauk prawnych (2011), profesor zwyczajny (2017), specjalizuje się w historii ustroju i prawa. Od 2004 roku jest kierownikiem Zakładu Historii Administracji w Instytucie Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego.

ADAM OBARA — doktorant na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jest w trakcie przygotowywania rozprawy doktorskiej na temat: *Prokuratura lubelska w Polsce Ludowej 1944–1967. Organizacja i funkcjonowanie*.

ANDRZEJ PASEK — adiunkt w Instytucie Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego zainteresowania badawcze obejmują: historię prawa karnego, kodyfikację prawa karnego w okresie międzywojennym oraz prawo i ustrój Polski Ludowej.

WOJCIECH RUDNIK — student prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jego dotychczasowe zainteresowania badawcze obejmują historię państwa i prawa oraz prawo wyborcze.

MATEUSZ SZYMURA — adwokat, doktor nauk prawnych i adiunkt w Instytucie Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania badawcze: recepcja prawa rzymskiego, historia rozwoju hybrydowych systemów prawnych (ze szczególnym uwzględnieniem szkockiego systemu prawa prywatnego), europejska kultura prawna oraz komparatystyka prawna.

PAWEŁ WIĄZEK — doktor nauk prawnych. Urodzony 25 września 1968 roku w Czeladzi. W latach 1987–1993 odbył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Odtąd stale związany ze swoją macierzystą uczelnią oraz Instytutem Historii Państwa i Prawa, gdzie w 1993 roku podjął pracę jako asystent. W roku 2001 obronił z wyróżnieniem dysertację poświęconą dziejom prawa sądowego na Śląsku. Jest autorem blisko 50 cenionych publikacji. Zainteresowania badawcze: historia prawa sądowego na Śląsku w czasach wczesnonowożytnych, reformy prawa sądowego Rzeczypospolitej w schyłkowym okresie jej istnienia, historia ustroju Francji, prawo islamu.

Informacja dla Autorów

1. Teksty w wersji elektronicznej na nośnikach cyfrowych prosimy nadsyłać pod adresem: Lidia Klat-Wertelecka, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii UW, ul. Uniwersytecka 22/26, 50-145 Wrocław lub pocztą elektroniczną pod adresem: prawo.wroclaw@interia.pl.
2. Teksty do wydania w numerze na dany rok należy przesłać najpóźniej do 31 maja.
3. Wszystkie artykuły publikowane w czasopiśmie „Prawo” są recenzowane.
4. O przyjęciu tekstu do wydania w Czasopiśmie Autorzy zostaną poinformowani w ciągu 30 dni za pośrednictwem poczty elektronicznej na wskazany przez nich adres.
5. Recenzje zostaną przesłane Autorom, którzy zobowiązują się do dokonania zasugerowanych w nich poprawek i korekt.
6. Teksty należy nadsyłać w formacie dokumentów programu Word lub tekstu sformatowanego RTF. Maksymalna objętość tekstu:
 - a) artykuł — 60 000 znaków ze spacjami;
 - b) recenzja — 25 000 znaków ze spacjami.
7. Szczegółowe informacje dotyczące formatowania tekstów oraz sporządzania przypisów znajdują się na stronie www.wuwr.com.pl w zakładce „Dla Autorów”.
8. Teksty odbiegające od podanych standardów będą odsyłane do Autorów z prośbą o dostosowanie ich do wymogów pisma.
9. Do tekstu należy dołączyć streszczenie i słowa kluczowe w języku angielskim (do 600 znaków ze spacjami) oraz krótką notkę o Autorze (do 400 znaków ze spacjami).
10. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo do dokonywania poprawek redakcyjnych tekstów.
11. Przesłanie przez Autora tekstu do Redakcji Czasopisma jest równoznaczne z jego oświadczeniem, że przysługują mu autorskie prawa majątkowe do tego tekstu, że tekst jest wolny od wad prawnych oraz że nie był wcześniej publikowany w całości lub części ani nie został złożony w redakcji innego czasopisma, a także z udzieleniem nieodpłatnej zgody na wydanie tekstu w czasopiśmie „Prawo” oraz jego nieograniczone co do czasu i terytorium rozpowszechnianie, w tym wprowadzenie do obrotu egzemplarzy czasopisma oraz odpłatne i nieodpłatne udostępnianie jego egzemplarzy w internecie.
12. Autorzy są zobowiązani do wykonania korekty autorskiej w ciągu 7 dni od daty jej otrzymania. Niewykonanie korekty w tym terminie oznacza zgodę autora na wydanie tekstu w postaci przesłanej do korekty.
13. Po opublikowaniu artykułu Autor otrzymuje nieodpłatnie jeden drukowany egzemplarz czasopisma „Prawo”. Wszystkie udostępniane przez Wydawnictwo artykuły, w formacie PDF, znajdują się na stronie www.cns.wuwr.pl.
14. Autorzy nie otrzymują honorarium autorskiego za przekazane artykuły.

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego sp. z o.o.
pl. Uniwersytecki 15
50-137 Wrocław
uniwersytecka@uwur.com.pl

Wrocław University Press
pl. Uniwersytecki 15
50-137 Wrocław
uniwersytecka@uwur.com.pl



Księgarnia internetowa
Online bookshop
sklep.uwur.com.pl



Strona główna
Website
uwur.com.pl



Facebook
@wydawnictwouwur